

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leńiewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 74

Poznań, poniedziałek dnia 16 lutego 1931

Rok XXVI

Szantaż niemiecki

Stosunki wewnętrzne w Niemczech weszły niewątpliwie w okres wielkiego zaognienia na skutek walki, jaką potężny już dzisiaj ruch nacjonalistyczno-hitlerowski wydał niemieckiemu obozowi republikańskiemu, skupiającemu się dokoła osoby kanclerza Brüninga. Okazuje się jednak, że nawet swe tarcia wewnętrzne potrafią Niemcy na terenie międzynarodowym wyzyskiwać doskonale jako argument w swem dążeniu do obalenia traktatów pokojowych i do restytucji dawnej potęgi niemieckiej.

Gra wobec zagranicy, oparta na posługiwaniu się stosunkami wewnętrznymi, toczy się bez przerwy od czasów konferencji pokojowej i przyniosła już Niemcom bardzo poważne sukcesy. To jednak, co się dzieje obecnie, stanowi chyba rekord w polityce szantażu, uprawianego przez niemieckie sfery kierownicze wobec państw dawnej koalicji, zwłaszcza zaś wobec Francji.

By zrozumieć istotę wydarzeń, których jesteśmy obecnie świadkami, należy uprzytomnić sobie raz jeszcze, że między stronnictwami niemieckimi niema właściwie różnic w dążeniu do odbudowy dawnej potęgi niemieckiej jako celu politycznego. Nastroje nacjonalistyczne są bardzo silne we wszystkich sferach społeczeństwa niemieckiego. Nawet zła sytuacja gospodarcza nie zdołała tych nastrojów osłabić — przeciwnie, raczej je wzmogła, gdyż przywódcy stronnictw niemieckich zdołali wmówić w szerokie rzesze, że przyczyną nędzy gospodarczej i wielkiej liczby bezrobotnych są odškodowania wojenne oraz „krwawiąca” granica wschodnia...

Różnice między stronnictwami polegają na doborze środków, wiodących do rozerwania „okowów” traktatu wersalskiego. Obóz kanclerza Brüninga, popierany także przez socjal-demokratów, kontynuuje nadal na terenie zagranicznym zrezygnantą i przebiegłą politykę Stresemanna. Polityka ta — jak wiadomo — polega pozornie na wypełnianiu postanowień traktatów pokojowych, w praktyce jednak na kruszeniu stopniowo tych traktatów, na wymuszaniu dla Niemiec coraz to nowych ustępstw. Wymuszanie to odbywa się drogą najrozmaitszych argumentów. Jednym z najczęściej używanych, zwłaszcza jeśli chodzi o zastraszenie Francji i zmiękczenie jej oporu, jest operowanie straszakami rządów bądź komunistycznych, bądź skrajnie nacjonalistycznych.

„Jeśli nie poczynicie nam ustępstw — mawiał dawniej Stresemann, a obecnie powtarza za nim jego następca, Curtius — to doprowadzicie w Niemczech do upadku rządy żywiołów umiarkowanych, pragnących zachowania pokoju, a do władzy dojdą żywioły skrajne, które rozpętają nową burzę w Europie.”

Argumenty te niestety okazały się skutecznymi i stały się jedną z psychologicznych podstaw całej polityki lokarneckiej, kierowanej przez Brianda. Ze strony Francji polityka ta opiera się na błędnej zupełnie przesłance, jakoby ustępstwami natury finansowej lub prestiżowej można było uśmierzyć rosnące wciąż apetyty teutońskie i skłonić Niem-

Przed doniosłymi rozstrzygnięciami w Hiszpanji

Król odwołał wybory do kortezów i zgadza się na zwołanie konstytuanty — Konferencje z przywódcami stronnictw

Madryt, 16. 2. (Tel. wł.). Hiszpanja stanęła w obliczu niesychanie doniosłych rozstrzygnięć. Jak wiadomo, rząd gen. Berenguera, nie mogąc dojść do porozumienia ze stronnictwami w sprawie wyborów do kortezów, pisał się do dymisji, a równocześnie król Alfons wydał dekret, odwołujący rozpisane już wybory do kortezów.

Sensacyjny ten zwrot nastąpił pod wpływem stanowiska stronnictwa liberalnego, które postanowiło wprowadzić udział w wyborach do kortezów, zapowiedziało jednak równocześnie, że zaraz po zejściu się kortezów zażąda przekształcenia się ich w Zgromadzenie Narodowe (konstytuantę), któreby nadało Hiszpanji nowe normy konstytucyjne.

W ten sposób zaznaczył się rozłam w obozie monarchistycznym, będącym podporą dynastji. Prawe skrzydło tego obozu — konserwatyści postanowili wziąć udział w wyborach do kortezów i traktować je jako normalny parlament — natomiast liberali zażądali zmiany konstytucji.

Król Alfons, którego tron zagrożony jest zacieklą agitacją republikańską i socjalistyczną, chcąc ratować jedność obozu monarchistycznego, uległ liberalom,

Stanowisko księcia Alby

Madryt, 16. 2. (Tel. wł.). Książę Alba, bawiący obecnie w Paryżu, zawiadomił telegraficznie króla, iż udzieli poparcia gabinetowi, który byłby skłonny zwołać kortezy o charakterze konstytuanty. Sanchez Guera i Melkiades Alvarez są — zdaniem Alby — najbardziej odpowiednimi kandydatami na szefów rządu, w którym ks. Alba mógłby także wziąć udział. Pod koniec dnia wczorajszego wyłoniły się dwie koncepcje: 1) gabinetu szerokiej koncentracji, obejmującego przedstawicieli partji jak Maura, Romanones, Bugallala, Garcia, Prieta i Cambo, 2) gabinetu pod przewodnictwem Sanchez

Głosy pism paryskich

Paryż, 16. 2. (PAT) Wypadki, które mają miejsce w Hiszpanji, znajdują duży oddźwięk w prasie dzisiejszej.

Dzienniki lewicowe przepowiadają prędką upadek monarchji. Dziennik „La Republique”, organ stronnictwa radykalno-socjalistycznego, pisze m. in. co następuje: „Alfons XIII, tak samo jak niegdyś Ludwik XVI nie mogąc oprzeć się presji liberalów usiłuje ją wykorzystać. Nie zdaje on sobie sprawy z tego, że wyzwalając zbyt późno siły demokratyczne przygotowuje swój własny upadek Alfons XIII ucieka się do ostatecznego manewru polegającego na nadaniu przez króla różnych swobód politycznych. Jest to

ów przynajmniej do uznania terytorjalnego stanu rzeczy, wytworzonego przez traktat wersalski. Tymczasem Niemcy każde nowe ustępstwo traktują tylko jako podstawę do stawiania żądań jeszcze dalej idących — i coraz otwarciej proklamują swe cele ostateczne.

Etapy polityki ustępstw wobec Rzeszy Niemieckiej są znane: stopniowa redukcja odszkodowań, nierównomierne potraktowanie zachodnich i wschodnich granic Niemiec w traktatach lokarneckich, przedwczesna ewakuacja Nadrenji...

Ostatnio zaś atak, podjęty przez hitlerowców przeciw rządowi Brüninga,

dał dymisję rządowi Berenguera i odwołał wybory do kortezów.

Równocześnie król wszczął rozmowy z przywódcami stronnictw celem znalezienia wyjścia z sytuacji. Kolejno przyjął lidera konserwatyistów ks. Maure, przywódcę liberalów hr. Romanones oraz demokratę markiza Alhucemas. Politykom tym król zaproponował utworzenie rządu narodowego, złożonego z przedstawicieli tych stronnictw, które są za utrzymaniem władzy królewskiej. Ze swej strony król zgadza się na zwołanie konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego, którego program zostałby zgóry sprezygowany. Poza wyżej wymienionymi, król ma konferować jeszcze z przywódcą Katalończyków, Cambo.

Po opuszczeniu pałacu królewskiego markiz Alhucemas oświadczył, że doradził królowi natychmiastowe rozpisanie wyborów komunalnych, które byłyby podstawą do zwołania konstytuanty.

Naogół sytuacja jest bardzo napięta. Panuje przekonanie, że są tylko dwie drogi wyjścia z kryzysu, albo gruntowna reforma obecnego systemu monarchistycznego, albo wprowadzenie ustroju republikańskiego.

Guerry, obejmującego wszystkich, którzy walczyli o zwołanie kortezów o charakterze konstytuanty.

Paryż, 16. 2. (PAZ) Książę Santiago Alba podczas wywiadu z przedstawicielem agencji Havasa oświadczył, że może jedynie potwierdzić treść oświadczenia. W szczególności ks. Santiago Alba podkreślił palącą konieczność należytego poinformowania króla Alfonsa, że nadeszła chwila, w której w tradycyjnej polityce monarchji hiszpańskiej muszą być dokonane zasadnicze zmiany. Wreszcie ks. Alba podkreślił, że nie uda się on teraz do Hiszpanji i pozostanie nadal w Paryżu.

próżny wysiłek, gdyż gdyby nawet monarchja hiszpańska zgodziła się odgrywać jedynie rolę symbolu, pozostałoby jeszcze zbyt dużo związanych z tym symbolem wspomnień, aby można zapewnić prawdziwe swobody. Kraj cały żąda swobód politycznych i wie, że otrzyma je dopiero po ustąpieniu króla.”

Prasa prawicowa zapatruje się na sytuację w Hiszpanji nie mniej pesymistycznie.

Wczoraj w dalszym ciągu środowiska polityczne obiegała wiadomość o niebawem mającej nastąpić abdykacji króla.

sprawia niewątpliwie na wewnątrz dużo kłopotu energicznemu kanclerzowi, zarazem jednak stanowi wymarzoną wprost broń dla ministra Curtiusa w jego rozgrywkach na terenie międzynarodowym. P. Curtius chwycił w lot sposobność i ruszył naprzód całą parą, wypowiadając znaną swą mowę oraz składając Reichstag do uchwalenia rezolucji, domagającej się zniesienia paragrafu traktatu wersalskiego, który ustala odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny. Jak zaś już podkreślaliśmy, paragraf ten jest jedną z głównych podstaw całego traktatu, uzasadnia bowiem z punktu widzenia prawnego i moralnego

go szereg zobowiązań, nałożonych na Niemcy, w szczególności zaś ich zobowiązania reparacyjne.

Opinia francuska zdaje sobie dobrze sprawę, że ostatnie uderzenie Curtiusa godzi w jeden z głównych filarów, na których opiera się istniejący porządek rzeczy w Europie. To też Paryż z oburzeniem zareagował zarówno na mowę Curtiusa, jak i na uchwałę Reichstagu.

Nie wiemy, jak się dalej rzeczy rozwiną, — niestety dotychczasowe doświadczenia uprawniają do przypuszczeń raczej pesymistycznych, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę strach, jaki budzi we Francji perspektywa rządów hitlerowskich, oraz nową kampanję za zbliżeniem francusko - niemieckim, zainicjowaną przez znane wystąpienie hr. d'Ormesson.

Tymczasem Hitler — którego sukcesy (coż za ironja losu!) stają się w ten sposób wodą na młyn polityki lokarneckiej — zaciera napewno ręce z uciechy. Ostatnie występy jego stronnictwa — przedewszystkiem secesja posłów narodowo - socjalistycznych z Reichstagu — były niewątpliwie tylko wyrazem najgrubszej demagogji, obliczonej na pozyskanie nowych rzesz zwolenników. Nie jest bowiem zbyt prawdopodobne, by Hitler dążył obecnie — w chwili ciężkiego bardzo położenia gospodarczego — do ujęcia władzy w swe ręce i wzięcia całkowitej odpowiedzialności za dalszy bieg rzeczy. Gdyby zaś nawet do tego doszło, to niewątpliwie polityka Hitlera przybrałaby charakter bardziej umiarkowany i grubo odbiegłaby od hasła, głoszonego dziś przez jego agitatorów na tysiącach wieców w całym kraju.

Chwilowo jednak i wilk jest syty i koza cała. Hitler przez swe ostatnie wystąpienia pozyskał nowe rzesze wyznawców i sparował w ten sposób ciosy, zadane mu w Reichstagu przez kanclerza Brüninga. Równocześnie zaś nikt nie może mu zarzucić, by jego teatralne posunięcia zaszkodziły choć trochę Niemcom na terenie zagranicznym. Jest raczej wprost przeciwnie.

I doprawdy, gdyby nie ostrość niemieckich walk wewnętrznych, trudnoby było obronić się przypuszczeniu, że mamy tu do czynienia ze znakomitą podziałem ról i niemniej znakomitą reżyserją...

Sprawa Brześcia przed sądem

Donieśliśmy już w numerze niedzielnym, że sąd w Bydgoszczy w sprawie artykułu „Gazety Bydgoskiej” o Brześciu uchwalił przesłuchać jako świadków więźniów brzeskich. Informacja, jakoby prokurator był w ostaniej chwili wycofał całą skargę, nie odpowiada rzeczywistości. Prokurator sprzeciwił się tylko powołaniu na świadków więźniów brzeskich, podnosząc, że chodzi mu wyłącznie o zwrot artykułu, iż Brześć jest ogniwem okrutnego systemu. Sąd jednakowoż postanowił powołać więźniów brzeskich na świadków.

Spieszmy z pomocą materialną T. C. L. a oświata ludu dokona cudu. Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegramów T. C. L.

Jak teraz wygląda w Warszawie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Warszawa, 15 lutego.

Właściwie ma to być okres weselania się: tak to było w dawnych przypowieściach o karnawale. Ze jednak czasy się mocno zmieniają, więc też zmieniają się i obyczaje. Zadowolone i wesołe jest tylko kalendarzowe, gdy w duszach i w praktyce wszędy zalega serdeczna troska. A jakżeż nam w życiu potrzeba radości i wesela.

Pono wybraliśmy sobie fatalne położenie geograficzne i pono nasz klimat ujemnie oddziaływa na naszą psychikę, że trudno z niej wykrześć wiele wesołości i radości. Nie można powiedzieć, żeby tak bywało zawsze, a księgi naszych praocjów przekazują nam kapitalne dokumenty humoru. Niemal każdy z wybitnych pisarzy dawnej epoki przedrozbiorowej, a zwłaszcza w złotym okresie naszych dziejów — obok rzeczy ważkich i głębokich pozostawił potomności sporo przejawów swobodnego wesela. Niemal każdy w dorobku swym pozostawił jakieś „fraszki”. Bardzo się to zmieniło od czasu niewoli, tak, że mamy jakby pewien defekt psychiczny i intelektualny w tej właśnie dziedzinie.

Ze zaś w nas istnieje żądza radości, widać bodaj z tego, jak przyjmuje serdecznie wszystko, co tchnie szczerym humorem, błyska dowcipem, drażni ostrzem satyry. Makuszyński połowę swej popularności zawdzięcza niechybnie swej niefrasobliwej wesołości. Pogoda, płynąca do nas ze sceny, podbija publiczność i może być niemal zawsze pewna powodzenia.

A cóż dopiero aktor! Bodajże dlatego Antoni Fertner posiada u nas taką szczerą sympatię, takie uznanie, taką wziętość. Fertner nieci wśród słuchaczy radość, odsuwa umiętnie troski doczesne, rozprasza smutek. — Prawda, że aby osiągnąć takie wzięcie jakim on się cieszy, trzeba mieć, to, co najważniejsze: talent i kulturę. Dobroczynni bogowie tych właściwości Fertnerowi nie poskąpili. Człowiek gołębiego serca, rzadkiej dobroci, i zacności, umie kochać: dawnymi laty, w okresie ciężkiej depresji niewoli Fertner nieraz służył za osłonę prac i czynów, daleko odbiegających od wesołości; pomagał w wielu poczynaniach nielegalnych, przechowywał biblię, szwarcował książki i ludzi, nieraz przechowywał „podejrzanych” i „nieprawomyślnych”. Na ustach miał zawsze uśmiech dla ludzi i kłóby mógł przypuszczać, iż ten aktor, rozbijający innych rodzimym humorem, zechciałby się zabawić czemkolwiek, co pachnie... cytadelą lub Pawiakiem.

A tak było. A tak maskował się ten właśnie człowiek, co umiał pobudzić otoczenie do uśmiechu, nie odkrywając wzajem swej duszy.

Jubileusz 35-letniej pracy scenicznej Fertnera musiał wszędy odbić się echem jak najżywczej. — Budził tylko jedno zastrzeżenie: czyby naprawdę już tyle lat Fertner służył społeczeństwu? I tu okazuje się lwi pazur jubilata: umiał zachować stale niezainicjowaną pogodę umysłu i duszy, umiał zachować prawdziwą młodość duszy, jest ciągle młodzieńczy, tak, że nam jakby nie może się uzmyslić, że ten rzeźki, czarowny, wesoły, rozsiewający wszędy swój niepowszedni urok artysta, jest już jubilat. Płynęły też ku niemu zewsząd życzenia by zachował swój czar młodości i na niedalekie już złote gody ze sceną.

I zaprawdę najradośniejsze to wydarzenie z okresu obecnego karnawalu. Bo sam karnawał płała tylko wszystkim psikusy. Upojenia dawnego jakoś nie widać. Nie to, żeby może i nie było ochęty do zabawy i zapomnienia się, odurzenia na moment, lecz wylaniają się trudności niepokonalne: suknia podrożała, bo się wydłużyla, a gdy z głębokim dekoltem to jeszcze droższa; frak wszedł w nową modę, a bilet wstępu — tu bądźmy już bardzo niedyskretni — kosztuje 20 złotych, to przecież tyleż niemal, co niedawno jeszcze seteczka...

Nie mają poszanowania dla ludzi ani kelnerzy ani woźni ani też szoferzy. Dawniej to zamazyście, z fantazją, lekkomyślnością zawiadającą rzucano się pieniżkami, a dzisiaj to się banknot kilkakrotnie obraca przed jego wydaniem i zastanawia: czy będzie na jutro na obiad? Iż dawniej pękato szampańskie! Niedługo, jeszcze trochę takich lat chudych, a szampańskie się czemś legendarnym. Bo teraz się ogląda najtańsze francuskie, a często kończy się na „Złotej Renecie”.

— Jaśnie hrabio — mawiał urwisie stołeczne, podając gazety lub otwierając drzwi samochodu. Teraz zepsiełiśmy w ich oczach tylko na „panów”.

— To jakiś — musi — spekulant — pokazywali kelnerzy na jegomości, który za inflacji mocno szampańował. A teraz tembardziej sobie takiego ananasa pokazują pałkami i z uśmiechem dodają:

— To pewnie dobry karciarz! Jeden chyba Walter podgląda takie typki, aby potem mieć zerowisko w „Morskiem Oku” i tam go weźmie pod włos i przenicuje do nitki. Siadzie sobie, jak na obecnym programie, na kupie kamieni i, imitując naszą rzeczywistość, niyb popracuje, a przytem wyfilozofuje, że, gdyby nie on, toby nie było nadzorca, kontrolera, inżyniera i tak dojdzie aż do ministra...
H. W.

Niespełniony obowiązek

(w.) Poruszano tę sprawę kilkakrotnie w sejmach, lecz zawsze jakoś bezskutecznie. Chodzi o zaopatrzenie nauczycieli weteranów, którzy w najcięższych chwilach pracowali dla Polski, a dzisiaj na starość są pozbawieni opieki ze strony państwa.

Chodzi w danym wypadku o nauczycieli, którzy w okresie rządów zaborczych w dwu dawnych zaborach, tj. rosyjskim i pruskim, gdzie nie było państwowego, względnie publicznego szkolnictwa polskiego, — prowadzili nauczanie w duchu polskim w szkołach prywatnych, jawnych lub tajnych, bądź też w tajnych, a posiadających charakter szkół, kompletach, zakładanych i prowadzonych przez Polaków i przez instytucje polskie.

Jak wiadomo, jeszcze przed r 1905 istniały, zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim, szkoły prywatne, zakładane przez Polaków, względnie przez instytucje polskie, które musiały prowadzić nauczanie w języku rosyjskim, ale z powodu jednolitego składu narodowościowego młodzieży polskiej i nauczycieli, — używany był wewnątrz tych szkół język polski. Nauczyciele, nauczający w ówczesnych warunkach po polsku, narażali siebie i szkoły na surowe kary, zdarzało się często, że wysłędzeni na tem podlegali więzieniu lub wywózowi na Sybir. Oczywiście nauczyciele ci nie posiadali żadnych uprawnień służbowych, a trwali na posterunkach głównie z pobudek patriotycznych, pragnąc wychować młode pokolenie w duchu narodowym polskim.

Powszechnie znana jest rola, jaką

odegrały w odrodzeniu narodowym tajne komplety, prowadzone przez nauczycieli zawodowych, którzy narażając się bardzo, woleli poświęcić się tej pracy, aniżeli objąć obowiązki nauczycielskie w szkołach państwowych niepolskich.

Znaczna część tego nauczycielstwa przeszła po odzyskaniu niepodległości do szkoły polskiej, ale część, w tej już chwili nieliczna, z powodu podszłego wieku lub też niemożności zdobycia wymaganých kwalifikacyj, nie weszła do szkolnictwa państwowego, zajmując się nadal nauczaniem prywatnym.

Jeśli się uwzględni, że zaopatrzenie emerytalne otrzymują obecnie nauczyciele, nawet nie Polacy, nieraz zdecydowani wrogowie idei polskiej, którzy pracowali w państwowych szkołach rosyjskich lub niemieckich, wskutek płynących na nas z traktatów pokojowych obowiązków, to jest rzeczą jasną, że państwo polskie powinno pomyśleć o losie tych obywateli swoich, którzy pozbawieni praw traktatowych, całe swe życie poświęcili ukochanej idei, a dzisiaj są w ciężkich warunkach materialnych. Organizacje nauczycielskie przeprowadziły rejestracyę owych nauczycieli. Jest ich około 100. Koszt tedy zaopatrzenia byłby stosunkowo nieznaczny, pochłonąłby bowiem rocznie 200 do 300 000 zł, które winny znaleźć pokrycie wśród emerytur.

Tyle się ich obecnie wydaje ludziom, którzy są zdolni do pracy, że należy pomyśleć o zapomnianych.

Rzecz dziwna: w dwu poprzednich Sejmach zgłaszał odpowiednio wnio-



GEBETHNER i WOLFF

KSIEGARNIA i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
POZNAŃ — ULICA FR. RATAJCZAKA NR. 36

poleca

„Niebieski walc”, muzyka Z. Wiehlera na fortepian	zł 2 50
„Chciałabym a boję się”. Nowość z teatru „Qui pro quo”	zł 3.—
„Czy pani w brige'a gra?” muzyka Karasińskiego z rewji „Morskiego Oka”	zł 2 50
„Głos mego serca” muzyka Golda — melodyjny boston z teatru „Morskie Oko”	zł 2 50
„Gwiazdy to — czy oczy twe?” muzyka Wirskiej, tango z rewji teatru „Ananas”	zł 2 50
„Moje słoneczko”, piosenka i slow fox	zł 3.—
„O signorina!” muzyka Petersburskiego z rewji „Malicka i Sawan” w „Morskiem Oku”	zł 2 50
„Parade d'amour”	zł 4 20
„Petrol”, tango z teatru „Wesoły Wieczór”	zł 2 50
„Picin pasterza”, z filmu „Porucznik Armand”	zł 3.—
„Pionienne serce”, muzyka Warsa z filmu „Na Sybir”	zł 2 50
„Santa Fe”, tango z teatru „Wesoły Wieczór”	zł 2 50
„Śpiewaj”, muzyka Petersburskiego, tango z „Morskiego Oka”	zł 2 50
„To iwlko żart”, muzyka Karasińskiego, tango z teatru „Wesoły Wieczór”	zł 2 50
Zbiór „Brnieńszczyzn walców na fortepian, 3 zeszyty, cena zeszytu	zł 7 20
Albumy „Five o'clock tea” — zbiór nowości tanecznych na fortepian, zeszyt po	zł 9 60

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.
Katalogi nutowe na żądanie gratis.

ski poseł Kornecki żarliwy spraw nauczycielskich i urzędniczych orędownik, a fatalnym zbiegiem okoliczności sprawa zawsze upadała. I teraz po raz trzeci poseł Kornecki wraz z kole-

gami z Klubu Narodowego ponowił swój wniosek, zgłaszając równocześnie projekt całej ustawy. Czy i teraz projekt spotka ten sam los, co w poprzednich kadencjach?..

Strona prawna Brześcia

II. Wdrożenie postępowania karnego wojskowego

P. minister spraw wojskowych gen. Konarzewski wydał rozkaz, w którym ogłasza, że prośby obwinionych oficerów i podoficerów, pełniących funkcje dozorców więziennych w Brześciu, o wytoczenie im dochodzeń sądowych, nie podlegają uwzględnieniu, gdyż oficerowie ci działali, zgodnie z regulaminem i na podstawie rozkazów, wobec czego skierowane przeciw nim zarzuty nadużyć i niehonorowości są bezpodstawne.

Pomijając już przesądzenie w krótkiej drodze tak poważnej sprawy, zestawienie należy ten rozkaz z przepisami prawa wojskowego.

Wojskowa procedura karna, wprowadzona w życie rozp. Rady Ministrów z dnia 10. 5. 20 r., nie określa ani formy ani drogi, w której ma być wdrożone postępowanie karne przeciw osobom wojskowym. Postanawia ona wyraźnie w paragrafie 128, że „każdy, kto się dowie o czynie karygodnym osoby wojskowej, ma prawo donieść o nim”. Paragraf 130 w. p. k. nakłada obowiązek na każdego, przełożonego, który dowiedział się w jakikolwiek sposób o czynie karygodnym swoich podwładnych, natychmiastowego przeprowadzenia dochodzenia dla ustalenia osoby i okoliczności faktycznych oraz doniesienia „właściwemu dowódcy”, t. j. dowódcy okręgu korpusu lub ministrowi spraw wojskowych o tem samem i prokuratorowi wojskowemu. Paragraf 137 w. k. p. również nakłada na „właściwego dowódcę”, względnie prokuratora wojskowego, który dowiedział się o czynie karygodnym osoby wojskowej, obowiązek natychmiastowego w takich wypadkach wdrożenia postępowania karnego. W razie jeżeli właściwy dowódca, po przeprowadzeniu dochodzeń, nie znajdzie podstaw do ścigania przed sądem karnym, może dochodzenie na zasadzie paragrafu 138 w. p. k. umorzyć, ale jest obowiązany powiadomić o tem poszkodowanych, którym na zasadzie paragrafu 106 w. p. k. przysługuje prawo zażalenia do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Tu należy wyjaśnić, że umorzyć można tylko takie dochodzenia, które albo oczywiście nie dają podstaw do ścigania karnego, albo nie zawierają sprzeczności pomiędzy oskarżeniem a uzasadnioną obroną obwinionego. W przeciwnym bowiem razie, właściwy dowódca obowiązany jest sprawę przekazać sądowi, który jedynie jest u-

prawniony do rozstrzygnięcia wątpliwości i sprzeczności. Wynika to z treści paragrafu 143 w. p. k., który nakazuje przekazanie sprawy sądowi. „Jeżeli z powodu niejasności wypadku ciężkiej kwalifikacyj czynu karygodnego lub z innych ważnych powodów, przeprowadzenie badania sędziowskiego jest wskazane”.

Wynika stąd, że już sam fakt ogłoszenia interpelacyi poselskiej w sprawie katowania więźniów brzeskich nietylko dawał możliwość, lecz i nakładał obowiązek wdrożenia postępowania karnego przeciw wymienionym w interpelacyi osobom wojskowym.

Obowiązek taki, ciążył przede wszystkim na p. o. ministrze spraw wojskowych gen. Konarzewskim, naczelnym prokuratorze wojskowym gen. Dańcu, dowódcy okr. korp. nr. IX., prokuratorze przy wojsk. sądzie okr. nr. IX., dowódcy okr. korp. nr. 1, prokuratorze przy wojsk. sądzie okr. nr. 1, oraz na tych dowódcach, którzy są przełożonymi obwinionych oficerów.

Tak postępowano się dotychczas we wszystkich innych sprawach karnych, i to bardzo szybko i sprawnie; tylko w sprawie brzeskiej, mimo upływu miesięcy, mimo, że cała Polska jest tu moralnie zaangażowana, nikt z tych „właściwych dowódców” ani palcem nie ruszył, ażeby spełnić nakazany im ustawą obowiązek.

Prawnik.

List prof. Krzyżanowskiego

„Robotnik” donosi, że prof. Krzyżanowski wysłał odpowiedź do profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej, którzy w swoim czasie wystosowali do niego list otwarty w sprawie Brześcia.

„W liście tym prof. Krzyżanowski stwierdza, iż nie mogąc doczekać się wyjaśnienia sprawy brzeskiej, zmuszony jest zrezygnować z mandatu poselskiego, gdyż jako prawnik i wychowawca młodzieży, nie może pogodzić się ze stanowiskiem B. B. w sprawie Brześcia”.

Zapisy na członków wspierających T. C. L. przyjmują wszystkie redakcje miejscowych pism. Biura Zarządu T. C. L. znajdują się przy ul. Ratajczaka 16, tel. 10-50, gdzie przyjmują się zapisy na członków

Ujemne saldo bilansu handlowego

przy zmniejszonych obrotach

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.) Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzplitej (łącznie z W. M. Gdańskiem) w miesiącu styczniu 1931 r. przedstawia się następująco:

Przywieziono 278.276 tonn towarów, przyczem wartość przywozu wynosiła 153.448 tys. zł. Wywieziono 1.417.507 t. towarów, przyczem wartość wywozu wyniosła 152.492 tys. zł.

Saldo ujemne bilansu handlu zagranicznego w styczniu 1931 r. wyniosło — 956 tys. zł.

W porównaniu do grudnia przywóz zmniejszył się w wadze o 7.396 t. w wartości o 5.459 tys. zł. Wywóz

zmniejszył się w wadze o 242.529 t. w wartości o 30.686 tys. zł.

Zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych, surowców i wytworów włókienniczych, maszyn i aparatów, miedzi i wyrobów z miedzi, wreszcie wyrobów ceramicznych przy jednoczesnym wzroście przywozu nawozów sztucznych. W wywozie oprócz zmniejszenia się wywozu artykułów spożywczych sezonowych, zanotować należy zmniejszenie wywozu trzody chlewnej, drzewa, węgla, wytworów hutniczych i walcowniczych. Wzrósł natomiast wywóz skór i futer surowych oraz nawozów sztucznych.

Bezrobocie we Francji

nie jest stosunkowo groźne — Groźna jest sytuacja robotników-cudzoziemców

Paryż, 16. 2. (Tel. wł.) Izba deputowanych na onegdajszym swym posiedzeniu omawiała bardzo szeroko sprawę szerzącego się we Francji bezrobocia.

Minister pracy stwierdził, że we Francji jest obecnie 100.000 bezrobotnych, pozbawionych pracy zupełnie i 1 milion pracujących częściowo. Sytuacja ta nie usprawiedliwia więc zbyt niegospodarnego pesymizmu i przedstawia się pomysłniej niż w roku 1921 i 1927. Izba podniosła fundusze przeznaczone na bezrobotnych do 20 milionów franków. Socjaliści domagali się przyznania na akcję tę 100 milionów, rząd jednak przeciwstawił się temu, stwierdzając,

że w roku 1927, kiedy sytuacja była gorsza, akcja ta pochłonęła 37 milj. Przewidziano zresztą przyznanie w przyszłości dalszych kredytów na akcję walki z bezrobociem.

W związku z tą debatą premier Laval udzielił jednemu z dzienników angielskich wywiadu na temat bezrobocia. Laval stwierdził, że bezrobocie nie przedstawia dla Francji niebezpieczeństwa, oświadczył jednak: „posiadamy przeszło 2 miliony obcych robotników, którzy mogą być zwolnieni, aby dać miejsce ludziom naszej własnej narodowości, gdyby okoliczności tego wymagały”.

Artykuł 231 Traktatu Wersalskiego

O ataku niemieckim na podstawie Traktatu Wersalskiego

Paryż, 16. 2. (PAT). Omawiając wyniki debaty w Reichstagu nad polityką zagraniczną Rzeszy niemieckiej, Saint Brice zaznacza w dzienniku „Le Journal”, że wśród przyjętych wniosków zasługującej na uwagę jest żądanie niemieckiej komisji, która przeprowadzi ankietę nad kwestją odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny światowej.

Wniosek ten — stwierdza dziennik — ma być zniszczenia w sposób radykalny samej zasady Traktatu Wersalskiego. Traktat ten został bowiem zbudowany na zasadzie odpowiedzialności Niemiec. Zasada potępienia napastnika jest podstawą systemu solidarności, opierającej się na Lidze Narodów. Godząc wyraźnie w tę zasadę, Niemcy godzą w cały Traktat Wersalski.

Ćwiczenia Reichswehry nad granicą polską

Bytom, 16. 2. (Tel. wł.) Na 20 km. zapowiadany został przyjazd do Bytomia 16 kompanij 7 pruskiego pułku piechoty.

Kompania ta przeprowadzić ma nad granicą polsko-niemiecką ćwiczenia wojenne. Będzie ona w Szombierkach, skąd marsz swój przeprowadzi do Bytomia.

Kompania liczy 200 żołnierzy i jest

kompanją szkolną, w której szkoli się podoficerów. Stacjonowana jest w Świdnicy, skąd przejęła tradycje dawniejszych pruskich pułków piechoty 157 i 63.

Żołnierze zostaną zakwaterowani w Bytomiu w domach prywatnych, czem zajmuje się magistrat miasta Bytomia.

Czerwona armja Sowietów

„ekonomiczne rozbrojenie”, którem zagranica chce (?) sobie ułatwić zbrojną interwencję

Moskwa, 16. 2. (PAT). Czynnione są wielkie przygotowania do świętowania 13 rocznicy utworzenia armji czerwonej.

W związku z tą uroczystością ma być przeprowadzona zarówno w miastach, jak i na wsiach masowa kampania propagandowa za wzmocnieniem sił wojskowych Sowietów nie tylko pod względem ilości, ale i jakości. Czerwona armja ma zyskać nowe oddziały zmotoryzowane i wyposażone w najnowsze środki techniczne.

Moskwa, 16. 2. (Tel. wł.) W ko-

łach sowieckich widać duże zaniepokojenie z powodu rozwijającej się w państwach zachodnich akcji przeciwko dumpingowi sowieckiemu. Akcji tej prasa poświęca obszernie artykuły, tłumaczące, że w Sowieciech niema zastosowania praca przymusowa, a eksport sowiecki odbywa się na zasadach normalnych. Według przypuszczeń kół sowieckich, akcją tą kierują bardzo wpływowe czynniki zagr., które przez ekonomiczne rozbrojenie Sowietów, chcą rzekomo ułatwić sobie zbrojną interwencję.

Pertraktacje Gandhiego.

Bombaj, 16. 2. (Tel. wł.) Gandhi czyni starania, w celu odbycia narady z wicekrólem, na której przedstawiłby on w należytem oświetleniu sprawę indyjską oraz zorientowałby się co do stanowiska Anglii. Pośrednikiem, mającym przygotować spotkanie z wicekrólem, wybrany został pewien muzułmanin, zwolennik polityki niewspółpracowania z Anglią. Gandhi wezwał ludność do przestrzegania w dniu dzisiejszym postów dla uczczenia pamięci Motilal Nehru.

Ugrupowania handlowe zalecają Gandhiego przeciwstawienie się rządaniom sfer handlowych brytyjskich

i domagania się różnych praw dla Indji w dziedzinie handlowej. Grupy handlowo-indyjskie uważają, że młody przemysł indyjski może zostać zniszczony przez silne zagraniczne organizacje gospodarze z powodu braku ochronnej taryfy celnej.

Walka z rządem w Grecji.

Ateny, 16. 2. (PAT). W politycznych kołach opozycyjnych potwierdza się wiadomość, iż przywódca rojalistów greckich Caldarie doszedł do porozumienia z przywódcą drugiego odłamu monarchistów Metaksasem co do wspólnej walki przeciwko obecnemu rządowi. Metaksas, który odsunął się ostatnio od polityki, ma powrócić do Aten i stanąć na czele opozycji rojalistów.

Plan parcelacyjny na rok 1932

Rada ministrów zatwierdziła na posiedzeniu z dn. 12 lutego b. r. plan parcelacyjny na rok 1932. Plan parcelacji, ogłoszony w nr 12 „Dziennika Ustaw R. P.”, obejmuje grunty państwowe, Państwowego Banku Rolnego i grunty prywatne.

Z gruntów państwowych i Państw. Banku Rolnego przewiduje się parcelację następujących obszarów: 250 ha w warszawskim okręgu ziemskim; 900 ha w piotrkowskim okręgu ziemskim; 250 ha w okr. kieleckim; 500 ha w lubelskim okręgu, z tego 205 ha już rozparcelowano; 400 ha w okręgu białostockim; 5.200 w okręgu brzeskim; 10.800 ha w okręgu łuckim; 500 ha w okręgu grudziądzkim.

Z gruntów prywatnych: 10.000 ha w okręgu warszawskim; 5.000 ha w okręgu piotrkowskim, z czego 530 już rozparcelowano; 5.000 ha w okręgu kieleckim; 8.000 ha w okręgu lubelskim; 2.000 ha w okręgu białostockim, w tem 237 ha już rozparcelowano; 20.000 ha w okręgu wileńskim, w tem 3.457 ha rozparcelowano; 22.000 ha w okręgu grodzieńskim, z tego 5.359 już rozparcelowano; 18.000 ha w okręgu brzeskim, a już rozparcelowano 3.261 ha; 16.000 ha w okręgu łuckim, z tego 1.607 rozparcelowano dotąd; 14.000 ha w okręgu tarnopolskim, a z tego rozparcelowano 222 ha; 6.000 w okręgu stanisławowskim, z czego 276 ha rozparcelowano; w lwowskim 8.000 ha, a rozparcelowano już 162 ha; 2.000 ha w okręgu krakowskim, a rozparcelowano 196 ha; 24.000 ha w okręgu poznańskim; 20.000 w okręgu grudziądzkim.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 16. 2. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr. (117,9 f. w. h.), b) pszenicy 735,5 gr. (124,8 f. w. h.) c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr. (113,1 f. w. h.), d) owsa 464,5 gr. (77,5 f. w. h.).

„Ceny transakcyjne”

Pszenica 15 t. par. Poznań	21.75
Pszenica 15 t. par. Poznań	22.0
Pszenica 30 t. par. Poznań	22.25
Pszenica 15 t. par. Poznań	22.50

Uspсобienie stałsze.

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań	16.75—17.00
Zyto	16.75—17.00
Uspсобienie słabsze.	
Jęczmień przemiałowy	19.00—20.00
Uspсобienie słabe.	
Jęczmień browarowy	24.00—26.00
Uspсобienie spokojne.	
Owies	17.50—18.50
Uspсобienie słabe.	
Mąka żytnia wł. work. 65%	27.00
Uspсобienie spokojne.	
Mąka pszen. 65% wł. work.	35.00—38.00
Uspсобienie stałsze.	

Otręby żytnie	11.75—12.75
Otręby pszenne	12.50—13.50
Otręby pszenne (grube)	14.00—15.00
Rzepak	41.00—43.00
Gorczyca	42.00—47.00
Wyka latowa	28.00—31.00
Peluszka	32.00—35.00
Groch Victoria	24.00—28.00
Łubin niebieski	19.00—21.00
Łubin żółty	29.00—32.00
Seradela	58.00—64.00
Koniczyna czerwona	200.00—300.00
Koniczyna biała	270.00—370.00
Koniczyna szwedzka	180.00—210.00
Koniczyna żółta odłuszczone	110.00—125.00
Koniczyna żółta w łuskach	58.00—65.00
Tymoteusz	80.00—100.00
Rajgras angielski	95.00—110.00
Tatarska	24.00—27.00

Ogólne usposobienie niejednolite.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 105 tonn, pszenicy 45 tonn, jęczmienia 59 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych

w Warszawie 8.912 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.915 zł.

Kurs marki niem i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 marek niem. w dewizach 211.65 do 211.95 zł, gotówką 211.25 zł, za 100 guldenów gd. w dewizach 172.90 do 173.16 zł, gotówką 172.06 zł. wanami 90 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘDZA

Poznań, 16. 2. 1931 r.

Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był spokojny przy tendencji utrzymania.

Z papierów procent. płacono za 5 proc. pożyczk. początkowo 48 1/2 proc., a na koniec zebrania 48 1/4 proc., 8 proc. obligacje m. Poznania z 1926 r. poszukiwano po 92 proc. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. doszło do notowania jedynie 4 proc. listami zast. konwert., za które płacono 36%. Mniejszej ilości 8 proc. listów dolarowych (starych) handlowano po 87 1/2 proc. w oddaniu, natomiast mniejszą ilość 6 proc. listów żytnich handlowano również bez kwalifikacji do notowania po 14.75 w placieru.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych notowano tylko Bank Polski po 149 w oddaniu. Pozatem ofiarowano R. Maya po 27.— bez obrotów.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 48 1/2—48 1/4 % P.
8% obligacje m. Poznania z 1926 r. 92 % P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 36 % P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).
Bank Polski I em. 149.— O.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 2. 1931 r.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8.91, sp.: 8.93, kup.: 8.89.

Dewizy:		kup.	
trans.	sprzed.		
Belgrad	15.72	15.76	15.68
Belgia	124.33	124.64	124.02
Holandja	358.15	359.05	357.25
Oslo	238.67	239.27	238.07
London	43.35	43.46	43.24
Nowy Jork	8.918	8.938	8.898
Nowy Jork kabel	8.927	8.947	8.907
Paryż	34.98	35.07	34.89
Szwajcaria	172.17	172.60	171.74
Sztokholm	238.86	239.46	238.26
Wiedeń	125.40	125.71	125.09
Berlin	212.09		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% pożyczk. inwest.	96.50
3% pożyczk. bud.	50.00
5% pożyczk. konw.	49.50
6% pożyczk. dol.	70.00 70.50
10% pożyczk. kol.	103.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—157.25
W. T. F. Cukru	0.00—31.00
Lilpop	0.00—21.50

Tendencja utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 16. 2. 1931 r.

Pszenica march. 75—76 kg.	269.00—271.00
Tendencja mocniejsza.	
Pszenica 77—78 kg.	0.00—274.50
Tendencja mocniejsza.	
Zyto march. 70—71 kg.	154.50—156.00
Tendencja nieco mocniejsza.	
Jęczmień march. brow. od st. załadowania	204.00—213.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	190.00—204.00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st. załad.	137.00—145.00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	31.00—37.75
Tendencja utrzymana.	
Mąka żytn. przemiał. do 60%	23.30—26.30
Tendencja słabsza.	
Ospa pszenna	11.00—11.25
Tendencja cicha.	
Ospa żytnia	9.60—10.00
Tendencja nieco mocniejsza.	
Groch drobny jadalny	22.00—24.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Peluszka	21.00—24.00
Bób polny	17.00—19.00
Wyka	18.00—21.00
Łubin niebieski	13.00—15.50
Łubin żółty	21.00—24.00
Seradela nowa	52.00—58.00
Makuchy rzepakowe	9.00—9.75
Makuchy lniane	15.50—16.00
Wytłoki suche paryt. Berlin	6.60—6.80
Srót Soja	13.50—13.70
Ziemniaki jadalne białe	1.20—1.40
Ziemniaki jadalne czerwone i niebieskie z Odenwald	1.30—1.50
Ziemniaki jadalne żółte	1.70—1.90
Ziemniaki fabryczne	6 1/2 fg.

Ogólna tendencja mocniejsza.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 16. 2. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę	47.00 47.20
Noty wielkie	46.875—47.275

Sowiety a komisja europejska Ligi Nar.

Sowiety zostały na skutek interwencji Niemiec i Włoch zaproszone do wzięcia udziału w obradach i pracach europejskiej komisji Ligi Narodów, której celem jest zbadanie kryzysu gospodarczego oraz wyszukanie środków, mogących skrócić jego przebieg.

Aczkolwiek oficjalna prasa i opinia w Sowieciech potraktowały zarówno samą komisję genewską oraz zaproszenie do niej — poza argumentami czysto agitacyjnymi — dojrzeć i zrozumieć, trzeba przyrzec się budżetowi sowieckiemu i planowi gospodarczemu. Otóż ogólna suma wpływów obliczona została na rok 1931 w wysokości 49 miliardów rubli. Z tej sumy 31,8 miliardów zostały przeznaczone bezpośrednio na cele gospodarki państwowej, tak, iż do dyspozycji 160-milijonowej ludności pozostaje tylko 17,2 miliarda rubli.

Wysilek finansowy Sowieciech jest o 35 proc. wyższy w r. 1931, niż w r. 1930. Dla wykonania wszelkich prac i zadań budżetowych spodziewa się rząd sowiecki otrzymać potrzebne sumy nie tylko z wpływów fiskalnych i normalnych dochodów z przedsiębiorstw państwowych, lecz — i to w sporej mierze — z pożyczek wewnętrznych i z sum oszczędnościowych. Płaca przeciętna obywatela sowieckiego, obliczona w wysokości 80

rubli miesięcznie na rok 1930, ma wynieść 84 rubli miesięcznie na rok 1931. Z tej podwyżki (teoretycznej) zamierza rząd sowiecki wyciągnąć dalsze pożyczki wewnętrzne. Czy się to uda? — inna to kwestja. Przeciętna płaca 84 rb. 10 wieckich równa się sile nabywczej 10 dolarów, co wynosi — jeśli chodzi o kraje zachodnio-europejskie — nieco mniej, niż zapomoga dla bezrobotnych, np. w Anglii.

Przy takim napięciu najwyższym sił produkcyjnych i finansowych ludności i kraju, Sowiety muszą się liczyć z koniecznością eksportu swej produkcji zagranicę, gdyż ludność w samej Rosji nie może, pomimo chęci, być wystarczającym nabywcą produktów — brak jej siły nabywczej. I właśnie w najbliższych latach przekonają się rząd sowiecki i oceni znaczenie kryzysu gospodarczego w Europie dla Rosji, gdy o ile się to powiedzie — rolnictwo i przemysł sowiecki zaczną produkować na szerszą skalę. Wtedy dopiero stanie przed Sowieciechami w całej rozciągłości problem wyszukania rynków zbytu.

Obecnie rolnictwo rosyjskie np. produkuje tylko 60 proc. tego, co wytwarzało przed rokiem 1914.

Tak więc kwestja udziału w pracach komisji genewskiej jest, mimo sztuczne pozory — dla Rosji sowieckiej sprawą bardzo ważną, tem bardziej, że w związku z pracami komisji znajdzie się na porządku dziennym obrad plan finansowej sanacji rolnictwa w krajach Europy wschodnio-południowej.

R. R.

Zatarg o szkołę w Chomęcicach

Epilog w sądzie, oskarżeni uwolnieni...

Wieś Chomęcice, oddalona zaledwie 20 klm. od Poznania, była w kwietniu i listopadzie 1929 r. widownią zajęć nad wyraz przykrych. Na skutek wystąpienia oddziału policyjnego przeciwko zgromadzonej niedaleko szkoły ludności zostali pobici i ranni: gospodarz Wincenty Zawadzki, kupiec Stanisław Zieliński, wymiernik Piotr Dziwak i murarz Michał Hadrjan. Zajścia w listopadzie również miały następstwa bardzo przykre, albowiem znowu doszło do czynnego starcia pomiędzy władzą bezpieczeństwa i miejscową ludnością. Świadczenia lekarskie wymieniały, jako rodzaj obrażeń, rany klute, zadane z tyłu. Ponadto dokonano licznych aresztowań, przyczem kilka osób przetrzymano w więzieniu ponad tydzień.

Wieś Chomęcice przeżywała od roku 1928 bardzo ostry zatarg z władzą szkolną. Chodziło o t. zw. „komasację” gmin Chomęcice i Konarzewa w jeden obwód szkolny, co w praktyce miało oznaczać, że część dzieci chomęcickich będzie musiała chodzić do szkoły w Konarzewie, a na odwrót konarzewskich do Chomęcic. Władza szkolna pragnęła przez takie zarządzenie dokonać rozdziału między starszymi i młodszymi rocznikami szkolnymi. Przeciwno „komasacji” przemawiali dwa bardzo ważne momenty: fatalny stan dróg oraz duża odległość jednej szkoły od drugiej, któraby dzieci musiały codziennie przebywać.

Pismem z dnia 22 marca 1928 r. zostało zwołane przez powiatowego inspektora szkolnego posiedzenie rad szkolnych z Chomęcic i Konarzewa celem rozpatrzenia „komasacji” szkolnej. W rezultacie rada szkolna Chomęcic przeciwstawiła się zamiarom inspektora, opierając się na wyżej wspomnianych powodach. Ze względów natury czysto formalnej wystosowano szereg protestów tak do inspektora powiatowego, jak i min. oświecenia publicznego. Sprzeciwu te nie odniosły oczekiwanego skutku, a Kuratorium wszystkie memorjały odrzuciło, „ponieważ zostały wniesione tylko przez niektórych członków rady szkolnej, a powtórnie w terminie późniejszym, aniżeli przewiduje ustawa.”

Ztak się rzeczy miały, gdy z nowym rokiem szkolnym, we wrześniu 1928 r. dzieci chomęcickie miały zacząć chodzić do szkoły w Konarzewie. Ponieważ rodzice oparli się temu i nie posyłały ich, więc posyłały się mandaty karne i liczne na tem tle procesy sądowe. We wsi z dnia na dzień wzrastały się niepokój i podniecenie, szczególnie wśród matek ujmujących się za swymi dziećmi. Wkońcu, wychodząc z założenia, że dzieci konarzewskie, które codziennie przychodziły na naukę do Chomęcic, przyczyniają się przez to do przedłużenia tego stanu rzeczy, rodzice chomęcicki postanowili nie dopuścić ich do szkoły. I to było przyczyną zajść z policją, o których mowa na początku.

Zajścia te znalazły swój epilog w sądzie, przyczem kilku oskarżonych zostało ukaranych. Wnieiono jednak apelację. W tym czasie sąd okręgowy w Poznaniu uwolnił wszystkich od mandatów karnych. Zajścia kwietniowe znalazły swój epilog w sądzie powiatowym. Rozprawa odbyła się przed kilku dniami, przyczem na ławie oskarżonych zasiadło dziesięć starszych obywateli. Sąd po przeprowadzeniu przewodu wydal wyrok uwalniający. Koszta ponosi skarb państwa. (tr.)

Z działalności T. C. L. na Śląsku

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Król. Huta, w lutym. Towarzystwo Czytelników Ludowych na Śląsku rozwija szeroką działalność oświatową i to w różnych kierunkach. Bez względu na to, czy jest to dobra książka, czy też narzędzie, którym się T. C. L. najwięcej i najchętniej posługuje; biblioteki są więc tu uprzywilejowaną dziedziną pracy. O ich rozwój, stałe uzupełnianie, wprowadzanie do nich nowości księgarskich i usprawnianie technicznej strony wypożyczania, kierownicy instytucji zabiegają przede wszystkim i niemalże w to wkładają starań. Bibliotek T. C. L. posiadają: pow. rybnicki 115, okręg pszczyński 56, pow. katowicki i lubliniecki po 36, okręg mikołowski 29, powiat tarnogórski 24, świętochłowicki 21 i okręg królewsko-hucki 3, razem 320. Najwięcej książek ma pow. katowicki bo 44 956, potem powiat rybnic-

ki 27 283, świętochłowicki 22 375, okręg pszczyński 10 727, królewsko-hucki 9 331, mikołowski 6 576, pow. tarnogórski 6 396 i lubliniecki 5 374. Liczba czytelników: powiat katowicki 9 367, rybnicki 6 099, świętochłowicki 4 157, pszczyński 2 711, okręg mikołowski 2 485, król.-hucki 1 976, pow. tarnogórski 1 706 i lubliniecki 1 170. Wypożyczeń było: pow. katowicki 167 343, świętochłowicki 89 215, rybnicki 71 371, okręg królewsko-hucki 40 498, okręg pszczyński 37 999, okręg mikołowski 31 943, pow. tarnogórski 18 675, lubliniecki 14 246.

Między wylicznymi śląskimi bibliotekami znajdują się naturalnie większe i mniejsze. Trzeba jednak przy tak podstawowej organizacji oświatowo-kulturalnej, jaką jest niewątpliwie T. C. L. w byłym zaborze pruskim, przyjąć pewną średnią wiel-

kość biblioteki (co do ilości książek). Praktyka wykazała, że liczba ta wynosi 500. Na 320 śląskich bibliotek T. C. L. przypada 59 takich, które liczą ponad 500 książek. Jest to 18,43 procent większych i największych bibliotek, przyczem należy dodać, że zasoby ich książek wahają się między liczbami 7 084 a 504. Co do czytelników, to liczby graniczne wynoszą 1 740 i 73, wypożyczeń 38 570 i 698.

Biblioteki w Katowicach i Królewskiej Hucie wyodrębniają się ze względu na same miasta. Aby stworzyć sobie obraz, kto z nich korzysta, zwłaszcza do jakich grup zawodowych należą ich czytelnicy, należy się przyrzec odpowiedniej statystyce. Podajemy taką statystykę z Królewskiej Huty, przyczem nadmieniamy, że w Katowicach inteligencja polska korzysta w wysokiej mierze z biblioteki T. C. L. im. Karola Miarki. W Królewskiej Hucie korzystało z biblioteki T. C. L. 84 przedstawicieli zawodów wyzwoleńczych, 79 urzędników, 66 nauczycieli, 15 kupców i przemysłowców, 27 rzemieślników, 35 robotników, 64 inwalidów i bezrobotnych. Nader licznym jest udział młodzieży, bo 1 008. Ogółem było 1 400 czytelników, którzy przeczytali 30 509 książek, w tem mężczyźni 3 312 książek, kobiety 3 225, dziewczęta 9 441, a chłopcy o wiele więcej, bo 14 531 książek.

Biblioteki T. C. L. zasila się od czasu do czasu świeżymi wydawnictwami. Troską instytucji jest, aby dać czytelnikowi książkę do ręki, któraby się nie przyczyniła do paczenia lub zabagnienia jego poglądów. Przeto każde dzieło czytają osoby z inteligencji, będące w Komisji Oceniającej, i wydadają orzeczenie, a potem wolno dopiero książkę, o ile jest odpowiednia magazynować w składnicach wojewódzkich T. C. L. W roku sprawozdawczym 1929-30 wysłano do bibliotek T. C. L. 14 586 egzemplarzy za 65 142 zł.

W ostatnich czasach sekretariat T. C. L. na Górnym Śląsku wysłał okólnik do bibliotek, aby podały 10 najpoczytniejszych książek. 50 bibliotek miejskich i wiejskich otrzymało zawiązanie z przesłanych odpowiedzi 39 było ścisłych. W tych 39 bibliotekach „Trylogia” jest najpoczytniejszą powieścią, na drugim miejscu znajduje się „Tęgota”, na trzecim „Krzyżacy”, na czwartym „Quo Vadis”, na piątym „Chłopi” Reymonta. Widzimy więc że w tych 39 bibliotekach na Śląsku Sienkiewicz jest najwięcej lubianym pisarzem. Jest to wielce charakterystyczne. Mamy przecież obecnie tyle nowych, sensacyjnych powieści, które nęca czytelników i tytułem i barwnością okładek, a jednakże Sienkiewicz pierwsze miejsce dzierży. Cenne to stwierdzenie dla zakupu książek, bo podaje, co za ich rodzaj będzie na Śląsku popytny. Na dalszych miejscach znajdują się jeszcze między innymi powieści, które zostały sfilmowane i pojawiły się na ekranach. Na przykład „Ben-Hur” i „Tarzan”. Do ich popytności przyczyniły się bez wątpienia właśnie kina, bo w okolicach rolniczych, gdzie mało jest kin, nie są czytane. Takie stwierdzenie najpoczytniejszych powieści jakiegokolwiek terenu działalności bibliotekarskiej, daje nietylko ciekawe wyniki dla socjologa, ale przedewszystkiem wytyczne kierunków, w których ma się rozwijać działalność bibliotekarska Towarzystwa Czytelników Ludowych i jemu pokrewnych organizacji.

Przy bibliotekach mieszczą się także czytelnice T. C. L. W nich może się lud zapoznawać z aktualnościami życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Wykłada się tam dzienniki różnych kierunków umożliwiając wyrobienie u czytelnika gazet bezstronności sądu. Na Śląsku utrzymuje T. C. L. 36 czytelni i to przeważnie w większych i ważniejszych miejscowościach. I tak 12 600 czytelników miesięcznie spędza część swego wolnego czasu w czytelniach T. C. L., gdzie oprócz czytania gazet można zagrać partję szachów, posłuchać audycji radiowej lub zająć się inną jaką pracą umysłową. Prawie połowa czytelni posiada instalację radiową, mianowicie 15.

Nietylko przez samo zakładanie i utrzymywanie gęstej sieci bibliotek pojmują T. C. L. krzewienie oświaty ludowej. Do drukowanego słowa dochodzi jeszcze żywe, wygłaszane. Akcją odczytową rozwija się systematycznie dalej. Wielka jest liczba ludzi wśród warstw niższych, którzy nie mieli sposobności zdobyć z młodu wykształcenia, i to z powodów od siebie niezależnych. Lecz ci ludzie wiedzą i to z własnego doświadczenia, co oznacza wiedza w życiu zawodowym i społecznym. Przekonani o jej warto-



chroni zęby, działa antyseptycznie i posiada przyjemny i odświeżający smak. 1 1008

ści, bądź to z pobudek często utylitarnych czy też z specjalnego zamiłowania do jakiegoś przedmiotu, szukają dróg i sposobów, aby głód wiedzy zaspokoić. Nie zawsze da się to uczynić, przez samouctwo. Bardzo często potrzeba do tego prelegenta, nauczyciela, z całym zasobem jego pomocniczych środków dydaktycznych i indywidualnym i inteligentnym sposobem wykładania. Tutaj właśnie jest miejsce dla akcji odczytowej takiej instytucji oświaty ludowej, jaką jest T. C. L. Urządzono też w roku 1929-30 ogółem 833 wykładów popularnych z najrozmaitszych dziedzin. Jako członków do Komitetów T. C. L. stara się organizacja uzyskać zawodowych nauczycieli i profesorów, aby oddać pracę odczytową w fachowe ręce. Ze takim ujęciem sprawy umożliwiała się prelegentom pełniejsze potraktowanie przedmiotu, a słuchaczy przyzwyczajają do systematycznej i ciągłej pracy nad sobą, nie potrzeba dodawać. W Królewskiej Hucie naprzykład udało się T. C. L. urządzić Powszechne Wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego, co samo mówi za siebie.

Dla poparcia nie tylko własnej akcji odczytowej, ale i innych bratnich towarzystw, posiada T. C. L. wypożyczalnie przeźroczy, którą stara się ustawicznie powiększać nowymi serjami. Przeźrocze jest silnym argumentem w nauczaniu. Jeden obraz lub trafny rysunek daje nieraz to, na co trzeba użyć setki słów. Łatwiej i wygodniej otrzymuje się obrazy w każdej ilości zapomocą przeźroczy, aparatem projekcyjnym na ekranie. — Przeźrocza przyczyniają się także wybitnie do pobudzania wyobraźni u słuchaczy. Wypożyczalnia T. C. L. na Górnym Śląsku posiada 4 771 przeźroczy, ujętych w 204 serje, a 45,1 procent wszystkich wykładów organizowanych przez T. C. L. ilustrowali prelegenci przeźrocami. W ostatnim roku sprawozdawczym T. C. L. wypożyczyło 696 serj przeźroczy.

Aby przekonać się o wartości organizacji i wytworzyć sobie należyte wyobrażenie o jej losie w przyszłości, dobrze jest przejrzeć liczbowo ujęte wyniki jej pracy z dłuższego okresu czasu. Przypatrzmy się pracy T. C. L. od roku 1922, roku przygarnięcia dzielnicy śląskiej przez Rzeczpospolitą, abstrahując od okresu przerwającego, w którym T. C. L. było jednym z tych czynników, którym zawdzięczamy, że na Śląsku brzmi dzisiaj mowa polska.

Podajemy liczbę z lat 1922-1930 i niech one przemówią do czytelników całą dobitnością swej prostoty:

Rok	bibliotek	książek	czytelników	wypożyczeń
1921-22	149	24.200	5.183	37.852
1922-23	149	39.623	7.833	58.678
1923-24	175	42.224	11.111	84.733
1924-25	188	49.627	11.933	136.144
1925-26	220	58.701	17.947	203.518
1926-27	253	77.834	21.207	261.471
1927-28	287	103.887	26.163	441.873
1928-29	314	117.417	27.282	411.491
1929-30	320	133.018	29.661	471.290

Liczyby te są niezbitym dowodem, że T. C. L. jest rozrastającą się organizacją kulturalno-oświatową o charakterze podstawowym, a jako takie należy mu się zyczliwość i materialne poparcie. W.

Walny zjazd delegatów Tow. „Rozwój”

Dnia 8 marca r. b. odbędzie się w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Żórawiej nr. 2 — XI Walny Zjazd Delegatów T-wa „Rozwój”.

Zgon zasłużonego kapłana

Wejherowo, 16. 2. (Tel. wł.). — Wczoraj zmarł tutaj w wieku 84 lat ks. prałat Wojciech Dąbrowski. Zmarły był synem ziemi kaszubskiej. Po otrzymaniu święceń w roku 1874 obejmował obowiązki katehety gimnazjum w Lubawie, poczem po 13 letniej pracy pedagogicznej otrzymuje parafę wejherowską, którą zarządzał do roku 1924. Ekspozycja zwłok śp. ks. Prałata Wojciecha Dąbrowskiego odbędzie się w środę, pogrzeb zaś w piątek (S. B.)

Lotnictwo, gazy i czołgi

Z zagadnień obrony państwa

Wojna światowa wyprowadziła na arenę nowe środki walki, jak lotnictwo, czołgi, gazy oraz zaznaczyła olbrzymi wzrost ilościowy uzbrojenia, jak artylerji wszelkich kalibrów, tak i karabinów maszynowych. Właśnie w te środki powinniśmy obficie wyposażać swe siły lądowe.

Przyszłą wojnę, jak było od wieków, rozstrzygać będzie walka armij lądowych, ale trzeba liczyć się z tem koniecznym, że wojska, nie wyposażone należycie w nowoczesne środki walki, będą mogły jedynie zginąć z honorem.

Ostatnie manewry nad Londynem i Paryżem wykazały, że szczególnie niebezpieczną jest flota powietrzna, gdyż jej siła zaczepnej nie udało się dotąd przeciwstawić równowartościowej broni obronnej. W przyszłej wojnie żaden manewr ziemi nie osiągnie powodzenia, o ile nie zapewni sobie przewagi w powietrzu. Tak samo i przeciwdziałanie manewrowi przeciwnika nie będzie skuteczne, jeżeli przeciwnik panować będzie w powietrzu.

Teraz, gdy technika na wojnie odgrywa tak potężną rolę, różne ośrodki przemysłowe, różne wytwórnie, węzły kolejowe, składy, porty itp. mają dla wojsk walczących olbrzymie znaczenie. Zniszczenie tych obiektów może zaważyć na losach wojny. A tylko flota powietrzna może to zniszczenie z powodzeniem przeprowadzić, gdyż wielkie bomby, dochodząca do 1500 kg wagi, posiadają olbrzymią moc niszczenia. Uskutecznienie zaś zupełnej obrony takich obiektów czułych jest w praktyce rzeczą niemożliwą.

Oprócz tego lotnictwo bojowe z wielkim powodzeniem może być użyte do wywołania kryzysu moralnego w głębi kraju przeciwnika, gdyż przez bombardowanie cała ludność cywilna będzie odczuwała groźne skutki wojny. Znaczenie lotnictwa wojennego jest tym groźniejsze, że pomimo wszelkich konwencji międzynarodowych w czasie napadów, bezwzględnie będą stosowane bomby gazowe. Wojna gazowa jest w zasadzie też wojną powietrzną.

Austrjacki miesięcznik „Militärwissenschaftliche und technische Mitteilungen” mówi: „Użycie produktów trujących przeciw miejscom zamieszkałym nie jest wzbronione i wszystkie wolne państwa przygotowują napady gazowe”. Jeden z raportów zaś, przedstawiony przez komisję badań Ligi Narodów w sierpniu 1924 r. mówi: „Prawdziwym niebezpieczeństwem śmiertelnym byłoby dla narodu ufnosć w konwencje międzynarodowe, by się zbudzić bezbronnym wobec tej nowej broni. Komisji wydaje się rzeczą istotną, by narody wiedziały, jak straszna groźba zawisła nad niemi”.

Fabryki chemiczne z wielką łatwością niemal w ciągu jednego dnia mogą być przekształcone na wytwórnie gazów bojowych. Dlatego Niemcy, które posiadają potężny przemysł chemiczny, pod względem broni gazowej

przedstawiają dla nas bardzo niebezpiecznego wroga. Poza tem w Rosji Sowieckiej niemieccy inżynierowie pracują w fabrykach gazowych, a także w fabrykach samolotów i produkują gazy i samoloty nie tylko dla Sowieków, ale i dla Niemiec.

Tym wszystkim okropnościom może się przeciwstawić tylko potężne lotnictwo własne, a więc na jego rozbudowę musimy koniecznie zwrócić jak największy wysiłek. Za rozbudową lotnictwa przemawia jeszcze i ten szczegół, że jest ono nader niebezpieczne właśnie i dla floty morskiej, gdyż swymi bombami i torpedami może ono zagrażać okrętom nie tylko na pełnym morzu, ale szczególnie jest niebezpieczne dla floty z tych, lub innych powodów unieruchomionej: czy to dlatego, że stoi w pogotowiu, czy też, że została zablokowana w porcie. Dzięki swym potężnym bombom i torpedom lotnictwo dzisiejsze taką unieruchomioną flotę może zniszczyć doszczętnie.

A tem bardziej jest niebezpieczne lotnictwo dla transportów morskich.

Z tych powodów potężna flota powietrzna w naszych warunkach może zastąpić brak marynarki wojennej i skutecznie działać w obronie naszego wybrzeża morskiego oraz zagrażać połączeniom i transportom nieprzyjacielskim. Dla Polski, jako państwa nieoblegatego, ważną rolę odgrywa i ten szczegół, że lotnictwo jest daleko tańsze od marynarki i łatwiej, niż ta ostatnia, podczas wojny nawet może się odbudować. Poniosłszy porażkę, flota powietrzna szybko się odrodzi, jeżeli rozporządza wyszkolonym personelem i sprzętem, choćby nawet i nie gotowym, ale będącym w trakcie wytwarzania. Marynarka wojenna w czasie wojny tego uczynić nie może.

Jednakże rozstrzygającym, końcowym warunkiem zwycięstwa, jak mówi gen. A. Niessel, jest to, by skromny piechur zajął wskazany mu teren, lub nie pozwolił piechocie nieprzyjacielskiej zawładnąć nim. By to uczynić, ten szary żołnierz musi iść naprzód przez lawinę ognia nieprzyjacielskiego i jeżeli nie będzie miał pomocy na bliskie odległości w broni pancernej (czołgach), to wszelkie jego usiłowania i ofiary będą daremne, bo teraz bez potężnej broni pancernej nie jest możliwe zwycięskie natarcie piechoty, nie jest możliwa wojna manewrowa, a więc nie jest możliwe szybkie zwycięskie zakończenie wojny.

Z powyższego wynika, że tworzenie silnego lotnictwa, oraz silnej broni pancernej jest teraz jednym z najpierwszych zadań obrony narodowej. Na marynarkę wojenną przyjdzie jeszcze czas. Jak człowiekowi lepiej mieć 4 palce zdrowe niż pięć szkoszlawionych, tak i dla państwa lepiej posiadać samo wojsko lądowe ale świetnie zorganizowane, niż mieć flotę i armję, nie zdolne do działań zwycięskich.

Dzierżykraj-Stokalski.

nicza filja Trzemeszno, Związek Hallerczyków, Towarzystwo Zduńskie.

Protest podpisali nadto najpoważniejsi obywatele miasta.

Protest wsi polskiej

P. Klemens Radomski, obywatel ziemski zgłasza akces do protestu ziemian powiatu włocławskiego.

Mieszkańcy wsi Łętownia, Jordaków, Skomiela Czarna i Tokarnia (pow. makowski) wystosowali zbiorowy list otwarty do profesorów uniwersyteckiego z podziękowaniem za ich wystąpienie w sprawie Brześcia.

Włościanie gm. Lidzina (pow. makowski) ogłaszają zbiorowy protest w sprawie Brześcia.

Członkowie rady gminnej w Sikorzycach (pow. Dąbrowa) wystosowali protest w sprawie Brześcia. Do protestu tego dołączyli się mieszkańcy Sikorzyc.

Rada gminna w Łękach Dolnych (pow. Pilzno) uchwaliła protest w sprawie Brześcia, wyrażając jednocześnie hold Aleksandrowi Świętochowskiemu i profesorom wszechnicy Jagiellońskiej.

Mieszkańcy miejscowości Biskupice (pow. Dąbrowa) ogłaszają zbiorowy protest w sprawie Brześcia.

W gm. Jasienica (pow. myślenicki) odbyło się zebranie miejscowego obywatelstwa, na którym uchwalono ostry protest w sprawie Brześcia i wyrażono hold więźniom brzeskim i protestującym profesorom wyższych uczelni.

Obywatele gm. Horystawice (pow. Mościska) zgłosili zbiorowy akces do protestu profesorów Uniw. Jagiellońskiego.

Rada gminy Werynie (pow. kolbuszowski) wystosowała do prezesa Witosa list, w którym potępia wypadki brzeskie.

150 mieszkańców gmin Wola Wadowska i Wadowice Górne (pow. mielecki) wystosowało memoriał do p. Prezydenta Rzplitej w sprawie Brześcia. Memoriał, ogłoszony w tygodniku „Piast”, został częściowo skonfiskowany.

Na walnem zebraniu kół rolniczych w Lińsku (pow. Świecie na Pomorzu) uchwalono protestacyjne rezolucje w sprawie Brześcia.

Profesorowie uniwersytetów a Brześć

Z kilku stron poważnych zwrócono się do nas już przed tygodniem z zapytaniem, dlaczego nie zareagowaliśmy na wystąpienie prof. Peretiatkowicza w „Dzienniku Pozn.” przeciwko protestom profesorów wszechnicy polskiej w sprawie Brześcia, tem bardziej, że wystąpienie niby ubolewało nad zagrożoną autonomją uniwersytecką, a między wierszami zawierało groźbę. Odpowiedzieliśmy interpelantom, że się ewolucjami moralno - politycznymi prof. Peretiatkowicza od dłuższego już czasu nie zajmujemy, i że wszyscy wiedzą, co o nich sądzić. Dano już zresztą ocenie wystąpienia prof. Peretiatkowicza wyraz wobec niego na miejscu właściwym.

Mimo to proszą nas w dalszym ciągu, byśmy dla informacji Czytelników przedrukowali, jako przyczynek do tego tematu, opinie posła prof. Strońskiego, wypowiedzianą na łamach „Gazety Warszawskiej”. Jeżeli prośbie tej czynimy zadość, robimy to wyłącznie ze względu na powagę źródła, z jakiego ona pochodzi. Wywody prof. Strońskiego brzmią, jak następuje:

Prof. Antoni Peretiatkowicz z uniwersytetu poznańskiego poświęcił odgłosom Brześcia w szkołach wyższych wśród profesorów i młodzieży szerzej zakrojone uwagi. Ukazuje w nich widmo takiego zaognienia w szkołach wyższych, jak w Hiszpanji, przebąkując o możliwości zniesienia autonomji uniwersytetów i innych szkół akademickich. Głównym zaś celem tych wywodów jest w gruncie rzeczy obrona stanowiska tych profesorów, którzy usunęli się od potępienia Brześcia...

Rozumowanie p. Peretiatkowicza jest bodaj mniej mocne, niż mu się widocznie wydaje. Przedewszystkiem profesorowie, którzy podpisali oświadczenia w sprawie Brześcia, nie uczynili tego na urzędowych posiedzeniach senatów czy wydziałów danych szkół wyższych. Uczynili to na podstawie tych właśnie swych praw, jako obywatele państwa, których i prof. Peretiatkowicz nie podaje w wątpliwość. I nie może ich podawać w wątpliwość znawca prawa konstytucyjnego i naszej konstytucji głoszącej w art. 104 dosłownie: Każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swych myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów prawa

Zataić tego, że ci obywatele są uczonymi i profesorami, ani nie było można, ani nie było potrzeb. na co się zapewne zgodzi i prof. Peretiatkowicz. Gdyby zaś doznawał jakichkolwiek wahań w tym względzie, radzę mu, aby rzucił okiem na podpis pod swemi wywodami: prof. dr. Peretiatkowicz, a nie: obywatel Peretiatkowicz. A to wcale nie pierwszozna. P. Peretiatkowicz ciągle ogłasza swoje poglądy w sprawach nie tylko politycznych, ale ściśle politycznych, zachwala dyktaturę i przejściowy, jak mówi, cesaryzm demokratyczny, wyklóca się z politykami i dziennikarzami, jednym słowem, nurza się w bieżącą politykę z rozkoszą, jak kaczką na stawie. Gdy zaś inni profesorowie, raz na dziesiątki lat, odezwą się w sprawie, która wcale nie jest tak ściśle polityczną, a uwzględnią wyraźnie tę jej stronę, która nie jest polityczną, p. prof. Peretiatkowicz powiada: fi-doncl!

Mówi p. prof. Peretiatkowicz setkom uczonych, którzy podpisali, że ich twierdzenie, iż sprawa brzeska jest sprawą moralną, jest naiwne. Naiwne jest — skoro mamy określenie już gotowe — to, co mówi prof. Peretiatkowicz. Przeprowadza on myśl, że od chwili, gdy Sejm zajął się sprawą, stała się ona polityczną. Była ona polityczną od pierwszej chwili, gdy posłów uwięziono w związku z wyborami, aż nadto polityczną, brzydki polityczną. Może jednak p. Peretiatkowicz nie zechce twierdzić, że w sprawie, która jest polityczną, pierwiastek moralności nie wchodzi w rachubę. Wszakże moralność nie wisi w powietrzu, a tem mniej na kolku, ale wiąże się z życiem, czyli w sprawie, która jest polityczną, może się wybić na czoło czynnik moralności.

Czyżby p. Peretiatkowicz nigdy nie słyszał o tem, że we Francji najwyższe ciało naukowe w tej dziedzinie, w której on sam także pracuje, nazywa się: Académie des sciences morales et politiques? Między nami przeto mówiąc, w pojęciach, w których tak bardzo chce się oddzielić moralność od polityki lub z moralności robić politykę, nie czuje się ani... akademii, ani... scjencji, ani... moralności, a tylko właśnie dużo... polityki.

I czyż p. Peretiatkowicz nigdy nie słyszał o wielkich zbiorowych wystąpieniach na zachodzie właśnie uczonych i profesorów w imię ludzkości i moralności?

Zły przykład, powiada p. Peretiatkowicz, dają profesorowie młodzieży. Miałyby młodzież być głucha, ślepa, tępa wobec takich zdarzeń, jak Brześć w życiu społeczeństwa? Czarno wyglądałaby przyszłość narodu, któryby miał młodzież, nie odczuwającą niczego w sercu, w umyśle, w sumieniu, w takich chwilach.

Wie Pan, szanowny profesorze, co Panu powiem na koniec? Pan wygłasza długie wywody o tem, że moralność swoją drogą, a polityka swoją drogą. Prof. Adam Krzyżanowski złożył mandat poselski, gdy mu klub, do którego należał, nie pozwolił być w polityce moralnym. Wolę Krzyżanowskiego.

St. Stroński.

Pożar w składzie Trojanowskiego

Dziś w południe wybuchł pożar w składzie towarów krótkich p. Trojanowskiego na Wielkich Garbarach 36. Prawdopodobnie od wadliwego komina powstał ogień, który zniszczył częściowo futrynę drzwi. Przywołana straż pożarna ugasiła ogień, nim powstały większe straty. (k)

Okradzenie magazynu Bol. Górskiego

Zuchwałego niezwykle włamania dopuszczono się w znanym magazynie kupieckim artykułów damskich Bol. Górskiego przy pl. Wolności 3. Niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy włamali się do magazynu, wyłamując kratę od strony podwórca. Grubą kratą, zabezpieczającą okno, przecięli złodzieje, wyginając ją w górę, a po rozbiciu dwóch szyb, otworzyli okno, wchodząc do wnętrza przez wycięty w kratce otwór. Było to z wieczora między godz. 18 a 19. Włamywacze zostali prawdopodobnie sponieszeni. Zabrali jednak pamiątki jedwabne w najlepszym gatunku, jedwabną bieliznę damską, oraz artykuły trykotowe w najlepszych gatunkach na sumę około 5500 złotych.

Kradzież z włamaniem przygotowana była bardzo starannie przez fachowych włamywaczy i skład p. Górskiego był obserwowany w ostatnich dniach przez podejrzane indywidua. Straty są dla p. Górskiego tem dotkliwsze, gdyż nie był on ubezpieczony od kradzieży.

Opinia Foerstera o przywódcach niemieckiego centrum

(KAP). W lutowym zeszytzie (1931 r.) dwutygodnika „Die Zeit”, wydała ego przez słynnego pedagoga Fr. W. Foerstera, w artykule p. t. „S. Reichler zur gegenwärtigen Lage” znajduje się m. in. notatka „Saul i Dawid”. Autor tego niepodpisanego, a więc redakcyjnego artykułu pisze:

„Już od dłuższego czasu daje się zauważyć następujące zjawisko: Zaledwie Brüning przemówił w sposób, który wskazuje w przyszłość, usuwa stare naleciałości niemieckiej polityki zagranicznej, mówi albo napomyka o prawdach, jakie dotychczas nie mogły być wypowiedziane, wówczas natychmiast wysypuje prąta Kaas i jak najszybciej stara się zatrzeć korzystne wrażenie, jakie ta nowa orientacja wywołała w kraju i zagranicą, przez oświadczenia, które w znany, popularny sposób schlebiają nam etnościom narodowym, kicują celne groźby pod adresem zagranicy i zawierają najbardziej okrojane szlagery niemieckiej polityki zagranicznej, obliczone na efekty wewnętrzne polityczne”.

Równoważny następnie prąta Kaasa z Saulem, a kanclerza Brüninga z Dawidem, publicysta niemiecki pisze dalej: „Ale gra tu również rolę pewien element nieosobowy. Do zdecydowanej walki ze sobą występują obce zasadnicze tendencje niemieckiej polityki cen-

trowej, chociaż żaden z obu partnerów nie polemizuje z drugim. Duch Ketterera (biskupa, jednego ze słynnych twórców ruchu katolicko-społecznego — przyp. KAP-ej), duch postępu katolickiego, wypływający prawdziwie z Chrystusa, i katolicyzm sprusacony, który modli się do cesarza i przyswaja sobie służalczo i bez zastrzeżeń tezy propagandy wielkopruskiej.

Dalsze protesty w sprawie Brześcia

Uchwały Młodych O. W. P.

W d. 22 stycznia odbyło się zebranie plenarne Młodych O. W. P. w Poznaniu, na którym uchwalono stanowczy protest w sprawie Brześcia.

Stanowisko społeczeństwa wielkopolskiego

W Trzemesznie odbyło się zebranie członków Stron. Narodowego, na którym uchwalono stanowczy protest w sprawie Brześcia.

Do protestu tego przyłączyły się wszystkie niemal organizacje m. Trzemeszno, m. i. Towarzystwo Przemysłowców, Tow. Gimn. „Sokol”, Cech Szewski Cech Stolarski, Cech Piekarski, Cech Kowalski, Cech Rzeźniczy, Straż Pożarna, Towarzystwo Robotników Katol. Polskich, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Z. Z. P. Robotników Rolnych i Leśnych filja Trzemeszno, Z. Z. P. Robotników Rolnych i Leśnych filja Narodowa Partja Robot-

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Tajemnicza zbrodnia na kępie wiślanej

Domniemany zbrodniarz usiłował upozorować samobójstwo swej ofiary

Z Torunia donosi nam korespondent (wd):

W wczorajszą niedzielę rano na Kępie Wiesego nad Wisłą, przechodzący żołnierz - saper zauważył pod jednym z drzew skuloną postać ludzką. Sądząc, że to pijany, który zasnął i mógłby zmarznąć, saper podszedł, aby go zbudzić i wtenczas dopiero stwierdził, że są to zwłoki mężczyzny z pokrwawioną twarzą i z pętlą powrozu na szyi. Powróż był założony na gałęzi. Żołnierz zawiadomił policję i na miejsce udała się komisja śledcza. Ustalono, że znalezionym nieboszczykiem był Antoni Górecki malarz pokojowy, zamieszkały w Toruniu przy ul. Mickiewicza 104. Znaleziono u niego w kieszeni rewolwer oraz kartkę, pisaną rzekomo jego ręką, z zawiadomieniem do żony, iż Górecki odbiera sobie życie.

Na kilka godzin przed tem odkryciem zgłosił się w komendzie policji szofer taksówki 33, Zygmunt Jakubowski, i zgłosił takie doniesienie: W nocy tegoż dnia dwóch panów wynajęło jego taksówkę, każąc się odwieźć do Czarnego Błota w pow. toruńskim. Po drodze, w pobliżu Barbarki, pasażerowie zatrzymali samochód, wysiedli i rzucili się na Jakubowskiego i skrupowali go powrozem. Niespodziewanie znalazł się tam również Antoni Górecki, dobrze Jakubowskiemu znany i ze słowami: „Na-

reszcie mam cię, psi synu” — strzelił do Jakubowskiego i ranił go. Jakubowski udał zabitego, a gdy Górecki razem z dwoma pasażerami samochodu oddalił się, pozostawiając samochód. Jakubowski uwolnił się z więzów, wrócił do Torunia i zgłosił się w policji.

Po dokonaniu odkrycia na Kępie Wiesego policja sprowadziła Jakubowskiego ponownie, celem dalszych badań. Jakubowski oświadczył, że nie wie, w jaki sposób zwłoki Góreckiego znalazły się na kępie. W śledztwie ustalono, że Górecki otrzymał ranę postrzałową w lewy policzek, a kula utkwiała w mózgu. W pobliżu miejsca, gdzie znaleziono zwłoki Góreckiego, stwierdzono ślady samochodu, a odciski opon były podobne do opon taksówki 33. Ustalono również, że między Góreckim a Jakubowskim istniał oddawna wrogły stosunek i to z tego powodu, że Jakubowski stał się powodem nieporozumień małżeńskich w rodzinie Góreckiego. W tym splocie okoliczności powstało podejrzenie, że Jakubowski zamordował Góreckiego, poczem wymyślił i upozorował napad na siebie w drodze do Czarnego Błota. Jakubowski dotąd wypiera się wszelkiego udziału w zbrodni, został jednakże zatrzymany w areszcie. Dalsze śledztwo w toku. Dziś odbędzie się sekcja zwłok Góreckiego. Tajemnicza sprawa wywołała duże wrażenie w mieście i okolicy

Krwawa uczta weselna

Dwóch zabitych — Trzech awanturników aresztowano — Morderca zbiegł

W niedzielę w wiejskiej oberży u Jana Dolaty w Dębnicy (pow. odolanowski) odbywała się huczna zabawa weselna z okazji ślubu Antoniego Sztukowskiego z Katarzyną Grzesiakówną. Było wesoło i gwarno, bowiem gościnni gospodarze nie skapili trunków i jadła.

W pewnej chwili powstało zamieszanie przy drzwiach i wtargnęła cała banda nieproszonych gości. Przeciw temu ostro zastrzegli się goście weselni, jednak przybysze nic sobie z tego nie robili, awanturnując się w bezczelny sposób.

Do poważniejszego nieporozumienia i zatargu doszło w sprawie kolejności tańca. Właściciel oberży p. J. Dolata wezwał intruzów, by, jako nie należący do orszaku weselnego, opuścili salę. Kilku spokojniejszych wyszło, natomiast najbardziej zadzierzysci, a mianowicie

Piotr Witek, Karol Nowak, Piotr Maksymienko i Franciszek Narocki — pozostali. Powstała bójka, w toku której rozwieziony Witek strzelił trzy razy z rewolweru, kładąc trupem na miejscu Ignacego Walotkę z Przygodziczek i raniąc ciężko w pierś Henryka Ługego, również z Przygodziczek, który zmarł w 15 min. po tragicznym wypadku.

Krwawe to zajście wywołało powszechne zamieszanie. Zabawę natychmiast przerwano. Nowaka, Maksymienkę i Nawrockiego aresztowano. Faktyczny sprawca zbrodni, Witek, zbiegł i ukrył się.

Straszliwe zajście powstało, zdaje się, w dużej mierze wskutek nadużycia alkoholu przez awanturniczych intruzów. W całej okolicy panuje zrozumiaste poruszenie i oburzenie. (k)

Wielki Post

Przepisy, obowiązujące wszystkich katolików

Wielki post trwa od środy popielcowej (18 bm.) aż do południa Wielkiej Soboty (4 kwietnia). Wstrzemięźliwość postna czyli zakaz spożywania potraw mięsnych i rosółu z mięsa obowiązuje tylko w piątki i soboty, w Środę Popielcową (18 bm.) i w środę suchodniową (25 bm.).

Ścisłość postna czyli przepis co do jednorazowego posilenia się aż do sytości obowiązuje we wszystkie dni Wielkiego postu z wyjątkiem niedziel. Od wstrzemięźliwości postnej wolni są: dzieci do lat siedmiu, osoby nie-mogące pościć wskutek choroby lub ubóstwa, młodzież od 21 roku, starcy od rozpoczętego 60 roku życia, oraz osoby nie-mogące zachować ścisłego postu wskutek ciężkiej pracy, choroby lub słabego zdrowia. Poza tem zwalnia od postu dyspensy, którą z ważnych powodów można uzyskać albo w biurach parafjalnych albo też podczas spowiedzi. (z)

Ofiary bandytów

Zabity starzec — Raniony przez tajemniczych cyklistów

Niezwykłe zuchwałego napadu rabunkowego dokonano w sobotę we Władysławowie (pow. nowotomyski). Trzech nieznanymi zamaskowanych bandytów napadło na mieszkanie 70-letniego Wawrzyńca Kucia, zabijając go wystrzałem z rewolweru. Zaalarmowali tem domowników, którzy pospieszyli nieszczęśliwemu starcowi z pomocą. Bandyci zbiegli w zamiesz-

niu, nie zabrawszy nic. Zwłoki Kucia zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych, które zjechały na miejsce. Mimo natychmiast zarządzanego pościgu na ślad zbrodniarzy jeszcze nie natrafiono.

Drugiego napadu dokonano na szosie między Janocinem, a Gocanowem (pow. strzeliński). Dwóch nieznanymi osobnikami przejeżdżających rowerem napadło robotnika Józefa Trzoska z Chelma (pow. strzeliński). Pod groźbą rewolweru bandyci zabrali Trzoskowi 16 zł gotówką i zbiegli następnie na rowerach. (k)

Zagadkowy mord

Zginął od kuli karabinowej

W godzinach porannych na polach w Grzebieniskach (pow. szamotulski) znaleziono zwłoki 18-letniego Ludwika Mańczaka z Wielkiego Gaju (pow. szamotulski). Jak się okazało Mańczak był poprzednio na zabawie i wracał do domu około godz. 3. Śmierć nastąpiła najprawdopodobniej z powodu wystrzału karabinowego; kula ugodziła tragicznie zmarłego w pierś i płuca. Przypuszcza się, że morderstwo jest aktem zemsty. (k)

Skutki nieostrożności

Jeden chłopak zmarł wskutek zcażenia, drugi walczy ze śmiercią

Udając się na spoczynek uczniowie magazynu żelaznego p. Lizbińskiego (ul. Kanałowa 17) zamknęli zasuwę pieca kaflowego by nie ułatwiać się ciepło; również zaryglowali drzwi, stałego ich mieszkańca w pokoiku na parterze. Dziś rano po godz. 8 gdy

służąca, przyniosła śniadanie, żaden z nich nie odpowiadał na pukanie. Zawiadomiła p. Lizbińskiego, który jednak nie mógł dostać się do wnętrza. Dopiero przywołany ślusarz otworzył drzwi i znaleziono 17-letniego Edmunda Nowaka z Wągrówca zcażonego na śmierć, a 18-letni jego kolega Józef Kalinowski z Górzna (pow. brodnicki) dawał jeszcze słabe oznaki życia, utracił już jednak przytomność. W stanie ciężkim przewieziono go do lecznicy miejskiej. (k)

Domy Katolickie

Z kompetentnej strony informuje się nas, że notatka w nr. 68 pisma, dotycząca „Domu Katolickiego”, mającego w parafii farnej stanąć „na miejscu ogrodów mansjonarskich” jest, o ile chodzi o miejsce, na którym ma stanąć „Dom Katolicki” nieścisłą.



**RYSUNKI
i KLISZE
CYNKOWE**

do katalogów,
reklam pro-
spektów, cen-
ników pierw-
szorzędnie
i gustownie
wykonuje

Reklama

Drużarni Polskiej S. A.
POZNAŃ,
Al. Marcinkowskiego 17
Telefon 44-61

KALENDARZYK

Poniedziałek, 16 lutego 1931.
Słońce: wschód 7,09; — zachód 17,06; —
długość dnia 9 godz. 57 min
Księżyc: wschód 7,21; — zachód 15,40; —
przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.
Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska — 7 st. Cels. Pochmurno. Wiatr północno-wschodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 745 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 5 st. Cels., najniższa — 8 st. Cels.

Przewiednia pogody na wtorek: Pogoda niestała, miejscami ciepłej.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 1,34 m; dziś plus 1,28 m. Kal. rzk.: Juljanna p.; jutro Sylwin b. Kal. słow.: Milad bł.; jutro Świętojad.

Biblioteka I. J. Kraszewskiego (Wrocławska 17) otwarta codziennie od 12—13 i od 16—19 w soboty od 12 do 15 Kaucja zł 3,00. Abonament zł 1,30 Wpis 50 groszy

Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19, zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12. — Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22.

Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha narożnik Niegołęwskich.

Wilda: Apteka „Fortuna”, ul. Górna Wilda 96.

W innych dzielnicach pełnią służbę apteki tamtejsze.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy przy ulicy Pocztovej 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

OSOBISTE

— **Srebrny jubileusz małżeński** obchodzi w dniu 21 bm. p. Seweryn Kowalski z małżonką swą p. Józefą z d. Naniałą (I voto Włodarczak), mieszkającą w Poznaniu przy ul. Piotra Wawrzyńca nr. 16. Na intencję Jubilatów odbędzie się msza św. o godz. 9 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach.

— **Srebrny jubileusz małżeński** obchodzi w dniu 19 bm. przodownik kolejowy p. Antoni Bączkowski z małżonką Marią z Maternów, w Poznaniu przy Górnej Wildzie 93. Na intencję Jubilatów odbędzie się msza św. o godzinie 8.30 w kościele Salezjanów, ulica Wroniecka.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godzinie 18-tej. Porządek obrad: Ogólny pogląd na budżet na rok 1930-31, generalna dyskusja, przyjęcie budżetu, wybór niepłatnego członka Magistratu.

— **Ze Związku Pracowników Kupieckich Oddział w Poznaniu.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 20 na sali Uniwersytetu Robotniczego przy Alejach Marcinkowskiego nr. 24, dom ogrodowy. Ze względu na obfity porządek obrad prosimy o liczne przybycie członków i sympatyków Związku.

— **Ze Zw. Inwalidów Wojennych.** — Plenarne zebranie Koła Poznań odbędzie się w czwartek o godzinie 18 w sali Królowej Jadwigi, przy ul. Aleje Marcinkowskiej nr. 1. Wstęp tylko za okazaniem ważnej legitymacji.

Celem udogodnienia członkom i interesantom, zmieniono dotychczasowe godziny urzędowania sekretariatu Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu, ul. Fredry nr. 7. Z dniem 16 bm. sekretariat Związku będzie czynny od godziny 10—13 i od 15—19, w soboty od 10—15 bez przerwy.

— **Tow. był. żołn. 1 pułku Strzelców Wielkopolskich** zwołuje walne zebranie na sobotę 21 bm. o godzinie 20 na salę Królowej Jadwigi przy Alejach Marcinkowskich.

— **Z Stow. Dowoborczyków.** Roczne walne zgromadzenie Oddziału Poznańskiego odbędzie się w sobotę 28 bm. o godzinie 18 w pierwszym terminie, a w razie nieprzybycia ustalonej liczby członków odbędzie się tegoż dnia w drugim terminie o godzinie 18 m. 30. Porządek obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Wybór organów Stowarzyszenia. 4) Wolne głosy. 5) Zamknięcie zebrania.

ŻYCIE SOKOLE

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”, Poznań XV.** Śródka urzędują w dniu 17 bm. „Podkoziółek” w sali Boulevard przy pl. Nowomiejskim. Początek o godz. 18.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Zebranie robotników budowlanych.** W restauracji „Wolność” przy Drodze Dębnińskiej odbyło się zebranie robotników budowlanych. Omawiano sprawy zawodowe i taryfowe. Ze względu na to, że robotnicy niektórzy pracują obecnie bez taryfy, przeto odbędzie się ponowne posiedzenie dnia 1 marca rb. (z)

— **Z targu.** Dnia 16 b. m. na placu Sapiieżymskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4,00—4,40 zł; masła mleczarskiego 5,40—5,80 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 2,20—2,50 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 32—34 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,60 do 1,80 zł; słoniny wędzonej 2,40—2,80 zł; wieprzowiny 1,80—2,00 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,60—2,80 zł; skopowiny 2,00—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,60 zł; za drób: kura 3,00 do 5,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 2,50 do 5,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 2,60 zł; para gołębi 2—2,50 zł; królik 3—4 zł; indyk 7—10,00 złotych; za ryby: 1 kg. karpia 4,40—4,80 zł; szczupaka 3,60—4,00 zł; lina 4,00—4,40 zł; okonia 2,80—3,20 zł; karasia 2,80—4,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,00—1,50 zł; 1 kg. węgorza 5,20 zł; sandacza (mrożonego) 6,00 zł; 1 kilogram suma 4,00 zł. Za ryby śnięte płacono 60—80 gr. mniej. Płacono za jarzyny: główka kapusty białej i włoskiej 15—30 gr; modrej 30—60 gr; 1 kg ziemniaków 6—8 gr; 50 kg 2,00 do 2,50 zł; 1 kg marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 20 gr; szpinaku 30—50 gr; za kg: jarmużu 30—40 gr; pietruszki 50 do 60 gr; 1 kalafior 0,40—1,60 zł; 1 kg bobu 1,20 zł; główka zielonej sałaty 20—30 gr. Za owoce: 1 kg jabłek 1,60—3 zł; gruszek 1,60—2,40 zł; borówek 2,80 zł; 1 kg orzechów włoskich 4,00 zł; laskowych 4,20 do 4,60 zł; 1 kg świeżych śliwek 0,80—1,00 zł. — Z powodu mrozu dowoży słabe i ruch mały. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Żywcem pogrzebana.** W sobotę w południe przywołano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) do Chartowa. Zatrudniona tam przy pracach ziemnych Marja Machowska z Białogóry została przyćpana osuwającą się ziemią aż pod szyję. Machowskiej pospieszono z ratunkiem i wyratowano ją, odniosła jednak obrażenia i złamanie nogi. Pogotowie przewiozło ją po doraźnym opatunku do lecznicy miejskiej. (k)

— **Zderzenie tramwaju z wozem mleczarskim.** Na ulicy Marszałka Focha zderzył się tramwaj linii 4 z wozem mleczarskim firmy Ignacy Jarzembowski z Sapowic w pow. poznańskim. Wskutek zderzenia wóz wyrzucił się i woźnica został przygnieciony, odnosząc zgniecenie lewej nogi i lewego boku. Poranionego odstawiono do lecznicy miejskiej. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzieże i włamania.** Na Główniej przy ulicy Gnieźnieńskiej 56 włamali się nieznanymi złoczyńcy do rozlewni wódek Andrzeja Mutha i skradli 24 litry

spirytusu i likieru, około 3 tys. papierosów i kilkadziesiąt cygar. — W pewnej restauracji przy pl. Wolności nieznanemu złodziejowi skradli 3 portrety wartości około 500 zł. Poszkodowany jest artysta-malarz Antoni Bradé. — Na ul. Wielkiej nr. 13 skradziono z samochodu ciężarowego Maksymiliana Szpryngacza oponę z dętka i obręczą marki „Gatrich”. — Przy ulicy Poplińskich 15 włamano się do mieszkania Leopolda Gabryelewicz i skradziono odzież i obuwię wartości około 8 tys. zł. — Z mieszkania Władysława Ciachuca przy pl. Sapiieżyńskiego 3, skradziono futro męskie wartości około 1000 zł. (z)

— **Kradzieże i włamania.** Z lokalu p. Sylwestra Piątka przy ul. Żydowskiej nr. 30 skradziono różne wódki za około 300 zł. — Do sklepu p. Rein przy ul. Wronieckiej 4 włamali się złodzieje po wybiściu szyby w oknie wystawowym, lecz nic nie skradli, gdyż zostali spłoszeni. Wartość stłuczonej szyby 500 zł. — P. Fryderykowi Rupowi, zamieszkał w Nowym Kacku pod Gdynią, skradziono portfel, zawierający 300 zł i wykaz osobisty. (z)

KRONIKA SĄDOWA

— **Woznica i szofer przed sądem.** — Na ławie oskarżonych zasiadł parobek Jan Stefaniak, który w lutym ub. roku spowodował na szosie Zabno — Kolonia ciężki wypadek samochodowy. Stefaniak jechał nieoświetlonym wozem, naładowanym drzewem. W miejscu, gdzie się drogi krzyżowały, wjechał na samochód, nadchodzący z Leszna. Dyszel przebił karoserję i zranił bardzo poważnie szofera Jana Lasieckiego, wyrzucając go z siedzenia. Ustalono, że również i samochód nie posiadał światła. Sąd, po naradzie, ogłosił wyrok, mocą którego Stefaniak został zasądzony na 4 tygodnie więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Karę tę narazie warunkowo odroczone. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Pożary.** W majątności Chwałibogowie (pow. wrzesiński) najprawdopodobniej z powodu zwarcia przewodów elektrycznych, spłonęła drewniana obora kryta słomą, własność p. Myszkowskiego. Ponadto spłonęły zapasy koniczyzny złożonej na strychu. Straty ocenia się na 12 tys. zł. — W Makowsku w pow. bydgoskim z niestwierdzonej przyczyny spłonęły dwa stogi (żyta i pszenicy) własność dzierżawcy miejscowego probostwa Franciszka Bryckiego. Ponadto spłonęła młocarnia wraz z elewatorami, własność Wiktora Zmicha z Makowska. Straty ocenia się na około 30 tys. zł. (k)

— **Wyrodna matka.** W ustępie Miejskiej Kasy w Wągrowcu znaleziono nowonarodzone dziecko płci męskiej. Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykazało wyrodną matkę, która w ten sposób chciała się pozbyć swego nieślubnego dziecka, w osobie służącej Zofii Śmigielówny z Wągrowca. Śmigielówna pełniła usługi w tym samym domu, w którym dokonała zamierzonej zbrodni. (ek)

— **Postrzelony podczas kradzieży.** Podczas kradzieży drzewa został postrzelony w plecy robotnik Jan Dąbrowski ze Skoków (pow. wągrowiecki) przez młynarza Andrzejewskiego z Borówca (powiat obornicki). Rana jest bardzo niebezpieczna, gdyż strzał dano z niewielkiej odległości. (ek)

— **Pożary.** W zabudowaniach rolników Kozioła Stanisława i Owczarzaka Jana w Rogowie (pow. Żnin) wybuchł pożar, którego pastwą padł dom mieszkalny, chlewy i stodoła. Ogień powstał z nieustalonych dotychczas przyczyn i spowodował na 30 tysięcy zł strat. — W Rabczynie (pow. wągrowiecki) wskutek podpalenia spłonęła stodoła i szopy z narzędziami rolniczymi. Straty właściciela p. Mazura Józefa wynoszą 7500 zł. (ek)

— **„Wdzięczni goście“.** Do rolnika p. Celmera w Jakubowie (pow. wągrowiecki) przybyła w tych dniach jakaś kobieta z mężczyzną i dzieckiem, prosząc o nocleg. Następnego dnia gościnnie gospodarz spostrzegł, że nieznaną parę małżeńską ulotniła się, pozostawiając dziecko na łasce gospodarza. Policja prowadzi śledztwo za rodzicami, którzy dziecko porzucili najprawdopodobniej z nędzy. (ek)

JARMARKI

— **Nowy Tomyśl.** Dnia 26 bm. odbędzie się specjalny jarmark na konie.

Z WIELKOPOLSKI

— **Wągrowiec.** (Bezrobocie.) Dnia 14 bm. było u nas 180 bezrobotnych zarejestrowanych. Do tej cyfry doszło jeszcze 30 bezrobotnych zatrudnionych do 14 bm. przy niwelowaniu zwirowki do Żelca. — Wsparcie pobiera z Funduszu Bezrobocia około 55 bezrobotnych. (ek)

— **Pniewy.** (Ruch śpiewaczy.) W dn. 8 bm. odbył się tutaj zjazd delegatów kół śpiewackich okręgu 14-go. Reprezentowane były kółka Pniewy, Lwówek, Międnichów Nowy Tomyśl, Brody, Kwilcz i Duszniki. Między innymi uchwalono zwołać zjazd śpiewaków do Pniew na 12 lip-

ca br. ze względu na 40-lecie koła pniewskiego.

— **Zała.** (Pożar.) W Ośnie z nieustalonych przyczyn zapaliło się zabudowanie kołodzieja Wojciecha Jagodzińskiego. — Spalili się chlew wartości około 2 tys. złotych. (k)

— **Srem.** (Ruch harcerski.) Dnia 8 lutego odbył się zjazd b. członków drużyny harcerskiej im. Tadeusza Rejtana w Sremie. Zgalił go p. Szubert, witając ks. radcę Michalskiego i przedstawicieli władz. Do prezydium wybrano na przewodniczącego p. Wachowiaka, na sekretarza p. Rutę, a na ławników pp. kap. Wierzejewskiego i Kujawskiego. P. kap. Wierzejewski wygłosił piękne przemówienie, obrazujące pracę niepodległościową harcerstwa wielkopolskiego i podkreślił konieczność historycznego opracowania tej akcji. Ważny przyczynek do tej historii dadzą również dzieje drużyny im. Rejtana w Sremie. Następnie wysłuchano referatu przedstawiciela Chorągwi Poznańskiej p. Sworowskiego. Po dyskusji postanowiono stworzyć sekcję b. harcerzy drużyny im. Tadeusza Rejtana przy K. F. H. w Sremie. Jednocześnie wybrano zarząd tej sekcji z p. Szubertem jako prezesem i p. Kujawskim jako wiceprezesem na czele. Powołano nadto komisję rewizyjną i historyczną. Sekcja ma na celu spisanie historii drużyny, zwłaszcza w okresie pracy niepodległościowej i roztoczenie specjalnej opieki nad drużyną. Zakończono zebranie odśpiewaniem „Roty”. (c)

— **Inowrocław.** (Z Tow. „Sokół“.) — W niedzielę, 8 bm. odbyło się w gmachu sokolniczym walne doroczne zebranie członków Tow. „Sokół”. W obecności około 100 osób zarząd składał sprawozdanie ze swych czynności. Gniazdo w Inowrocławiu liczy 213 członków, odbyło 18 zebrań zarządu oraz 8 plenarnych i jedno walne. Saldo kasowe wynosiło tylko około 68 złotych, ale długi towarzystwo spłaca, ma okazały własny gmach i odpowiedni inwentarz.

— („Wesele na Kujawach“.) Widulsko regionalne pod powyższym tytułem, opracowane przez prof. Kurpińskiego, zostało u nas wystawione przez zespół teatralny z Włocławka w niedzielę, 8 bm. — Piosenki i przyśpiewki kujawskie, stroje i tańce oraz zwyczajne swoiste pięknie a barwnie pokazane licznie zgromadzonej publiczności wywołały rzesiste oklaski i entuzjazm niepospolity.

— (Z Tow. Właścicieli Nieruchomości.) Dnia 10 bm. odbyło się zebranie walne. Oprócz wysłuchania sprawozdania zarządu, zebrani członkowie poddali ciężej a rzeczowej krytyce nowe zarządzenia uciążliwe władz o meldunkach i numeracji. — Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję. Skład zarządu nadal nie uległ zmianie, a więc prezesem pozostał dr. med. R. Gutowski, sekretarzem p. Ulatowski i skarbnikiem p. Mueller.

— (Zaraza samobójcza.) Pod wpływem swej koleżanki, która popełniła zamach samobójczy, po odwiedzinach jej w szpitalu, 21-letnia Marja Kowalska wypila dużą ilość esencji octowej. Niespodzianie samobójczyńnię uratowano i umieszczono w tymże szpitalu.

— (Kradzieże.) Mnożą się u nas kradzieże węgla zwłaszcza ze składów kolejowych. Tak np. 11 bm. rano na dworcu kolejowym schwytano na gorącym uczynku kradzieży dwu mieszkańców miasta naszego: Józefa Dotę i Szczepana Małackiego. Obu sprawców aresztowano. — Zuchwałej kradzieży dopuścili się trzej małoletni chłopcy w wieku lat 10 do 16, którzy 10 bm. wieczorem porwali w składzie p. Fr. Dembińskiego torebkę właściciela z zawartością stu kilkudziesięciu złotych, poczem zbiegli. Policji udało się odzyskać całą sumę skradzioną, chłopców zaś zatrzymano i zapewne nie minie ich dom poprawy.

— (Występ gościnny teatru.) Dnia 11 bm. wystąpił u nas gościnnie zespół artystów warszawskich na czele z artystą filmowym Jerzym Marrem. Wystawiono sztukę w 3 aktach p. t.: „Karuzela miłości” albo „X. Y. Z.“ — Artyści starannie wywiązyali się z zadania, lecz publiczność nie dopisała do tego stopnia, iż sala teatralna świeciła pustkami. (em)

— **Września.** (Z Tow. śpiewu „Lutnia“.) W dowód zasług dla rozwoju i dobra Tow. śpiewu „Lutnia” we Wrześni mianowano p. Edw. Kubalego członkiem honorowym. Nominację wręczyła osobna delegacja z p. prezesem F. Steinem jako prezesem na czele.

— (Sprawa bezrobocia.) Września ma obecnie 428 bezrobotnych, a liczba ich stale się zwiększa z powodu ogólnej depresji gospodarczej. Bez prawa do zasiłku z funduszu bezrobocia jest 248. Miasto przystąpiło do dotrywania rodzin, będących bez pracy. W tym celu miasto wydaje tygodniowo 800 zł, zakupując za to stoninę, chleb, mąkę itd. Prócz tego komisja ogłosiła odezwę do obywatelstwa o współdziałaniu w niesieniu pomocy bezrobotnym, zbierając w miesiące pieniądze i artykuły spożywcze. Bez wydajnej pomocy rządowej będzie jednakowoż trudno prze-

trzymać obecny kryzys przez dłuższy czas. (y)

— **Zała.** (Osobista.) P. Bernard Nowak uzyskał dyplom lekarza weterynarii na Uniwersytecie Warszawskim.

— **Barcin.** (Z rad. miejskiej.) W dniu 30 ub. m. odbyło się pierwsze tegoroczne posiedzenie rady miejskiej. Sprawę zaciągnięcia w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu długoterminowej pożyczki w wysokości 20000 zł na budowę domu ubogich postanowiono ze względu na obecną depresję gospodarczą odłożyć na czas późniejszy. Postanowiono również sprawę zawarcia umowy pomiędzy gminą miejską Barcin a Wydziałem powiatowym w Szubinie na położenie chodnika odłożyć na dwa miesiące. Obszerną i bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa kredytu na P. W. i W. F. Powiatowy komitet polecił bowiem miastu w budżecie na r. 1931/32 prelimitować kwotę 2330 zł. Rada miejska nie zgodziła się jednakowoż na koncepcję Pow. Komitetu, i uchwaliła na ten cel tylko 650 zł. W dalszym ciągu przystąpiono do podziału subwencji. Dyrekcji Obrony Kresów Zach. w Poznaniu przyznano 25 zł, Okręgowemu Komitetowi Floty Narodowej w Bydgoszczy 50 zł, a Tow. Pomocy dzieciom i młodzieży w Niemczech 25 zł. Na zjazd Związku Młast Polskich postanowiono delegata nie wysyłać. Wniosek mistrza krawieckiego Jedraszaka o umorzenie dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego nie uwzględniono, w zamian za co rozłożono podatek na dogodniejsze warunki spłaty.

— (Z Tow. Kolejarzy.) Na walnym zebraniu tego towarzystwa, które odbyło się w dniu 1 bm. ukonstytuował się zarząd w następującym składzie: prezes — Jan Reterski, wiceprezes — Józef Golanek, sekretarz — Kazimierz Świtalski, zastępca — Ignacy Żuralski, skarbnik — Walenty Zgrzeba. (eb)

— **Ostrzeszów.** (Introdukcja nowego duszpasterza.) Dnia 2 bm. była parafia tutejsza świadkiem wspaniałej uroczystości. Wprowadzono bowiem do kościoła farnego ks. prob. Grzegorza Kucharskiego w otoczeniu licznych duchowieństwa oraz tłumu ludu. Aktu inauguracyjnego dokonał dziekan dekanatu ostrzeszowskiego, ks. Sucharski z Grabowa w asyście ks. Koniecznego i ks. Krycha. Za baldachimem kroczyli przedstawiciele władz i towarzyszy oraz asysta honorowa Bractwa Kurkowego. Przed zamkniętą bramą kościoła ks. dziekan wręczył klucze świątyni nowemu proboszczowi. Nowy duszpasterz odprawił w asyście wikariuszów uroczystą sumę, podczas której śpiewał chór im. Moniuszki pod batutą prof. Buchwalda. Podniosłe kazanie wygłosił ks. kanonik Jęsiak z Poznania. Po uroczystym „le Deum” odprowadzono ks. proboszcza na plebanję, gdzie p. Spychalska zadeklamowała udatnie wierszyk powitalny, wręczając bukiet białych kwiatów. — Następnie składali życzenia imieniem miasta burmistrz Seydak, imieniem parafjan p. Jan Dłaska, a z ramienia bractwa i stowarzyszeń p. Kasperski. Po krótkim serdecznym przemówieniu wruszonego ks. proboszcza dokonano zdjęcia fotograficznego i z okrzykiem „Nasz nowy ks. proboszcz niech żyje!” zakończono uroczystość. (pw)

Z POMORZA

— **Torow.** (Otwarcie fabryki.) Tutejsza fabryka papieru „Droste” po 3 miesięcznej przerwie z powodu remontu, podjęła na nowo pracę, dając zatrudnienie około 200 robotnikom.

— (Z urzędu stanu cywilnego.) W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zapisano od 1 do 31 ub. m. 61 urodzeń, wtem 3 dzieci nieślubne. W tym samym czasie notowano 31 wypadków śmierci a zawarto 16 związków małżeńskich. (dt)

— **Grudziądz.** (Z Izby Handlowo-Przemysłowej.) Dnia 11 bm. odbyło się w ratuszu grudziądzkim plenarne zebranie Izby Handlowo-Przemysłowej, na którym miano dokonać wyboru prezesa Izby. Radca dr. Smoleń z Gdyni przewodniczył zebraniu, na które przybyło 25 członków. Porządek obrad uległ jednak zmianie ze względu na otrzymane z Ministerstwa Przemysłu i Handlu telegram, zalecający odroczenie wyboru prezesa Izby. Zebrani postanowili wyłonić specjalną delegację, składającą się z pięciu członków, która w najbliższych dniach udać się ma do Warszawy i dowiedzieć się o dalszych planach Min. P. i H. w stosunku do pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

— (Uniwersytetu Ludowe.) W czasie od 24 bm. do 17 marca wygłosił prof. Uniw. Pozn. a mianowicie dr. Z. Wojciechowski, dr. K. Tymieniecki, dr. M. Jedlicki i dr. K. Chodnicki w auli gimnazjum żeńskiego w Grudziądzu cztery powszechne wykłady uniwersyteckie; wykłady odbędą się starannie miejscowego koła T. N. S. W. (x)

— **Gdynia.** (Nowe placówki.) Kilku mistrzów malarskich, a mianowicie pp. Jan Bytowski, Jan Szary, Longin Jarmakowski, Józef Iżykowski i Czesław Jerszyński (Wielkopoleanie i Pomorzanie), którzy na terenie Gdyni wybili się jako właściciele samodzielnych warsztatów malarskich, utworzyło „Zrzeszenie Mistrzów Malarzy i Lakierników w Gdyni”. Tow. z o p. Biura i warsztaty Zrzeszenia mieszczą się przy ulicy Starowiejskiej na posesji p. Bytowskiego. (S. B.)

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. arcybiskupa Cieplaka

Jutro we wtorek dnia 17 b. m., w piątą rocznicę śmierci, odprawi ks. infułat Kłos o godzinie 10-ej Mszę żałobną w kościele OO. Franciszkanów (przy ul. Franciszkańskiej 2) za duszę ś. p. Arcybiskupa Cieplaka. Żałobne pieńia wykona chór „Arion” pod dyrekcją p. Aleksandra Klichowskiego, a po Mszy św. wygłosi stosowne przemówienie ks. Józef Konopński T. J.

Nabożeństwo powyższe zgromadzi niewątpliwie, jak w roku ubiegłym, dużą ilość wiernych, którzy zanoszą będą gorące modły za spokój duszy Arcybiskupa — Męczennika.

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dnia 16 bm. „Piękna Helena” z pp. Tylewska, Bratkiewiczem, Grey, Royem, Sendeckim na czele, dyryguje p. Latoszewski. We wtorek 17 bm. wielki wieczór baletowy „Milijony Arlekinów” i druga „Rapsodia Liszta”. wysoce pomysłowy układ tańców baletmistrza p. Ciesielskiego z udziałem 80 osób, piękne nowe dekoracje i efektowne kostjumy projektu art. mal. p. Dołyckiego, dyryguje p. Tyllja.

W środę 18 bm. o godz. 15 po cenach minimalnych opera Moniuszki „Hrabina”. Sprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par” ul. 27 Grudnia, od godz. 10—17.

— **Z Teatru Polskiego.** Dnia arcyzbawna „Pani Ministrowa” Adama Grzymały - Siedleckiego, która stała się prawdziwą sensacją sezonu, gromadząc codziennie liczne rzesze widzów, oklaskujących entuzjastycznie kapitalne dowcipy sztuki i świetną grę artystów, z uroczą p. Zasepianką (Panią Ministrowa) na czele. We wtorek i środę ostatnia powość repertuarowa, wyborna komedia Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych”, w koncertowym wykonaniu całego zespołu. Trzy dotychczasowe przedstawienia komedji Nowaczyńskiego wypełniły doszczętnie widownie Teatru.

— **Z Teatru Nowego.** Dnia i jutro sensacyjny reportaż sceniczny Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu”, który zdobył ogromne powodzenie ze względu na niezwykle ciekawą treść, doskonałą grę wykonawców oraz oryginalną inscenizację. „Ludzie w hotelu” — to sztuka, która trzyma widza w ciągłym napięciu od początku do końca akcji. Przed oczyma widza przewija się jakby w barwnym kalejdoskopie kilka obrazów z życia mieszkańców wielkiego hotelu, którzy, mimo że mieszkają w jednym domu, prawie że się nie znają. Sztuka ta, to naprawdę jeden z największych sukcesów, które w ostatnim czasie osiągnął Teatr Nowy. Obsadę z p. Cieszkowską na czele stanowią pp. Koronkiewiczówna, Fiszer, Rudnicki, Przebiński, Rolicz i inni.

Alfred Cortot

najslawniejszy pianista francuski przyjeżdża do Polski na wielkie tournée i koncertować będzie w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Wilnie, Krakowie i w Poznaniu. Występy Alfreda Cortota należą do bardzo rzadkich wydarzeń artystycznych, to też cały świat muzyczny oczekuje z największym zainteresowaniem występu tego wielkiego poety fortepianu.

W Poznaniu usłyszymy wielkiego mistrza Alfreda CORTOT w piątek, dnia 27 lutego, w auli uniwersyteckiej. Koncert ten odbędzie się pod protektoratem Jego Ekscelencji ambasadora Francji Juljusza Laroche'a.

Bilety można już nabyć w składzie cygar A. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38.

Fortepian koncertowy „Pleyel” Paryż; generalna reprezentacja firma Herman i Grossman, Warszawa, Mazowiecka 16, zw 27 864

Teatr Wielki

DZIS — „Piękna Helena”. Wtorek, 17. 2. „Milijony Arlekinów” i druga „Rapsodia Liszta” (Wielki wieczór baletowy).

Środa, 18. 2. po poł. „Hrabina”. Środa, 18. 2. wiecz. „Zamarle oczy”.

Czwartek, 19. 2. „Fiołek z Montmartru”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Przedprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par” ul. 27 Grudnia 18, od godz. 10 do 17. W niedzielę i święta w Teatrze Wielkim od godz. 11.30 do 13.45.

Teatr Polski

DZIS — „Pani Ministrowa”. Wtorek, 17. 2. „O żonach złych i dobrych”. Środa, 18. 2. „O żonach złych i dobrych”. Czwartek, 19. 2. „Pani Ministrowa”.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Nowy

DZIS — „Ludzie w hotelu”. Wtorek, 17. 2. „Ludzie w hotelu”. Środa, 18. 2. „Ludzie w hotelu”.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cyzar p. Zygarłowskiego, naroznik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr Rewja

DZIS — „Pewot Taty”.

Stronictwo Narodowe

Kolo Św. Łazars

Walne Roczne Zebranie odbędzie się dziś w poniedziałek, 16-go lutego o godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. Smoczyka przy ul. Marszałka Focha 70. Referat wygłosi p. redaktor Jerzy Herniczek. O liczne przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi Zarząd

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

JEDEN CO SIĘ UCHOWAŁ

Przed gością w Poznaniu znakomitej trupy japońskiej która tyle teatralnej świetności nam pokazała, jeden z naszych czytelników przypomniał stosunki kulturalne warszawskie z przed ćwierć wieku, że teraz publiczność polska jest już kulturalniejsza i że będzie wiedziała, jak się do wielkiej sztuki Japończyków ustosunkować. Tak się stało w istocie, widzowie patrzyli i słuchali z ciekawością, a prasa wyjaśniła czytelnikom wielkość i napięcie japońskiej kultury scenicznej. Ale musiał się przechować z tamtych czasów jakiś kopalny zabytek, skoro w wileńskim „Słowie” ukazała się korespondencja, której autor wyraził zdziwienie, że tak licznie przybyło patrzeć na Japończyków i opisał urzynek przedstawienia (tragedię „Mitsushide”) w taki sposób:

„Tyle zrozumiano, co pan we fraku przed każdym aktem opowiedział. A zatem, że ktoś komuś dał w twarz, że ten poczuł się znieważony, że zadrgał w nim urażony honor, że postanowił się zemścić, że po solidnych przygotowaniach, po wzjęciu diabelskiego planu, po obmyśleniu wszystkiego w najdrobniejszych szczegółach — po tem wszystkim, ten ktoś zamordował nie wroga, ale własną matkę, która jakoś nawinęła mu się pod rękę. Dobrze, że pan we fraku dał znać co się będzie działo na scenie, z tych bowiem tańców, śpiewów, skoków, i wykrzywań, niktby się nie domyślił, że zaszła tragedia. Jakis pan się spóźnił na wstępna konferencję, i odniósł wrażenie, że dwóch przyjaciół ślubowało sobie dożgonną przyjaźń, na znak której jeden — zgodnie z japońskim rytuałem — palnął drugiego. Po tem tańce, zabawy, — słowem karnawał. I oto stara pani uwiodła młodego przyjaciela, unieszczęśliwiła go swą miłością. Drugi, chcąc mu się przysłużyć, zabił tę upartą kochankę, a potem wpadł w rozpacz, bo zauważył, że dokonał zacnego dzieła poświęconym nożem, t. j. takim, którym kraja się tylko jabłka... Dziwny gust ma warszawska publiczność. Woli godzinami słuchać niezrozumiałych dialogów, niż pójść na dobrą, polską sztukę”.

Tyle dzielny znawca teatru, dla którego pewnie i drzeworyty japońskie są „etykietykami do herbaty”, tak jak przed ćwierć wiekiem były dla kurjerkowego felietonisty w Warszawie. Co do Japończyków, to udali się oni teraz do Krakowa, gdzie zapowiedziano trzy ich przedstawienia. (wn)

NAUKA

Źródła polskiego mesjanizmu. Rewelacyjny charakter posiada szkic prof. Pigoń pt. „Wergiljusz u kolebki polskiej poezji mesjanicznej” (Wilno 1930, str. 26). Zajął się tu autor t. zw. „Proroctwem ks. Marka”, a właściwie „Wieszczbą dla Polski”, zagadkowym utworem powstałym w czasie ostatniego bezkrólewia w r. 1763 — i poddał go dokładnej analizie. Wysoki patos religijny i ton proroczy a przede wszystkim przyznanie roli inicjatora wielkiej przemiany nie jednostce ale narodowi uważa słusznie prof. Pigoń, za związek idei o Chrystusowej roli Polski, za zarodek naszej poezji mesjanicznej. Utwór ten wiąże autor ze sławną 4-tą eklegią Wergilego, z której wywodzi także szereg utworów staropolskich zwłaszcza kolendowych. W ten sposób Wergiljusz wiąże się z najgłębszym, środkowym nurtem naszej narodowej poezji. Interesujący ten szkic jest prawdziwą ozdobą „Księgi Wergiljuszowej”, wydanej przez Uniw. Stefana Batoro (P)

Krakowskie Tow. Filozoficzne odbyło posiedzenie z odczytem doc. U. J. dr. S. Harasska pt. „Piotr Duhem i Max Scheker o wpływie psychiki narodu na naukę i filozofję”.

Ze Związku Bibliotekarzy. Koło Krakowskie odbyło zebranie z odczytem dyr. dr. F. Papée pt. „Z podróży naukowej do Królewca” oraz dr. K. Dobrowolskiego i dr. W. Pocięcha nt. „Sprawa ogólnopolskich przepisów katalogowania”.

MUZYKA

Dyr. Zaleski wrócił z Bukaresztu. Ze Lwowa donoszą nam: Dyrektor Zygmunt Zaleski, zaproszony jak donosiliśmy, do Bukaresztu, do wyreżyserowania w Operze królewskiej „Borysa” i „Aidy”, powrócił już do Lwowa. Obie jego inscenizacje — identyczne z temi, które oglądaliśmy w naszym Teatrze Wielkim — były wielkimi świętami teatralnymi w stolicy Rumunii. „Borys” był inauguracyjnym przedstawieniem sezonu, odbył się wobec théâtre paré król i królową i dworem zajęli miejsca w lożach dworskich. Dyr. Zaleski nie brał oświadczenia udziału w wykonaniu, gdyż na tak długą gościnę nie pozwalały mu obowiązki lwowskie. Dopiero za parę tygodni uda się znów do Bukaresztu, aby odśpiewać Borysa i Amonatra U nas na razie wyreżyserował „Straszny Dwór”, oraz odtwarza „Falstaffa” w operze Verdiego. Ogniom ten sukces sezonu wrócił znów na afisz, z którego był zeszedł z powodu zohowiazań bukareszteńskich dyr. Zaleskiego. (lk)

Z ŻYCIA SŁOWIAN

LITERATURA SERBO-LUŻYCKA

Na ostatnim posiedzeniu poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Serbo-Lużyczan, zagajonem w Bazarze przez ks. dyr. A. Ludwiczaka, dowiedzieli się uczestnicy ciekawych szczegółów o liter. współczesnej, jaka rozwija się na tej w morzu niemieckim utopionej słowiańskiej wysepce. Serbo-Lużycanie wystąpili, jak wiadomo po klęsce Niemiec z ideą samodzielnego państwa, a chociaż nie uzyskali go, jednak same te zabiegi ożywiły znacznie świadomość ich narodową. Wyrazem tego stał się wzmożony ruch literacki, który przedstawił p. L. Klima, nauczyciel Uniwersytetu Ludowego w Dalkach.

Pierwszemi jaskółkami tej literatury były podręczniki szkolne dla młodzieży, z których „Kwetki” i „Serbska citanka” są czytane z zainteresowaniem nie tylko przez młodzież. Wyrazicielem nowej myśli, poetą w którego utworach przeważa nuta patriotyczna jest Józef Nowak. Obok niego Jan Skala zwraca na siebie uwagę zarówno przez dwa zbiorki poezji — „Śródki” i „Skre”, jak i działalnością kulturalno - społeczną. Wspomnieć jeszcze należy nazwisko poetów Lajnera i Krečmara. Na czoło literatury dolno-lużyckiej wysuwają się Mina Witkoje i Mato Kósyk, autor utworu epicznego, opisującego zdradę margrabiego Gerona Powieściopisarstwo reprezentowane jest przez J. Lorenca-Zaleskiego, wielkiego miłośnika lasu i leśnego życia, przez Marię Kubasec i ks. Jurija Wingera, pozostającego pod silnym wpływem Sienkiewicza.

Literatura naukowa liczy również kilka cennych pozycji. Jan Serbin-Bryl opracował „Lużyckie dzieje w przeszłości i w teraźniejszości”, w których przedstawił m. in. ostatnie zabiegi w Wersalu ku uzyskaniu niepodległości. Rady i wskazówki dla działaczy lużyckich zawiera praca Jana Skali „O kwestjach lużyckich. Przypomnienie lużyckiego programu”. W wydawnictwie „Casopis Maticy Serbskeje” ukazują się stale prace z dziedziny etnografii, historii, literatury. Wielką rolę w życiu narodowym odgrywa śpiew i muzyka. Tem tłumaczą się liczne wydania śpiewników kompozytora Bjernata Krawca. Niedawno wyszła książka z opisem tańców ludowych i melodji, zebranych przez Merankę Lesawic i wspomnianego kompozytora.

Silny, jak na stu pięćdziesięcioletni naród, ruch literacki jest odpowiednikiem ożywionych uczuć narodowych. Mimo trudnych warunków politycznych, mimo rozczarowań, Lużycanie nie upadają na duchu i pracują z wiarą w lepszą przyszłość, licząc na poparcie wolnych braci Słowian: Polaków i Czechów.

Po odczycie omawiano program dalszej działalności Towarzystwa i środki zainteresowania nią społeczeństwa. (at)

Bułgaria i Włochy. E. Damiani, oraz Milko Ralcev podjęli wydawnictwo „Przeglądu włosko-bułgarskiego”, poświęconego kulturowaniu bułgarsko-włoskich stosunków literackich, artystycznych i naukowych z wykluczeniem polityki. Przypuszczać można, że podjęto tu ideę tak pięknie ongiś za życia prof. Penewa prosperującego „Przeglądu polsko-bułgarskiego”. Tytuł tej riwisty nowej brzmi: „Italo-bulgarsko spisanije”. W styczniu 1931 ukazał się w Sofji wcale okazały (84 str.) pierwszy zeszyt. Przy końcu wszystkie artykuły współpracowników bułgarskich i włoskich podane są we włoskim streszczeniu. Zeszyt o wcale bogaty. A. Solmi pisze o stosunkach włosko-bułgarskich od czasów św. Cyryla i Metodego, Ralcev charakteryzuje kulturę włoską (tu interesuje nas końcowy passus mówiący o królestwie ducha o „Królu-Duchu” Słowackiego) Bala-banow pisze o akademji włoskiej. Dragoev o Prezzolinim, Damiani o przedwojennej sławistyce włoskiej (tu dłuższe ustepy o przedwojennej włoskiej polonistyce). W dziale recenzji omówiono m. i. Salvinięgo przekład pieśni ludowych bułgarskich na język włoski. Przy końcu kronika o kulturze włoskiej w Bułgarii i naodwrot. Można E. Damianiemu pogratulować i pomyślnie i wykonania. Jaka szkoda, że „Przegląd polsko-bułgarski” już nie wychodzi! (P)

Książki nadesłane

A. Siebeneichen i H. Strasburger: „Spór o Gdynię”. Nakł. Inst. Bałtyckiego. Toruń 1930.

„Slavia Occidentalis”. Tom IX. Red. Mikołaj Rudnicki. Inst. Zachodnio Słowiański przy Un. Poznańskim. Poznań 1930.

NOWY JORK, EGIPT I LINJA PROSTA

Za czym tęsknił Morand w Nowym Jorku? — Drapacze nieba i ptaszek. — Balzak u Pierponta Morgana. — Miasto o dwu wymiarach. — Linja prosta górą! — Dwa uproszczenia. — Piramida i wieża nawozów. — Jak było w Egipcie. — Jeszcze nie wszystko stracone.

Niepoprawni są ci poeci! i ci oficjalni, co piszą wiersze, i ci zakapturzeni, co piszą prozą. Zakochany Słowacki słuchał kiedyś „w Szwajcarii” jak „fontanna jęczy i słowiki kwilą”. Wagnerowski Lohengrin rozpoczyna swój miłosny duet apostrofą: „Czy słyszysz, Elzo, jak słowiki dzwonią”. Ostatnio zaś tak modny dziś Paul Morand, literat i dyplomata, lubujący się w lśniącej powłoce życia, w swym najnowszym wielkim reportażu o New-Yorku nie zadowolił się melodją murzyńską jazzu, żalonną i tęskną, a równocześnie koszmarną, jak „marzenie Mississipi, które przeobraziło się w koszmarny, przerywany trąbkami aut i syrenami”. Rozkoszując się widokiem tego miasta o stu stylach, z jego drapaczami nieba, podobnymi do tybetańskich klasztorów w niezdobytej Lhasie, a wieczorem, gdy zabłysną światła, do olbrzymiego kraciastego ognia, który roznieca wiatr z pełnego morza, ten kosmopolityczny dyplomata wdycha na samym środku Broadway'u za Paryżem, bo wie, że w New-Yorku „może znać wszelkich rozkoszy, lecz nie zbudzi go jak w Paryżu na Polu Marsowem kos”. Trudno tak od razu zrzucić z siebie starą kulturę europejską.

To też nie dziwimy się spotkawszy Moranda wśród skarbow bibliotecznych Pierponta Morgana, oglądającego rękopis „Eugenji Grandet” Balzaka, ofiarowany przez autora pani Hańskiej w r. 1833, i zachwycającego się planami na samym tekście o kształcie półksiężyców, pochodzącymi od filizanki kawy, którą Balzak stawiał na manuskrypcie w czasie pisania.

Zacofany europejski sentyment do kosa i balzakowskiej kawy sprawił, że Morand, mimo swego globtroterstwa głęboko przesiąknięty kulturą europejską, potrafił wyczuć i w kilku słowach z świetną precyzją uwydatnić właściwy charakter New-Yorku. „New-York jest, jak wkrótce będą wszystkie miasta, geometryczny. Uproszczenie linii, pojęć, uczuć — przewaga prostego kierunku. Miasto o dwu wymiarach — jak mówi Einstein”.

A więc przewaga prostego kierunku, pełne zwycięstwo linii prostej. — Znamy już dobrze i u nas w Europie ten styl, który szuka najbliższego połączenia między dwoma punktami, jakim jest linja prosta; znamy go zarówno z współczesnej architektury, jak z modnej karoserji aut lub sylwetki współczesnej kobiety, która dziś nawet brwi „reguluje”, aby je zamieścić w długą i wąską liniijkę. Nie oparł się tej modzie i tancic; drżąca, falista linja wiedeńskiego walca zmieniła się na długie, proste linje powłóczystego tanga. America for ever!

Tyle było narzekania w XIX. wieku na brak jednolitego stylu, na bezstylowość panującą u schyłku wieku, że dziś powinniśmy chyba się cieszyć tym rodzajem się nowym stylem światowym. Niestety radość nasza jest tylko połowiczna. Tak wiele kultur dawnych epok stanęło w polu naszych badań, że dziś mamy już bardzo wyostrzony wzrok w sprawach sztuki i badamy jej zjawiska nie tylko pod względem zewnętrznych form, ale także staramy się wniknąć w ich wewnętrzną treść. Przy takim spojrzeńiu zapatrywania na wartość nowego stylu muszą wypaść nie całkiem dodatnio.

Dobrze podkreślił to Morand, że uproszczeniu linii towarzyszy równocześnie uproszczenie pojęć i uczuć. W dziełach sztuki ma to fatalne następstwa. Doprowadza do powstawania skończonych arcydzieł pod względem formalnym, wobec których stajemy z największym, ale chłodnym respektem, bo zewnętrznej formie nie odpowiada treść, a bez treści niema artystycznych wrzuseń, jakie powinno wywoływać każde prawdziwe dzieło sztuki. Nie darmo nowy styl określono mianem „nowej rzeczowości” („die neue Sachlichkeit”). Rządzi w nim nie indywidualność artysty, lecz ścisła logika stwarzanej rzeczy. Stąd pochodzi skończona zewnętrzna doskonałość dzisiejszej architektury: jej martwe, geometryczne linje i płaszczyzny są wyłącznym wyprzedzeniem rzeczowej

logiki budowli, zimnych cyfrowych obliczeń. Jest to sztuka par excellencje inżynierska, świetnie dostosowana do epoki zawrotnych technicznych wynalazków i tej cienkiej, rozrzedzonej atmosfery kulturalnej w jakiej obecnie żyjemy.

Problem dzisiejszej sztuki jest oczywiście dla nauki zbyt ponętny, aby nie odważyła się szukać pewnych analogij z dawnymi okresami. I tu w pierwszym rzędzie nasunęło się porównanie z najstarszą i najwyższą rozwiniętą sztuką prostych linii, jaką była w ciągu całych tysiącleci swego rozwoju sztuka egipska. Wystarczy dla przykładu koło reprodukcji piramid lub świątyni egipskich umieścić wizerunek choćby charakterystycznej wieży nawozów sztucznych z naszej pamiętnej Pe-Wu-Ki, aby się przekonać, że są to całkiem jednorodne dzieła.

Całe zagadnienie ma swą głębszą podstawę socjologiczną. Jest nią podobna platforma społeczna, na której wyrosły te analogiczne zjawiska; amerykańska życia współczesnego i amerykańizm — jeśli się tak wolno wyrazić — stosunków panujących w starożytnym Egipcie. Podobnie jak Ameryka był i Egipt sztucznym tworem o różnorodnej mieszaninie ras, który na wąskim pasie ziemi dzięki umiejętnemu ujarzmieniu sił przyrody wyhodował wysoką cywilizację, różną od cywilizacji starożytnego Wschodu. Bo wbrew dawniejszej opinji można już dziś prawie stanowczo przyjąć, że monumentalna architektura kamienna Egiptu rozwinięła się na podstawie prehistorycznych wpływów kulturalnych, idących w neolicie z północno- i południowo-zachodniej Europy, reprezentowanych n. p. przez kamienny grobowiec w Keryawal w Bretanii. Przyjąwszy te wpływy z zachodu, przerobił je Egipt od najstarszych czasów na swój sposób.

Dotychczasowe badania prehistoryczne wykazały, że w zabytkach prehistorycznych i wczesnohistorycznych przeważa okrągły plan budowli Pozbawionej naturalnych podstaw, sztucznie wysoko wyhodowanej kultury egipskiej nie odpowiadał plan organicznie - żywotnej kolistej budowli, to też lubując się w kształtach surowej prostokątnej równolijności, przyjęła od najdawniejszych czasów prostokątne formy za wyłączenie składniki swych monumentalnych budowli. To uznanie najkrótszej linii między domą punktami za naczelną zasadę całej architektury było pierwszym walnym zwycięstwem sztywnej racjonalnej rzeczowości nad pełnym ruchem i życia formami kolistymi. Dzięki temu doszła sztuka egipska tylko do niezrównanej, ale zimnej doskonałości form zewnętrznych. Stąd też niektóre skrajne zapatrywania współczesne odzierają ją z tego błędnego nimbu, w jaki ją przystroili romantyzm późniejszych wieków.

Nie miejmy też zbyt zbytnich złudzeń co do nowego światowego stylu. Jak czytaliśmy wyżej, nazwał Einstein New-York miastem o dwu wymiarach; takim jest również obecny styl w sztuce, brak mu głębi, bez której niema prawdziwych wrzuseń. Nie mieszajmy trelów słowika z gwizdem syren! Jak długo jednak kosmopolityczni literaci nie przestaną tęsknić za kosmem na Polu Marsowem, sprawa nie jest stracona.

Feliks Pohorecki.

Poznań.

Pisma nadesłane

„Ruch Słowiański” Nr. 10. Treść: W. Bobek: „Bogusława Balbina związki z Polską”. — K. Alberti: „W świetle i cieniu miast jugosłowiańskich”. — Sprawozdania. — Recenzje. — Kronika. Bibliografja. — Jubileusze.

„Kwartalnik Pedagogiczny” Nr. 1. Treść: W. Rubczyński: „Praca nad umysłowością, wolą i charakterem”. — Ks. M. Dybowski: „Metodyczne błędy w wychowaniu”. — W. Borelowski: „Dane statystyczne o pamiętnikach, utworach literackich i listach młodzieży w czasie dojrzewania”. — I. Stein: „Problem arcyłudzki w sztuce wychowania”. — Z życia sekcji pedagogicznej. — Z piśmiennictwa. — Resumé.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Nastroje chwili

Jest obecnie w Poznaniu i w Polsce całej nastroj jakiś dziwny: ludzie widzą, że jest źle, przeczuwają, że będzie gorzej, a mimo to nie dają się przydusić pesymizmowi. Ten dziwny nastroj jest wynikiem pomieszania się kilku uczuć:

Z jednej strony wojna, rewolucja i długie lata gorączki powojennej zahartowały nas, uczyniły odporniejszymi, bardziej flegmatycznymi. Nie przejmujemy się tak łatwo, jak dawniej. Z drugiej strony, widzimy, że wszędzie jest źle, że wszystkim państwom źle się wiedzie, niektórym nawet gorzej niż nam (5 milionów bezrobotnych w Niemczech!). Poczucie wspólnoty w biedzie przynosi nam ulgę. Wreszcie, dużo jest ludzi, szczególnie dawniejszej daty, którzy cieszą się na to, że — jak przypuszczają — „wreszcie wszystko powróci do normy i dawnych proporcji“.

Rozmawialiśmy onegdaj z pewnym starszym panem, który, przypominając sobie swoje młode lata (około r. 1900), zwracał nam uwagę, że ówczesny poziom życiowy obywatelstwa poznańskiego, mimo t. zw. „dobrych czasów“, był o wiele, wiele niższy od dzisiejszego. Zdaniem naszego znajomego, generacja powojenna „przeholowała“, żyjąc nad stan. Obecnie powracamy do normy, do życia skromnego, uboższego. Naszego rozmówcę szczególnie cieszyła perspektywa bardzo, bardzo poważnego zredukowania budżetów ciał publicznych, co (nawiasem mówiąc), wbrew „opancerzonym“ uchwałom sejmowym, powszechnie uchodzi za rzecz przesadzoną.

Jest rzeczą charakterystyczną, że dopiero dzisiaj, w dwanaście lat po wojnie, zaczynają się nam dawać we znaki rzeczywiste skutki gospodarcze wojny. Jak dotychczas, konjunktury powojenne, z małymi wyjątkami były raczej korzystne. Jak rzekliśmy, standard życiowy mas — poza np. warunkami mieszkaniowymi — wzrósł b. znacznie w porównaniu z czasem z przed 1914-go roku. Zwróćmy uwagę chociażby na kawiarnie i kina, do niedawna przepelnione, aby znaleźć potwierdzenie naszych słów. Gdzieżby to dawniej, tak było!

Jeszcze przed rokiem można było, mówiąc z „człowiekiem z ulicy“, zaskoczyć go pytaniem: czy wojna wzbogaca, czy zuboża? Dzisiaj natomiast, pytanie to byłoby śmiesznym, aż nadto bowiem dobrze widzimy, jaką biedę wojna nam przynosi!

Na temat niedalekiej przyszłości krąży po mieście najbardziej fantastyczne domysły. Zamiast je rejestrować, oddamy głos naszemu siwemu znajomemu, który rozmowę z nami zakończył słowami:

— „Zobaczy Pan, że nadchodzące ciężkie czasy Polska lepiej znieśnie, niż skomplikowane organizmy gospodarcze Zachodu, bo łatwiej jest wegetować w skromnych warunkach, niż tracić komfort, którego się zaznało!“

Krótkie informacje gospodarcze

— Na ostatnim zebraniu cechy pomorskie uchwaliły opodatkować rzemiosło na rzecz pomocy bezrobotnym.

— W bież. roku rozpoczęta zostanie budowa tuneli na dworcu w Kościerzynie. Prace te muszą być wykonane wobec rozszerzenia się sieci toru, w związku z bliskim ukończeniem magistrali Śląsk-Gdynia.

— Morski Urząd Rybacki w Gdyni przystąpił do budowy schroniska dla statków rybackich, łowiących ryby na wodach morza Bałtyckiego przy wybrzeżu polskim. Koszta budowy wyniosą około 1/2 miliona złotych.

— Udający się na Międzynarodowe Targi Lyonńskie, które odbędą się od 2—15 marca rb., otrzymać mogą bezpłatnie karty wstępu w biurze radcy handlowego przy ambasadzie francuskiej, Aleje Ujazdowskie 19.

— Norweskie Tow. żeglugowe „Wilhelm Wilhelmsen“ z Oslo uruchomiło z 1 stycznia rb. stałą komunikację między Gdynią a portami zatoki meksykańskiej: Nowy Orlean, Galveston, Houston, i Savannah.

— Izba Gmin przyjęła 258-miu głosami przeciwko 213 w drugim czytaniu projekt ustawy, zmierzającej do ochrony produkcji rolnej Anglii przed importem zagranicznym.

— Przedstawicielstwo sowieckie „Arcos“ zakupiło na zlecenie rządu partię kauczuku surowego dla leningradzkiego przemysłu gumowego. Suma zamówienia sięga 4 1/2 mil. dolarów.

Zbyteczny pośpiech

Już swego czasu na tem miejscu podawaliśmy o toczących się pertraktacjach polsko - austriackich w sprawie waloryzacji przedwojennych polis ubezpieczeniowych, znajdujących się w rękach obywateli polskich, a wydanych swego czasu przez austriackie towarzystwa ubezpieczeń. Już wtedy zajęliśmy wobec tych pertraktacji stanowisko sceptyczne, bowiem byliśmy zdania, że tak czy owak nasi obywatele mają słuszną pretensję do austriackich zakładów ubezpieczeń, natomiast strona austriacka pragnie wyzyskać moment negocjacji, aby przy pomocy zaofiarowania wyższej normy waloryzacji otrzymać prawo na dopuszczenie do działalności na całym terenie państwa polskiego kilku austriackich towarzystw ubezpieczeń. Według krótkiej informacji prasowej, rozesłanej ze źródeł urzędowych, rokowania te podobno ostatnio zostały już zakończone, a jak prywatnie informują nas, otrzymanie koncesyj ze strony austriackich towarzystw ubezpieczeń na działalność w Polsce jest przesądzone i że towarzystwa te („Phoenix“, „Anker“) przygotowują się do wejścia na rynek polski.

Czyżby rzeczywiście to było prawdą? Czyż naprawdę warto czynić tak wielką ofiarę ze strony Polski przez udzielenie koncesyj zagranicznym towarzystwom ubezpieczeń, aby wzamian otrzymać równoważnik wątpliwej wartości? Okazuje się, że rokowania austriacko-polskie w wymienionej materii nie były wcale forsowane przez stronę polską, lecz przez austriacką, która się doskonale orientuje, jak wielki interes na układzie tego rodzaju robi. Praktycy ubezpieczeniowi wiedzą doskonale, że

pretensje obywateli polskich do austriackich zakładów ubezpieczeń są prawie iluzoryczne, bowiem prawie wszystkie ubezpieczenia dawne zostały już przebite przy pomocy agentów ubezpieczeniowych na nowe. Pozostałe stare ubezpieczenia stanowią tak nikłą wartość, że możnaby je odszkodować zupełnie niewielkimi funduszami. Ciekawą byłaby z tego zakresu statystyka, nie wiadomo, czy rząd nasz ją posiada. W każdym bądź razie ilość starych polis zakładów austriackich jest u nas niewielka.

I za tę cenę mamy zezwolić na działalność w Polsce nowym zagranicznym towarzystwom ubezpieczeń. Widocznie nasz bilans płatniczy tak świetnie się przedstawia, że nie zależy nam na odpływie zagranicę kapitałów, powodowanym przez zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń. Czy doprawdy obecnie jest pora na dopuszczanie obcych zakładów ubezpieczeń, kiedy w obliczu przesilenia gospodarczego wszystkie kraje starają się prowadzić politykę samostarczalności pod każdym względem?

Sądźmy, że jeszcze nie zapada kłamka w pertraktacjach o waloryzację polis austriackich towarzystw ubezpieczeń. Niech z tych pertraktacji moment udzielenia nowych koncesyj będzie wyłączony. Jeżeli inaczej załatwienie sprawy jest niemożliwe, to pocóż śpieszyć się z zawarciem układu wogóle, na którym polskiej stronie tak bardzo przecieć nie zależy. Przypuszczamy, że wycucie bieżącej chwili gospodarczej w naszych sferach rządowych jest tak duże, że nie zostanie uczyniony krok, który przyniesie nam może więcej szkody, niż doraźnych korzyści. Ub.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Składanie zeznań o dochodzie na rok 1931. Jak już donosiliśmy, w ubiegłym miesiącu, z ramienia Związku Izb przemysłowo-handlowych R. P. zwróciła się urzędująca Izba warszawska do min. skarbu z wnioskiem o przedłużenie terminu składania zeznań o dochodzie na r. 1931 z dnia 1 marca na 1 maja. Dotąd w latach ubiegłych min. skarbu z roku na rok udzielało takiej zwłoki. — Ostatnio rozporządzeniem ministra skarbu termin składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne i spadki nieobjęte przesunięty został na rok podatkowy 1931 z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1931.

Z KRAJU

(k) Elektryfikacja Poznańskiego i Pomorza. Od roku ciągną się pertraktacje na temat zelektryfikowania zachodniej części Polski, obejmującej Poznańskie i Pomorze, oraz szereg powiatów sąsiednich dawnej Kongresówki. O nadanie koncesji ubiega się S. A. „Pomorska Elektryczność Krajowa w Gródku“, opierając się na kapitałach zagranicznych, w szczególności na szwajcarskiej spółce holdingowej „Motor-Columbus“. Dla zelektryfikowania Poznańskiego i Pomorza zamierzone jest stworzenie polskiej spółki z kapitałem 10 mil. zł., w tem zagraniczne kapitały mają uczestniczyć w wysokości 5 mil. zł., a krajowe w tej samej wysokości. Parytet udziałów finansowych ma pociągnąć za sobą parytet osób w zarządzie, przy czem przewodnictwem zarządu miałyby być oddane grupie polskiej pod pewnymi rygorami. Realizacja programu inwestycyjnego oparłaby się o ściśle współpracę ze spółką holdingową „Motor-Columbus“.

(k) Niemiecki zamach taryfowy na Gdynię i Gdańsk. Droga wpływów na zarządy towarzystw okrętowych, obsługujących porty bałtyckie, a m. i. również Gdańsk i Gdynię, spowodowali Niemcy właściciele towarzystw okrętowych, zrzeszonych w „Konferencji Bałtyckiej“ do podniesienia opłat od przewozu towarów ze Stanów Zjednoczonych do portów bałtyckich. Zamiast dotychczasowych 45 centów od stopy sześcienniej towarzystwa okrętowe będą obecnie pobierały 50 centów. Za przewóz skóry, której Polska bardzo dużo sprawnia ze Stanów Zjedn., nałożono specjalnie wysoką stawkę 75 centów od stopy sześcienniej, zamiast dotychczasowej — 55 cent. Okazuje się przy badaniu taryfy, że podwyżka mierzy w transporty, skierowane do Gdyni i Gdańska, uprzywilejowując porty niemieckie Morza Północnego. Wszędzie taryfy przewozowe do tych ostatnich portów są niższe od taryf dla Gdyni i Gdańska. Tam zaś, gdzie w grę wchodzi towary przewożone do Polski, w większych ilościach, taryfy do portów niemieckich z Ameryki są jeszcze niższe niż normalne. Ze mamy tu do czynienia z celową akcją, tego najlepszym dowodem ustalenie specjalnie niskich taryf dla przewozów kolejowych w Niemczech na linjach od portów do granicy polskiej. Droższą tą usługą Niemcy pochłonąć przywóz zagra-

powetowane do połowy kwietnia. W razie naruszenia umowy przewidziany jest 14-dniowy termin dla naprawy uchybień. Po upływie tego terminu umowa przestaje być obowiązująca.

(k) Utworzenie syndykatu fabryk obuwia gumowego. Długotrwałe pertraktacje pomiędzy przedstawicielami poszczególnych fabryk obuwia gumowego w Polsce zostały wreszcie zakończone. Fatalna sytuacja przemysłu gumowego spowodowała, że większość fabryk, mając całkowicie nieregulowane stosunki na rynku zmierzając do całkowitego unieruchomienia swych warsztatów. W rezultacie rokowań została podpisana umowa, na mocy której utworzony zostaje syndykat fabryk obuwia gumowego p. n. „Centralne biuro sprzedaży wyrobów polskich fabryk obuwia gumowego sp. z o. o.“ W skład syndykatu wchodzić firmy: „Pepege“ w Grudziądzu, „Rygawar“ w Warszawie, „Ardal“ w Lidzie, „Wudeta“ w Tarnowie oraz „Genileman“ w Łodzi, a więc wszystkie polskie fabryki obuwia gumowego z wyjątkiem fabryki F. W. Schweikert w Łodzi. Głównym celem syndykatu jest uporządkowanie rynku i zlikwidowanie obecnego chaosu. Projektowane jest utworzenie oddziałów i składów syndykatu w 11 miastach polskich.

(k) Widoki pomyslnego eksportu porcelany oraz innych artykułów do Węgier. Wskutek zatargu celowego z Czechosłowacją handel węgierski zaczyna poszukiwać nowych źródeł zakupów, między innymi na wyroby porcelanowe. Węgry wykazują znaczny import wyrobów porcelanowych, który pochodził dotychczas (za wyjątkiem małych ilości importowanych z Niemiec), wyłącznie z Czechosłowacji. Datujące się od dawna stosunki handlowe, przyzwyczajenie się do wyrobów czechosłowackich, dogodne warunki kredytowe itp., zabezpieczyły eksporterowi czechosłowackiemu monopol na węgierskim rynku, zachwiany narazie konfliktem celnym. O ile konflikt ten dłużej potrwa, to nie ulega wątpliwości, że importerzy węgierscy będą zdani na wyroby innych krajów. W rachubę wchodzi głównie naczyń i inne wyroby porcelanowe stołowe, sanitarne, i gospodarstwa domowego. Pozatem liczyć mogą na zbyt oprócz wspomnianych wyrobów porcelanowych także wyroby włókiennicze, budulec, wyroby szklane. (az)

(k) Wielkopolski przemysł wyrobów z drzewa w r. 1930. Zakłady przeróbki drzewa w Wielkopolsce pozostawały w r. 1930 pod wpływem ogólnego położenia gospodarczego i były naogół zlymi klientami przemysłu tartaczno. Zakłady stolarskie za pobrany towar regulowały należności przeważnie weksłami (w dodatku mało-wartościowymi). Produkcja i obroty w branży fornierów maleją z każdym miesiącem. Jak z początkiem r. 1930 eksportowano jeszcze mniejsze ilości fornierów dębowych do Belgii, i Gdańska, tak obecnie eksport ten ustał zupełnie. W kraju wskutek braku gotówki i bardzo słabego ruchu budowlanego, ceny z miesiąca na miesiąc spadają, doprowadzając do tego, że przy bardzo małych obrotach bardzo często sprzedaje się produkty po cenie kosztów własnych. Wziąwszy pod uwagę, że część tych zakupów była regulowana weksłami, których później nie wykupiono, transakcje te okazały się deficytowymi. Jednym z powodów zniżki cen i bardzo słabego ruchu eksportowego jest sowiecki dumping, występujący obecnie także w dyktach i fornierach. W dziale mebli artystycznych sytuacja przedstawia się źle. Widoków na polepszenie na razie niema żadnych. Produkcja doznaje dalszych ograniczeń. Fabrykacja mebli zwykłych przedstawia się nieco korzystniej.

Z ZAGRANICY

(z) Plany elektryfikacji Niemiec. Wobec znajdujących się w toku prac nad zasadami elektryfikacji Polski, zasługuje na uwagę sposób rozwiązania tych spraw w Niemczech. Ostatnio ukończone zostały tam wstępne badania teoretyczne, prowadzone z polecenia rządu, przez prof. O. Millera. Nowych zakładów ciepłych projektuje Miller tylko 6, z tego 2 na węglu brunatnym w Bawarii i w Saksonii, a 4 na węglu kamiennym w Berlinie, w Prusach Wschodnich i na Śląsku. Rzuciła się w oczy silna tendencja do rozbudowy sił wodnych, gdyż ilość zakładów wodnych ma wzrosnąć podwójnie (z 46 na 92), udział ich w mocy ogólnej przeszło dwukrotnie (z 12,2 proc. na 27,6 proc.), a moc instalowana przeszło pięciokrotnie.

(z) Unieruchomienie światowej floty handlowej. Według danych statystycznych Brytyjskiego Chamber of Shipping 9 405 000 rtb. światowej floty handlowej pozostaje unieruchomione, co stanowi przy 5,3 m. l. trb. całej floty światowej — 12 proc. Największy kryzys frachtowy przeżywa Anglja i Stany Zjednoczone. W obu tych krajach unieruchomiony tonaż wynosi około 5 mil. t. r. b.

(z) Zniszczenie 20 proc. zbioru kawy w Brazylii? W Brazylii powstał projekt zniszczenia 20 proc. tegorocznego i przyszłorocznego zbioru kawy. Projekt ten pochodzi od związku plantatorów, jednakowoż natrafia na poważne trudności ze strony rządu. W każdym bądź razie katastrofalny stan brazylijskiego rynku kawowego zmusi sfery miarodajne do przedsięwzięcia energicznych kroków w celu poprawy sytuacji.

Przekroczenia styczniowe mają być

W czterdziestą rocznicę encykliki papieskiej „Rerum Novarum“

Odezwa Chrześcijańskich Organizacji Robotniczych w Polsce

Robotnicy!

Czterdzieści lat mija w tym roku, gdy z wyżyn Stolicy Piotrowej papież Leon XIII w wiekopomnej encyklice „Rerum Novarum“ przemówił w sprawie robotniczej. Czterdzieści lat, a jednak ile w tym czasie było daremnych wysiłków o rozwiązanie tego zagadnienia! Niejedno zmieniło się na lepsze. Robotnik uzyskał prawo stowarzyszenia się; państwo zdecydowało się zapewnić pracy ustawową ochronę przed wyzyskiem niesprawiedliwych pracodawców i przed klęskami zawodowymi. Lecz sprawa robotnicza dotąd nierozwiązana. Wciąż jeszcze warstwa robotnicza jest „proletariatem“ i narażona na niepewność jutra. Dlatego raz po raz przeżywamy wstrząsy i niepokój.

Czy niema na to lekarstwa?

Jest — a wskazał je właśnie Ojciec św. Leon XIII w swej encyklice: Przez sprawiedliwość do pokoju społecznego!

Oskarżał papież Leon XIII ówczesny ustrój gospodarczy, że „garść bogaczy“ skupiła w swem ręku olbrzymie dobra materialne, masy zaś cierpią niedostatek i jęcza „w jarzmie prawie niewolniczym“. Wiąc żądał Ojciec św. dla robotników takiego udziału w dobrach kulturalnych i gospodarczych, do jakiego mają prawo, narówni z innymi warstwami, w stosunku do swoich zasług. Do przeprowadzenia zaś tych reform wezwał Kościół, który sam jeden może skruszyć serca ludzkie i skłonić do ofiar, państwo, mające siłę władzy i rozkazowania, organizacje, co kierują ludem pracującym.

Robotnicy! Czterdzieści lat, które dzielą nas od chwili ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum“, dowiodły, że niema innego sposobu rozwiązania sprawy robotniczej. To, co genialny umysł papieża Leona XIII rzucił światu dnia

15 maja 1891 roku, przypomnieć i także dziś zalecić należy, jako jedyny środek na zło społeczne.

Z tych względów podpisane centralne związki robotnicze przystępują do organizowania uroczystości w 40 rocznicę „Rerum Novarum“. Program obejmuje: „Polską pielgrzymkę robotniczą do Rzymu“, tłumny zjazd robotników polskich w Częstochowie i obchody w całym kraju.

W ten sposób robotnicy katolicy zamierzają złożyć hold pamięci „papieża robotników“ i zwrócić uwagę wszystkich zainteresowanych w życiu społeczno-gospodarczym czynników na aktualność wskazań Ojca św. Leona XIII.

W imię dobra warstwy robotniczej, w imię słusznym jej praw do życia, w imię pokoju społecznego i dobrobytu państwa — wzywamy wszystkich robotników katolickich, członków organizacji naszych i życzliwych naszemu ruchowi ludzi wszelkich stanów do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach „Rerum Novarum“. Niech ten rok będzie nietylko wyrazem hołdu dla „papieża robotników“, ale także wezwaniem do czynu katolickiego, by skupić siły rozstrzelone do pracy wspólnej i do wytrwałej walki o nowy, lepszy, chrześcijański ustrój społeczno-gospodarczy, w którym zapanuje sprawiedliwość i pokój.

Zw. Katolickich Tow. Robotników Polskich z siedzibą w Poznaniu. Stow. Robotników Chrześc. z siedzibą w Warszawie. — Zw. Stow. Robotników Katol. z siedzibą w Krakowie. — Zjedn. Zawodowe Polskie na całą Polskę z siedzibą w Poznaniu. — Chrześc. Zjedn. Zawodowe Rzplitej Polskiej z siedzibą w Warszawie.

w bezpiecznym miejscu umieściła osób zagrożonych 12, bezpłatnych obiadów dla ubogich uprosiła 730, na wsparcia dla ubogich, będących w prawdziwej potrzebie uzyskała 15.000,07 zł. Poważną tę kwotę zużyto przeważnie na zakupy żywności, m. in. zapłacono 5.751 bonów na artykuły spożywcze, 6.407 na obiady w Tanich Kuchniach i 2.410 obiadów w Kuchni przy ul. Fr. Ratajczaka.

Ta dobroczynna akcja „siostr parafjalnych“, a w szczególności Siostry Henryki, zasługuje na głębokie uznanie i poparcie. (z)

Procesy kanonizacyjne i beatyfikacyjne

(KAP) Jak podają „Acta Apostolicae Sedis“, ogłoszone zostały dekryty w sprawie podjęcia procesów o kanonizację bł. Jana Grande z zakonu szpitalników św. Jana Bożego, bł. Małgorzaty Redi, karmelitanki bosej, i bł. Konrada z Parzham, laika kapucynów. Jednocześnie w najbliższym czasie mają rozpocząć się procesy beatyfikacyjne Emilji Vialar, Glicerji Landriani, Salvatora da Ilorta, Katarzyny Laboure, Wincentego Pallotti, Joachimi de Vedruna de Mas, Dominika Savio, Filipiny Duchesne, Justyna de Iacobis, Marji Dufrost de Layemmerais, Placyda Bachcher, Wilhelma Józefa Chaminade, Assunty Pallotta, Wita - Michała di Netta, Andrzeja Huberta Fournet i Marji de Matias.

Rozłam

w cerkwi prawosławnej

(KAP) Ulegający we wszystkich rządowi sowieckiemu prawostawny metropolita moskiewski Sergjusz wysłał do Paryża litewskiego metropolite Eleuterjusza, polecając mu przejęcie obowiązków metropolity zachodniej Europy z rąk złożonego z urzędu metropolity biskupa Eulogjusza.

Zgromadzenie biskupów rosyjskich na emigracji postanowiło zerwać wszelkie więzy z metropolitą Sergjuszem, który zdaniem biskupów emigracyjnych jest tak opanowany przez sowieły, że należy wątpić, czy to on sam skomponował i zredagował swój ukaz.

Konferencja biskupów prawosławnych, przebywających na emigracji, uznała metropolitę Eulogjusza za swego zwierzchnika i postanowiła ogłosić swoją niezależność. Pozostając jednak w jedności z Cerkwią prawosławną, poddała się autorytetowi re-

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów

ligijnemu patriarchy w Konstantynopolu i oczekuje przywrócenia wolności religijnej w Rosji.

W ten sposób schizmatycka Cerkiew rosyjska przeżyła nowy rozłam, który obecnie stał się już faktem, stwierdzonym i ogłoszonym formalnie.

Znaczenie zdrowotne postu

Post uchodził w starożytności za niezwykle korzystny dla ducha i ciała. Wytwardza młodzieńca perskiego i spartańskiego musiała często ćwiczyć się w dłuższym obywatelstwie bez pokarmu i napoju. Wogóle starożytni w czasach rozkwitu, a nie dekadencji, posilali się bardzo skromnie, bo tylko dwa razy dziennie. Herodot odnosi nawet o Persach, że mieli jadać tylko raz dziennie. Sokrates nazywa nieraz barbarzyńcami ludzi, pobierających posiłek po kilka razy dziennie. Człowiek kulturalny powinien — zdaniem mędrca greckiego — ograniczać się tylko do dwukrotnego jedzenia.

Zwyczaj dwurazowego jedzenia sięgał aż do średniowiecza. Historia o wielu sławnych mężach donosi, że jadał tylko dwa razy dziennie, a wskutek tego ich władze duchowe nie tylko nie traciły, ale nawet zyskiwały.

Starożytni prawodawcy byli mistrzami również w dziedzinie higieny. Nie wiedzieli wprawdzie nic o bakterjach, domagali się jednak czystości i wyświadczili w ten sposób ludzkości wiele dobrego. Przede wszystkim wychodząc z założenia higienicznego, ustanowili post, jako przepis religijny.

Również post w kościele katolickim łączył momenty religijne z względami higienicznymi. W okolicach owianych duchem surowego katolicyzmu, nie jada się nawet ryb, a ogranicza się tylko do potraw mącznych, jarzyn i owoców. Trapiści jedzą w czasie Wielkiego Postu tylko raz dziennie. Pożywienie ich składa się tylko z chleba, ziemniaków, jarzyn i owoców. Ta prosta pożywiania, połączona z pracą na wolnym powietrzu, pozwala trapiстам długo zachować zdrowie.

Udział Hindusek w walce o wyzwolenie Indji

Gandhi został zwolniony z więzienia, a wraz z nim część aresztowanych przywódców ruchu niepodległościowego. Mimo to uspokojenie nie nastąpiło, i masy ludowe w Indjach burzą się w dalszym ciągu. Ruch ogarnia coraz szersze koła, a niepoślednią rolę grają w nim kobiety, które w szybkim tempie emancypują się.

Jeszcze nie tak dawno udział Hindusek w „polityce“ uważano za leżący całkowicie poza obrębem ich możliwości. Kobieta chodziła do świątyni, zajmowała się domem — oto wszystko. O wczesnym brasku grupy kobiet spieszyły wzdłuż ulic, jak żawy, z kwiatami, kadzidłem, małymi lampkami migoczącymi i owocami, spieszyły ze swymi darami do świątyni, by wrócić do domu, zanim reszta domowników ze snu się zbudzi.

I dzisiaj spieszą Hinduski wczesnym rankiem do świątyni, ale, pewne swej nowej roli, z cichych patniczek stały się pieśniarkami: śpiewają pieśni, które budzą ze snu obywateli, by im przypomnieć o toczącej się walce.

Oto „Uroczysta Przysięga“:

„Możecie stracić nas do najciemniejszego piekła, zatopić w najgłębszym oceanie: nie przyłączymy się do was (t. j. Anglików) i nie poddamy się wam. Wymierzajcie nam ciosy mieczami, gotujcie nas w kotłach wrzącej oliwy, lub obdzierajcie nas żywcem ze skóry: nigdy, nawet na cal, nie pochylimy naszych głów. Wieszajcie nas na szubienicach, pójcie nas na popiół: nie zegniami naszych głów, nie wyrzekniemy się naszej niezależności.“

Maszerują tłumnie — wbrew zakazowi rządu o zgromadzeniach — w pochodzie, stają u wejść do świątyni, nie wpuszczając ani mężczyzn, ani kobiet, jeśli ubrania ich są z materiałów angielskich. Rozstawiają posterunki przed składami importowanych tkanin angielskich, przed sklepami z napojami alkoholowymi. Od wczesnego ranka do późnego wieczora czuwają na zmianę, by nikt nie mógł wejść do sklepu. Zmuszają kupców do zamykania magazynów, którzy pieczętują je, a klucze wręczają komitetowi kobiet, zobowiązując się do niesprzedawania towarów obcych aż do chwili, kiedy „raz brytyjski dojdzie do porozumienia z Gandhim“.

Właściciele kinematografów nie mają odwagi wyświetlać filmów angielskich w obawie przed czynnym bojkotem Hindu-

sek, które, gromadząc się przed teatrem, napominają swoich rodaków by zamiast oglądać filmy angielskie raczej poszli do domu i rozmyślali nad tem, jak pomóc krajowi.

W miejscowościach, leżących w pobliżu żup solnych, kobiety — naprzecór monopolowi rządowemu — warzą sól na dachach domów, przynosząc wodę słoną w małych naczyniach; jest to t. zw. „sól Gandhiego“.

Zostawiają dom, dzieci, łamią tradycję uświęconą odosobnieniem, by zaciągnąć się pod sztandar Mahatmy i toczyć walkę o wolność Indji. Ruch kobiet w Indjach — to nie bunt przeciwko mężczyznom, nie walka o przywileje prawne dla kobiet to ruch polityczno-społeczny.

M. D.

Nowe metody tłumienia rozruchów

W ubiegłym roku czytaliśmy w prasie krótkie wzmianki o powstaniu tubylców na Formozie przeciwko Japończykom. Ruch powstańczy, jakkolwiek bardzo silny, stosunkowo szybko został opanowany przez wojska japońskie. Pisma zagraniczne od czasu do czasu podawały rozmaite dramatyczne szczegóły z tego ruchu wolnościowego. Jednym z takich momentów był wyładek popełnienia rzekomo masowego samobójstwa przez wszystkie kobiety pozostałe w pewnej wiosce, mającej być zajęta przez Japończyków. To rzuciło charakterystyczne światło na stosunki, panujące pod rządami japońskimi, że mieszkanki wioski wołały śmierć niż życie w niewoli japońskiej.

O powstaniu tem podaje nowy szczegół berlińska „Die Welt am Abend“, iż wojska tłumiące powstanie używały przeciwko tubylcom... gazów trujących. Teraz dopiero staje się bardziej zrozumiałym dlaczego powstańcy mieli takie olbrzymie straty. Licho uzbrojony i niezabezpieczony maską przeciwigazową wobec trucizny powstaniec, był jeno igraszką w rękach wroga, wyposażonego w nowoczesne środki walki.

Po tej wiadomości również można sobie tłumaczyć i te masowe samobójstwa, które rzekomo się zdarzały.

Dla nas jedna stąd nauka, że pomimo umów i konwencji międzynarodowych o zakazie używania środków chemicznych, już niejednokrotnie umowy te pozostawały jeno martwą literą, na dowód czego może służyć fakt, że w czasie wojny sowiecko-chińskiej, wojska sowieckie walczyły zapomocą trucizny z samolotów przeciw niezabezpieczonemu Chińczykom, a Japończycy przeciw ludności Formozy. Obecnie znowu Amerykanie proponują do obrony cudzoziemskich koncesyj w Chinach przeciw wojskom chińskim używanie trucizn w postaci środków drażniących i innych. Charakterystycznym i wiele dającym do myślenia jest głos w tej sprawie niemieckiego pisma chemicznego, które podaje lapidarną wiadomość, dla ostudzenia łatwo zapalnych Yankesów, że wyposażenie armij chińskich w maski przeciwigazowe jest tylko kwestją czasu. Przy dzisiejszej produkcji niemieckiej masek przeciwigazowych i opanowywaniu przez nie wszelkich możliwych rynków zbytu — uwaga niemieckiego pisma oparą musi być na dość pewnych podstawach. Dotychczas bowiem przy wszelkich walkach wojennych konkurują ze sobą, gdzieby to nie było, broń i zaopatrzenie niemieckie z angielskiem. Aka.

Ze Związku Drogerzystów R. P.

Roczne walne zebranie delegatów Zw. Drog. Rzpl. Polsk. odbyło się dnia 1 bm. w Katowicach. Zebranie zagal p. prezes W. Gładysz, poczem wygłosił sprawozdanie: z działalności Zarządu gen. sekretarz Zw. p. Ks. Gadebusch, z rozwoju kasy zapomogi pośmiertnej skarbnik tejsze p. L. Kasprovicz, sprawozdanie ogólne kasowe p. St. Janczewski, sprawozdanie decernatu szkolnego p. Ks. Gadebusch. W imieniu komisji rewizyjnej referował p. B. Horeziak i wniosł o udzielenie absolutorjum. Przed przystąpieniem do głosowania stwierdzono ilość głosów reprezentowanych na zebraniu; członkowie Zarządu Głównego 7 głosów, Obwód I. 13, Obwód II. 4, Obwód III. 4, Obwód IV. 5, Obwód V. 4, Obwód VI. — nie reprezentowany, razem 37 głosów. Po dyskusji potwierdzono jednogłośnie kooptację do Zarządu Głównego na dalsze 2 lata p. Bronisława Machalli z Poznania. Do komisji rewizyjnej na rok 1931 wybrano pp. Horeziaka, P. Piątka i R. Kurczewskiego. Pod komunikatami Zarządu dowiadują się obecni z satysfakcją, że Zarząd Główny ze względu na obecny kryzys gospodarczy nie zamierza podnosić ani wstępnego ani składek do Związku. P. Ks. Gadebusch referował o nowo powstałym w Warszawie Polskim Związku Kupców i Przemysłowców Branzy Fotograficznej i Kinematograficznej.

Pamięć zmarłych w roku 1930 członków Teodora Neymana, Stefana Wilkońskiego, Wincentego Omieczynskiego, Jana Soleckiego, Marji Budzińskiej i Antoniego Kłonińskiego uczczono przez powstanie z miejsc.

Wkońcu omawiano jeszcze dość obszernie stosunek Związku Drog. Rzpl. Polsk. do Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego w Warszawie oraz Związków Tow. Kupieckich i Izb Przem. - Handlowych z zachodniej Polsce i Małopolsce.

„O żonach złych i dobrych“



Świetna komedia Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych“, której pra-premjera pod wytrawną reżyserją p. Nuny Młodziejowskiej ukazała się w piątek na scenie Teatru Polskiego, jest dziś na ustach wszystkich. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia nam scenę z czwartego aktu z p. Nowackim (hrabia Maciej) i p. Biesiadecką (Zanetta), p. Nuną Młodziejowską („Bunia“), p. Czajkowskim (Fruś Firley) i p. Marją Zarębińską (Stefa Poraj).

Historja pewnej czaszki

Osobliwa przesyłka. — Kapitan na półmisku. — Zakłopotany Londyn.

W tych dniach w Foreign office (angielskie M. S. Z.) w Londynie, kurjer dyplomatyczny z Berlina doręczył podłużne mahoniowe pudełko, w którym, po otwarciu, znaleziono trzy czaszki ludzkie.

Przesyłka, o której mowa, jest wynikiem dziesięcioletniej korespondencji dyplomatycznej pomiędzy ministerstwami spraw zagranicznych w Londynie i Berlinie i stanowi spełnienie przez Niemcy jednego z postulatów traktatu wersalskiego, mianowicie artykułu 246' opiewającego: „W przeciągu sześciu miesięcy, po podpisaniu niniejszego traktatu, Niemcy winne doręczyć rządowi brytyjskiemu czaszkę sultana Mkwawa, zabraną z niemieckiej kolonii w Afryce wschodniej i wywiezioną do Niemiec“.

Sultan Mkwawa był zaciętym wrogiem Niemców, których praktyk „cywilizatorskich“ nie uznawał i wszelkimi sposobami starał się przeciwdziałać przenikaniu „kultury“ niemieckiej do podległych mu obszarów. W końcu Niemcy, rozwiścieżeni taką... niesubordynacją, postanowili skończyć z hardym kacykiem i w 1894 r. wysłali ekspedycję karną pod dowództwem kapitana Zenke dla poskromienia „buntownika“. Wyprawa jednak nie powiodła się. Oddział niemiecki wpadł w zasadkę i niefortunny kapitan znalazł się niebawem na biesiadnym stole sultańskim. Takiego afrontu niemieccy kulturtergerzy oczywiście znieść nie mogli i dopóty tropili swego wroga, aż go w końcu dostali w swe ręce.

Patryjota afrykański musiał, rzecz prosta, rozstać się z swoją głową, która, zatknięta na wysokiej tycze, przez dłuższy czas kołysała się, jako groźne „emento“, przed domem komendanta niemieckiego. Później, kiedy się okazało, że czaszka sultańska pod względem anatomicznym, jest okazem niezwykle ciekawym, przesłano ją do Niemiec, gdzie ją przekazano do jednego z muzeów. Podczas spisywania Traktatu Wersalskiego, pomiędzy wielu żądaniami zgłoszonymi pod adresem Niemiec, znalazł się także dezyderat delegacji z Dar-es-Salaam i Hebanowi synowie puszcz afrykańskich prosili, aby Kongres zażądał od Niemców zwrotu czaszki sultana Mkwawa, czczonej przez ich ziomków jako święta relikwii. Lloyd George był podobno tak wzruszony tym sentymentem ludzi Czarnego kontynentu, że sprawę od ręki załatwił przychylnie.

Niemcy z wypełnieniem tego postulatów — jak zresztą z tylu innymi ociągali się, znajdując coraz to nowe wykręty. W końcu dr. Curtius, następca Stresemanna, przyparty przez Foreign Office do muru, wydał polecenie — odnalezienia w muzeach Rzeszy czaszki sultana Mkwawy. Ale i wówczas jeszcze sprawa poszła opornie, gdyż kustosze muzealni nie mogli sobie jakoś przypomnieć, co się z ową relikwią afrykańską właściwie stało? W rezultacie do „Auswärtiges Amt“ w Berlinie przesłano trzy czaszki pochodzenia afrykańskiego — do wyboru, i te obecnie znalazły się w rękach ministerstwa brytyjskiego w Londynie.

Lecz która z czaszek była ongiś głową władcy afrykańskiego? Foreign Office ma twardy orzech do zgryzienia — a w Berlinie niezawodnie śmieją się w kulak! kr.

Projekt ustawy o małżeństwach żołnierzy

Minister wojny Condescu, przedstawił senatowi projekt ustawy, regulującej kwestję zawierania małżeństw oficerów i żołnierzy. Według projektu ministra, oficer

rumuński może wstąpić w związek małżeński tylko wówczas, gdy naręczona wniesie do małżeństwa posag, przynoszący 40.000 lei rocznego dochodu. Warunek ten nie dotyczy oficerów wyższych. Jeśli oficer pragnie ożenić się z córką oficera, posag panny musi przynosić 25.000 lei rocznego dochodu. Natomiast oficer, który posiada własny majątek, może się ożenić z panną bez posagu. Żołnierze, którzy po skończeniu służby wojskowej obowiązkowej, pozostaną w armii, mogą się ożenić jedynie wówczas, jeśli naręczona wniesie do małżeństwa posag o rocznym dochodzie 6 tysięcy lei. Żołnierze w służbie reprezentacyjnej, chcący wstąpić w związki małżeńskie, muszą uzyskać pozwolenie od władz wojskowych.

„Kawały“ najweselszego londyńczyka

W Londynie żyje William Horace de Vere Cole, najweselszy człowiek nie tylko w Anglii ale jak mówią, całego świata. Dotąd „nabrał“ ludzi w dziewięćdziesięciu wypadkach i to w sposób tak pomysłowy, że dzięki temu zdobył sławę i rozgłos. Obecnie gruchnęła o nim wieść, że się żeni, więc i teraz wątpią wszyscy o jego ożenku.

Otóż Vere Cole jest bohaterem 95 żartów, a ma nadzieję, że niebawem dociągnie do stu. Jego samego oszukano jedynie raz w życiu, i to wtedy, gdy brat jego udał napad na jego dom. Pożatem on okpiwał ludzi, ale czynił to z takim humorem i pomysłowością, że nikt mu tego za złe nie brał. Rozpoczął karierę wesolka, kiedy jeszcze był studentem w Cambridge. Pewnego dnia przebrał się za sultana Sansil aru. Kazał się zameldować u władzy uniwersyteckiej. Udawał bardzo czcigodnego mówić językiem niezrozumiałym i kazał się rektorowi i profesorom oprowadzać po całym uniwersytecie. Profesorowie, poruszeni tak niezwykłą wizytą, klaniali mu się do ziemi.

Egzotyczny ubiór zużył następnie do nowego żartu. Udał się do admiralacji jako ksiądz abisyński. Przyjmowano go z wielkimi owacjami, zaproszono do zwiedzenia floty i traktowano z wyszukaną unioznością. On ze swej strony zapewnił, że uczyni wszystko, aby w swej ojczyźnie wzmocnić stanowisko rządów angielskich.

Wkrótce potem dopuścił się złośliwego dowcipu wobec atlety Lockera-Lampsona, późniejszego posła. Mianowicie w Whitehall biegł za nim, krzycząc „złodziej — trzymajcie złodzieja“. I ostatecznie doprowadził do tego, że policja ujęła ściganego i zaprowadziła na odwach pod zarzutem kradzieży zegarka, co oczywiście było nieprawdą.

Najślawniejszy był figiel, który Cole urządził w cyrku Piccadilly. Przebrał się wtedy za robotnika, przyszedł do cyrku, ogrodził kawał areny liną i począł zawzięcie kopać głęboki dół. Kiedy skończył kopanie, oświadczył policjantowi, że idzie na chwilę wypocząć. Ale już nie pokazał się więcej. Cały Londyn zaśmiewał się z świetnego kawału. Długi czas opowiadał o sobie „o człowieku, który wykopał dół w cyrku“. Nie mniej dobry był figiel, który wymyślił w pewnej mieścinie. Pojechał tam jako geometra i zaczął zawzięcie wymierzać ulicę. Sposprzeczyszy przedchodnia, który mu się ciekawie przyglądał, poprosił go, aby mu potrzymał na chwilę linę. Z drugim końcem liny poszedł za narożnik następnej ulicy i tam dał go innemu gościowi do trzymania. Tłumacząc się, że musi iść po instrumenty, odszedł i już nie wrócił. Jak długo owi panowie trzymali linę, nie wiadomo, bo żaden z nich nie chciał się przyznać, że go wzięto za kawał.

Kiedy przyjaciele Colego dowiedzieli się o naznaczonym dniu ślubu, winiszowali mu wszyscy, ale nie szczęścia w małżeństwie, tylko nowego kawału. Z trudem przyszło Colemu przekonać wszystkich, że jego małżeństwo jest istotnie prawdą, a nie żartem. Ożenił się Cole z dwudziestoletnią Angielką, która oświadczyła, że nigdy nie będzie mężowi przeskadzała, w robieniu figli. Oby nie zrobiła smutnego doświadczenia, bo ludzie, bawiący innych swym humorem, są w życiu prywatnym często nieznośni i zgryźliwi. A może małżeństwo Colego będzie dziewięćdziesiątym szóstym żartem, którym ostatecznie sam sobie... dokuczy. Alka.

Fotografowanie żołądka

Z Wiednia donoszą o doniosłym wynalazku w dziedzinie medycyny, po którym spodziewają się dużych korzyści dla lecznictwa. Mianowicie w niektórych przypadkach schorzeń żołądka, mimo szeregu badań treści żołądkowej, prześwietlań roentgenologicznych, oraz innych stojących dzisiaj do dyspozycji lekarza metod klinicznych wątpliwą pozostaje niejednokrotnie kwestja, czy dolegliwości chorego odnieść należy np. do wrzodu żołądka, czy do rozwijającego się nowotworu. Rozpoznanie jest bardzo ważnym ze względu na wybór jednej z tak licznych metod leczniczych. Szczególnie ważne jest wczesne rozpoznanie raka, ponieważ tylko przez zabieg chirurgiczny w początkowym okresie rozwojowym raka spodziewać się można ostatecznego wyleczenia. Ilek cierpienie i bolesnych badań dagnostycznych zaoszczędzonoby choremu, o ile szybciej i pewniej doszedłby do niewątpliwego rozpoznania schorzenia lekarz, gdyby mógł zajrzeć do żołądka i bezkrawną drogą uprzytomnić sobie stan błony śluzowej z jej ewentualnymi zmianami.

Najlepszą drogą do otrzymania obrazu żołądka bez użycia niebezpiecznego wżerania żołądkowego (gastroskopu) byłoby wprowadzenie małego aparatu fotograficznego do żołądka, przy pomocy giętkiego zgłębnika. Już w roku 1898 Lange i Meltzing skonstruowali podobny przyrząd, lecz osiągnięte przez nich wyniki nie były zadawalające. Obecnie udało się wiedeńskiemu lekarzowi prof. Porgesowi i Heilpernowi wespół z inżynierem Backiem złożyć kamerę, która razem z odpowiednią lampką umieszczona jest na końcu zgłębnika (rurki gumowej). Zgłębnik ten wprowadza się, jak każdy inny, bez wszelkich trudności do żołądka. Przyrząd składa się ze zgłębnika gumowego o przekroju 11 m/m., na koniec którego umieszczona jest mała kamera metalowa. Wewnątrz kamery znajduje się lampka kwarcowa, przez którą przepuszcza się prąd elektryczny o takiej sile, że włókno wolframu, znajdujące się w lampie spala się w 1/100 sekundy, wytwarzając silne światło, bogate w promienie ultrafioletowe. W kamerze znajduje się 8 obiektywów, które oddają na filmach dokładny obraz ścian żołądka. Po wywołaniu i powiększeniu obrazków otrzymuje się zdjęcia, które oglądane stereoskopowo dają jednolity obraz przestrzenny żołądka. Można w ten sposób widzieć bardzo dokładnie wszelkie chorobliwe stany żołądka.

Wyniki, osiągnięte tą metodą na klinice wiedeńskiej są nadzwyczajne. Również z Ameryki i Francji donoszą o nadzwyczaj korzystnych rezultatach. Nowy wynalazek — gastrofor — jest bardzo prostym i łatwo dającym się przeprowadzić zabiegiem. Fotografowanie żołądka trwa zaledwie ułamek sekundy. Zdjęcia otrzymane są bardzo wyraźne i dokładne. Wynalazek ten stanowi bardzo wielki postęp w dziedzinie dagnostyki schorzeń żołądka, szczególnie umożliwi w przyszłości rozpoznawanie raka w najwcześniejszych jego objawach.

Pociągiem z Europy do Indji

Gigantyczny plan angielski — Rurociąg naftowy nad wybrzeżem morza Śródziemnego — Tunel pod Bosforem.

Aby przeprowadzić bezpośrednie połączenie między Europą a Indjami, Anglja od dłuższego czasu zastanawia się nad budową kolei, któraby ten szkopał najpomyślniej usunęła.

W tym celu myśli o otworzeniu połączenia między Palestyną a Indjami Zach. przez Transjordanję, Irak i Persję. Obecnie przystąpiono tylko do urzędystwiania pierwszej części gigantycznego planu, a mianowicie do budowy kolei: Haifa — Bagdad — Basra.

Gospodarczo i politycznie kolej ta będzie miała wielkie znaczenie, mimo iż przeważna jej trasa bieć będzie przez pustynię. Odległość Haifa — Bagdad — Basra wynosi 1.400 kilometrów, to znaczy mniej więcej tyle, co Berlin — Neapol. Równoległe z linią kolejową ma być wybudowany rurociąg naftowy, przez który ropa mossulska popłynie do Haify, nad wybrzeże morza Śródziemnego. Kolej ta będzie prawdopodobnie częściowo przechodzić przez francuskie terytorjum mandatowe w Syrii, o co Francja podobno bardzo zabiega.

Z czasem linja Haifa — Basra ma być przedłużona aż do Indji. Kolej Haifa — Delhi (stolica administracyjna Indji, rezydencja wicekróla) będzie liczyła około 6.000 km.; linja Haifa — Kalkuta wyniesie prawie 7.500 kilometrów. Ponieważ w Bagdadzie prędzej czy później nastąpi połączenie tej kolei z Linją Aleppo — Angora

— Stambuł, więc tem samem kolej ta połączy całe Indje z Europą. Po przeprowadzeniu tunelu pod Bosforem (projekt taki istnieje) można będzie jechać wprost z Berlina czy Paryża do Delhi, Bombaju lub Kalkuty.

Plany te znajdują się jeszcze oczywiście w sferze projektów, natomiast budowa odcinka Haifa — Bagdad — Basra jest już postanowiona; prace rozpoczyna się w najbliższej przyszłości. Kolej przez pustynię zacznie się od transjordańskiej stacji Der-aaat, która posiada połączenie kolejowe z Damaszkiem, Haifa i Medyną.

Spór o sfilmowanie „Dzielnego Wojaka Szwajka“

W tych dniach rozpoczął się przed sądem w Pradze interesujący proces. Towarzystwo filmowe „Gloria“, pragnie opracować dla filmu dźwiękowego znaną powieść Jarosława Haška pod tytułem „Przygody dzielnego wojaka Szwajka“, która dzięki swej humorystycznej treści, stała się słynną na całym świecie. Autor, zmarły przed kilkoma laty, sprzedał prawo sfilmowania swego dzieła pewnemu przedsiębiorcy filmowemu, za śmiesznie małą kwotę 5.000 koron czeskich. Wspomniany przedsiębiorca, sprzedał następnie prawo wytwórni filmowej „Gloria“, która wykonała film niemy, mający wielkie powodzenie w całej Europie. Obecnie ta sama wytwórnia pragnie nakręcić film dźwiękowy. Zastępca prawny rodziny Haška twierdzi, że wytwórnia winna w tym celu uzyskać pozwolenie rodziny, gdyż zmarły autor pozwolił jedynie na sfilmowanie obrazu niemego. Opinia publiczna oczekuje z wielkim zainteresowaniem rozstrzygnięcia sądu.

Radio na usługach przemysłników alkoholu

Tropiąc przemysłników alkoholu, policja amerykańska wpadła na ślad jeszcze jednej organizacji, mającej swoje kwatery główną w małym zameczku w Forest Hill pod Nowym Jorkiem. Bandyci bronili się zaciekłe, wobec czego przystąpiono do regularnego oblężenia, podczas którego odbierano bezustannie niezrozumiałe sygnały radiowe, podawane, jak się okazało, przez oblężonych bandytów. Gdy w końcu zameczek zdobyto, znaleziono doskonale urządzonej stacji radiowej. Wysyłane sygnały miały ostrzec przybijające do brzegu okręty przemysłnicze, że zamek jest oblężony i że należy wódkę wyładowywać w innym miejscu niż zwykle, gdyż dotychczasowy port został odkryty.

Z różnych stron Polski

Żydzi pozbawieni obywatelstwa za dezercję z wojska.

Komisarz rządu m. st. Warszawy pozbawił obywatelstwa polskiego za uchylanie się od powszechnego obowiązku służby wojskowej następujących stałych mieszkańców m. stól. Warszawy, przebywających obecnie zagranicą: Benjamina Dawida Jewickiera, ur. w r. 1906, Mendla Judę Jungwitza, ur. w r. 1903, Adama Minoga, ur. w r. 1899, Nachmana Izbę, ur. w r. 1901, Rafaela Ryta, ur. w r. 1895, Izaaka Kaczora, ur. w r. 1899, Izraela Kaplana, ur. w r. 1903, Mordchaja Elbauma, ur. w r. 1904, Szyję Dynermana, ur. w r. 1897, Hersza Fiszmana, ur. w roku 1896, i Icka Zylbersztajna, ur. w r. 1905, Noecha Szterna, ur. w r. 1897, Sruła Cukiera ur. w r. 1904.

Podczas klęski bezrobocia dobry i taki zarobek.

Mieszkaniec wsi Kruszewo, pow. białostockiego, 27-letni Antoni Ciereszko, został w dniu 18 października 1929 r. skazany przez sąd okręgowy w Białymstoku na 4 miesiące więzienia za samowolne zniszczenie aktu kupna ziemi. Ciereszko apelował, ale przegrał, wobec czego wyznaczono mu datę 13 stycznia b. r., jako ostateczny i nieodwołalny termin rozpoczęcia odsiadywania kary. Kiedy po oznaczonej dacie, urząd prokuratorski sprawdzał, czy Ciereszko odbywa karę, okazało się, że zażywa on wolności, natomiast w więzieniu siedzi jego „zastępca“ Jan Kwiatkowski z pow. wysokomazowieckiego, który na mocy umowy z Ciereszka, podjął się odsiedzenia kary w więzieniu, za skromną opłatą tylko 50 zł. miesięcznie. Na poczet tego Kwiatkowski przyjął od Ciereszki weksel na sumę zł. 150 resztę miał otrzymać gotówką po wyjściu z więzienia.

W ten sposób Kwiatkowski przesiedział do 4 bm., kiedy to wskutek wykrycia tej niedozwolonej „umowy najmu pracy“, został przez urząd prokuratorski zwolniony z więzienia z tem, że zostaje pociągnięty do odpowiedzialności karnej i zapewne niedługo zaawansuje na więźnia, tym razem już samodzielnego.

Szczurek pocztowy, który kradł dolary.

W głównym urzędzie pocztowym we Lwowie, zauważono od pewnego czasu stałe znikanie listów amerykańskich. Podejrzenie padło na poczytłona Izidora Szczurka, który miał dostęp do przesyłek amerykańskich. Podczas rewizji w mieszkaniu jego, znaleziono około 300 kopert opróżnionych z pieniędzy. Niektóre listy, jak wynika z ich treści, zawierały nawet po 100 dolarów. Aresztowany Szczurek przyznał się, że skradł ogółem 600 dolarów. Będzie tego jednak jeszcze więcej.

SPORT

Hokej na lodzie

„AZS” — „Warta” 3:1 (1:0, 1:1, 1:0). Decydujące spotkanie o mistrzostwo klasy A przyniosło zasłużone zwycięstwo akademikom. W pierwszej tercji zdobywa bramkę dla „AZS”, Warmiński po ślicznej indwidualnej akcji. W drugiej tercji „Warta” wyrównuje przez Urbańskiego Z., który dobił strzał Karasiewicz. Krótko potem „AZS” zdobywa ponownie prowadzenie przez Warmińskiego po wypracowaniu przez Zielińskiego. Podobną bramkę uzyskuje ten sam zawodnik i III tercji. Gra toczyła się pod znakiem przewagi akademików, u których wyróżnili się zdobywcą 3 bramek Warmiński oraz Zieliński i Ludwiczak; poprawił się również znacznie bramkarz Muszyński. W „Warcie” wyróżnili się Urbański Z. i Kaźmierczak. Sędziował p. Brodniewicz.

„Lechia” — „AZS” o mistrzostwo kl. B b. g. 5:0. Z powodu udziału w drużynie „AZS” graczy, którzy walczyli już o mistrzostwo kl. A sędzia odgwiżdżał mecz w o. Spotkanie towarzyskie przyniosło wynik 1:0 dla Lechii. Jedyną bramkę zdobył w pierwszej tercji Zymalski. Sędziował p. Piotrowski Zb.

Warszawa: „Polonia” — „Legia” 4:1 (2:0, 0:1, 2:0). Zasłużona wygrana „Polonii”; strzelili bramki Szczepaniak dwie, oraz Krygier i Michalski po jednej. Jedyną pkt. dla „Legii”, u której słabo spał się bramkarz, ponoszący winę wysokiej porażki zdobył Szenia. Gra na ogół była równorzędna. Spotkanie odbyło się o mistrzostwo kl. A okręgu warszawskiego. Sędziował p. Osieckimi - Czapski.

Lwów: Kraków i Lwów 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Z początku mieli przewagę gospodarze. W trzeciej tercji jednak po zupełnie wyrównanej grze Nowak z zamieszania uzyskuje dwie bramki dla Krakowa. Sędziował p. Frankowski. — „Pogoń” i „Lechia” 2:1 (1:0, 1:0, 0:1). Ciężko wywalzone zwycięstwo odniosła „Pogoń” dla której punkty zdobył Sabinowski. Dla „Lechii” bramkę uzyskał Sokółowski. — Kraków: Wisła i Sokół 3:2.

Narciarstwo

Na zawodach FIS. 1-szy w skokach był B. Ruud (Norw. jun.) 56 m. i 58 m. 2. Kaufmann (Szwaj) 57 m. 56 m. 3. Eriksson (Szwec) 56 m., 57 m. Dalsze miejsca aż do ósmego zajęli Norwegowie. W skokach do kombinacji pierwszy był Norweg Kolterud 56 i 55 m. W kombinacji zwyciężył Grootlumsbraten mistrz olimpijski z 1928 r. przed Kolterud (Norw.) i Rudtuenem (Norw.) W skokach Grootlumsbraten zajął jedenaste miejsce (48 i 49 m.)

Zdzisław Motyka wygrał na Węgrzech bieg 18 km. uzyskując czas 1 g. 24:32.

Piłka nożna

Z walnego zebrania PZPN. Dziś podamy w grubszych zarysach przebieg tego burzliwego zebrania, które się odbyło w Warszawie w dniach 14. i 15 lutego bm. Bończa - Uzdowski zgalił obrady w obecności delegatów wszystkich okręgów. Po wyborze p. prezesa Stürmera z Poznania na przewodniczącego uporano się ze sprawami formalnymi poczem nad sprawozdaniem zarządu i w. g. i d. wyłoniła się 8-godzinna gwałtowna dyskusja. Celował w tej nieuzasadnionej krytyce Kraków, ze sztanorowym swym mówcą o charakterze wiecowym, p. dr. Statterem, którego pierwszy atak słowny trwał aż 75 minut. Po przemówieniach przedstawicieli wszystkich okręgów przegłosowano wniosek Krakowa o zniesienie dyskwalifikacji p. Obrubańskiego. Wniosek ten upadł. Po porozumieniu się z zarządem wysunął Poznań drugi wniosek, potencjalnie ostro działający p. Obrubańskiego i dający pełną satysfakcję zarządowi, który to wniosek przeszedł olbrzymią większością 134 głosów za, a tylko 16 przeciw! Z kolei udzielono usępującemu zarządowi absolutorium wszystkim głosami przeciwko Krakowowi. Referowany przez skarbnika preliminarz budżetowy przyjęto z małymi zmianami.

W drugim dniu obrad załatwiono sprawy dotyczące zmian statutowych, oraz kwestje zawodów międzypaństwowych. Wybór władz PZPN dał następujący wynik: Prezes — p. Bończa - Uzdowski, wiceprezesi: pp. mjr. Jacheć, płk Steiffer i Janusz Mallow; sekretarz Przeworski, zastępca: kpt. Brodzisz, skarbnik kpt. Świątek, zast. skarbnika kpt. Muchniewski; referent dla spraw zagranicznych: płk. Glabisz, zastępca mjr. Meider; referent prasowy: Szenia, Komisja rewizyjna m. dr. Mękarski, Merliński i Michałowicz Wreszcie załatwiono cały szereg kwestii drobniejszej wagi. Należy podkreślić, iż dzięki sprężystości przewodniczącego p. Stürmera burzliwe i namietne wysoki krasomówcze delegatów z Krakowa nie przybrały zbyt ostrych i nieparlamentarnych form. Z. W.

„Warta” — „HCP” 3:1 (1:0) Mimo mrozu zebrało się ok. 300 osób. Gra prowadzona w żywym i szwkiem tempie przy niezauważalnej przewadze „Warty”, która wystąpiła z Włodarczakiem na prawem skrzydle i Sikorskim (lewym pomocnik). Po zmianie stron zamiast Włodarczaka grał Przekucki. Wynik niepełnie odpowiada przebiegowi gry, gdyż „HCP” często zagrażał bramce „zielonych”, zaprzeczając liczne „murwane” pozycje, a kilkakrotnie nawet nie trafiając do pustej bramki. Pierwszy punkt uzyskał dla „zielonych” Andrzejewski. „HCP” w okresie lekkiej przewagi po zmianie stron wyrównuje

przez Maleckiego. Drugą bramkę dla „Warty” strzela Kniola a ostatnią wreszcie Sikorski. Sędziował dobrze p. Koperski.

„Legia” — „Sparta” 11:0 (11:0). Mecz trwał tylko 45 min., bowiem po przerwie „Sparta”, która grała tylko w dziewiątkę, zrezygnowała z dalszej gry.

„Poznań” — „Czarni” 5:5. Benjaminek klasy B i tegoroczny wicemistrz kl. C z powodzeniem rozpoczął swój sezon, uzyskując zaszczytny wynik remisowy z byłą drużyną A klasy. Bramki zdobyli dla „Czarnych” Twardowski i Przybyłowicz po dwie oraz Lange jedną.

Wyniki ze śląka. „AKS” — „Legia” (Warszawa) 3:1 (3:1) Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Spotkanie odbyło się w Król. Hucie. „Pogoń” (Kat) — „20 Bogucice” 4:4. „Chorzów” (Kr. Huta) — „Iskra” (Siemianowice) 5:2. (Ka)

Pięściarstwo

Polska — Austria. W Związku z tym meczem podaje PAT następujący komunikat: „Wyznaczony pierwotnie na 18 bm. (?) w Katowicach mecz pięściarski Polska — Austria został przesunięty na 20 bm. w Król. Hucie. Skład drużyny polskiej został wyznaczony przez kapitaną związkowego w sposób następujący (według kolejności wag, w nawiasie bokserzy rezerwowi): Moczek (Kaźmierski), Goss (Kokot), Rudzki (Cyran), Konieczny (Klimczak), Seweryniak (Wrazidło), Wieczorek (Stahl). Wystrach (Niesobski), Wocka (Tomaszewski). Majchrzwicki został pominięty w składzie wskutek skażenia ręki. Jeżeli ta wiadomość okaże się prawdziwą — wówczas powinny zająć się PZB i jego szkodliwymi dla sportu polskiego pominięciami miarodajne czynniki nietylko sportowe ale i państwowe.

Lwów — Wilno 11:5. Rewanżowy mecz bokserki rozegrany w Lwowie dał następujący wynik (według kolejności wag): Romanow (L) zwycięża Kaseckiego (W), Warczewski (L) walczy z Golowaczem na remis, Wagner (L) bije Komforskiego (W), Kołodziej (L) — Lutyńskiego (W), Mirowski (W) — Moskwę (L), Wojtkiewicz (W) — Belczuchowski (L) przez nokaut w drugiej rundzie, Zalewski (L) — Brogina (W) przez techniczny nokaut w 3 rundzie i Gross — Badowski (W) przez nokaut w 2 rundzie. (PAT)

Szermierka

Mistrzostwa armji w florecie dały następujące wyniki: w grupie oficerskiej (I klasa) zwyciężył w finale kpt. Segda, nie przegrywając ani jednego spotkania, 2. kpt. Szempliński, 3. por. Laskowski, 4. por. Chmeliński, 5. por. Fryszczyn. W grupie oficerskiej (II klasa) pierwsze miejsce zajęli: 1. por. Koprowski, 2. por. Krzywdy, 3. por. Madaliński. Wśród podoficerów w I klasie zwycięstwo odniósł sierż. Pieczyński, przed sierżantem Skrobałą i sierż. Buczakiem W II klasie na czele znaleźli się: 1. sierż. Łabędziowski, 2. Wachmistrz Różycki i 3. sierż. Wasiak. — W niedzielę popołudniu ukończono rozgrywki szpadowe. W grupie oficerskiej (I klasa) zwyciężył kpt. Szempliński przed por. Laskowskim i kpt. Segdą. W grupie oficerskiej II klasa pierwsze miejsce zajął por. Konopacki przed Serafinem i Chybińskim. W I klasie podoficerskiej zwycięstwo odniósł sierż. Grzegorek przed sierż. Skrobałą i sierż. Pieczyńskim. W II klasie pierwsze miejsca zajęli: 1. sierż. Longiewicz, 2. sierż. Jakubowski, 3. sierż. Śniegowski. (PAT)

Z życia Towarzystw

Walne zebranie Okręgowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu. Odbyło się dnia 29 stycznia w sali Królowej Jadwigi, ul. Aleje Marcinkowskiego nr. 1. Zebranie zajął wiceprzewodniczący kol. Witkowiak uczczeniem zmarłych w roku sprawozdawczym członków. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, wybrano na przewodniczącego walnego zebrania kol. Mechlińskiego. Sprawozdania z działalności w roku sprawozdawczym 1930 zdawali: kol. Orpel jako sekretarz, kol. Kasprzak jako skarbnik i kol. Witkowski jako przewodniczący. Z powyższych sprawozdań podkreślić trzeba zorganizowanie opieki lekarskiej dla członków i urządzenie odpowiedniego gabinetu lekarskiego; urządzenie gwiazdki dla 200 biednych dzieci członków oraz wypłacenie 52 biednym wdowom po 10 zł. zapomogi gwiazdkowej. Z całokształtu sprawozdań wynikało, że Zarząd Koła w roku sprawozdawczym pracował bardzo intensywnie z wielką korzyścią dla członków, co zebrani w liczbie przeszło 1000 osób z wielkim aplauzem i uznaniem przyjęli do wiadomości i udzieliłi jednogłośnie Zarządowi pokwitowania.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Kaczmarska Jadwiga, Kasprzak Wincenty, Witkowiak Wojciech, Pokrywkowa Eleonora, Kubiacyk Antoni i Michałowski Wincenty.

Tow. Przemysł. „Kościszko” Górczyn-Lazarz. 3 lutego odbyło się roczne walne zebranie w lokalu p. Spychały. Obrady zajął przy licznych udziałach członków prezes p. Teszner. Po przeczytaniu protokołu przystąpiono do obrad.

Przewodnictwo objął p. Tomczak, do pióra powołano p. Kaczmarska Edm. Na ławników pp. J. Ratajczaka i Marc. Czarnieckiego. Zebranie zaszczytlił swą obecnością prezes Związku Tow. Przemysł. i Rzemieślniczych p. poseł Górczak i syndyk p. T. Piotrowski.

Po przywitaniu przybyłych i przedstawieniu ich przez p. prezesa zebraniem nastąpiło sprawozdanie zarządu. Wynikało z nich, że zarząd starał się wszelkimi siłami utrzymać Tow. na jaknajwyższym poziomie. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono usępującemu zarządowi jednomyślnie absolutorium.

Po 5-minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przez akklamację wybrano stary zarząd ponownie z p. prezesem Tesznerem na czele.

Po objęciu przewodnictwa dalszych obrad przez p. prezesa, udzielił tenże głos p. posłowi Górczakowi, który w pięknych słowach zaznajomił Tow. o korzyściach wypływających z przynależności do Związku.

Następnie syndyk p. T. Piotrowski referował obszernie sprawę Funduszu Zapomogowego przy Związku. Referaty przyjęto z pełnym uznaniem, a po rzeczowej dyskusji, oświadczyło się Tow. za przystąpieniem do Związku Towarzystw Przemysł. jak również do Funduszu Zapomogowego. Celem zasilenia kasy pośmiernej w Towarzystwie uchwalono jednorazowy datok w wysokości 1 zł od członka.

Po załatwieniu mniejszych, lecz nie mniej ważnych spraw, zakończono zebranie hasłem „Cześć Przemysłowi”.

Walne zebranie Koła L. O. P. P. przy Pozn. Kolei Elektr. odbyło się na sali gmachu P. K. E. Pod nieobecność prezesa p. inż. Massalskiego, zajął zebranie i przewodniczył obradom wiceprezes Koła p. inż. Rusin. Komitet L. O. P. P. m. Poznania, reprezentował prezes tegoż, dyr. gazowni miejskiej p. Dziurzyński.

Sprawozdanie z rocznej działalności Koła wygłosił sekretarz p. Szykowny — Wynika z niego, że idea L. O. P. P. znalazła pomiędzy pracownikami P. K. E. należyte zrozumienie. Pod względem organizacyjnym - administracyjnym stoi ono z pośród 60 Kół w Poznaniu, na pierwszym miejscu, za wyjątkiem Poczty z oddziałami. Młode kolo bierze żywy udział w wszelkich przejawach życia L. O. P. P. Zebrano już około 700 zł na zakup łodzi podwodnej jako — „Odpowiedź Treviranusowi”. Kolo posiada zasobną bibliotekę, z literaturą dotyczącą Ligi. W warsztatach P. K. E. zorganizowany zostanie niebawem kurs modelarstwa lotniczego. Ważnym zadaniem zarządu koła jest, aby wszelka praca przynosiła korzyści krajowi i narodowi. Skarbnik p. Fundament wykażal, że w czasie od założenia koła (9. 4. 30) do końca roku, odesłano do kasy Komitetu tytułem wpisowego i składek ogółem 2856,67 zł. W kasie lokalnej koła pozostało 164 zł.

Do zarządu wybrano ponownie prezesem p. inż. Massalskiego, wiceprez. p. inż. J. Rusina, sekretarzem p. S. Szykownego, skarbnikiem p. Fundamenta, pp. St. Kroczyńskiego, W. Szelmeczkę i A. Skibińskiego jako radnych.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Fr. Zurka A. Gauscha i St. Nawracala.

Po przemówieniu dyr. Dziurzyńskiego, który stwierdził, że Kolo tramwajarzy zalicza się do najsprawniejszych Kół miasta Poznania, zakończono obrady. (z)

Ognisko dla dziewcząt przy parafii w Główniej, odbyło roczne walne zebranie Bractwa Wstrzemięźliwości. Zagajając zebranie, powitał ks. moder. Czwojdzinski członków i gości.

W sprawozdaniu z działalności zaznaczył prezes p. Wytyk, pomyślny rozwój Bractwa, wyrażając nadzieję, że z nowym roku nadać spełniać będzie nowe swoje zadanie, przyciągając do współpracy nad szerzeniem trzeźwości w parafii liczne zastępy ludzi dobrej woli.

Ze sprawozdania sekretarza dowiedzieliśmy się o pracy Bractwa, która polegała głównie na tem, aby na zebraniach uświadamiać członków o zgubnym wpływie alkoholu. Bractwo składa się z dwóch oddzielnie pracujących jednostek, z oddziału starszych i oddziału młodzieży, t. zw. oddziału abstynenckiego.

Nowoobрани zarząd składa się z następujących osób: prezes p. Wytyk, sekretarz p. Nawrocki Zygmunt, skarbnik p. Wroniecki. (z)

Tow. Przemysłowe w Gnieźnie. W poniedziałek 9 bm. odbyło się w Hotelu Francuskim walne zebranie Tow. Przemysłowców. Przy licznych udziałach członków, zajął je prezes Tow. p. J. Przybyszewski. Po odczytaniu protokołu, przystąpiono do wyboru przyjdium walnego zebrania. Jako przewodniczącego powołano senjora Tow. p. Sliwińskiego, a jako sekretarza p. Hilarego Marcinkowskiego. Następnie przystąpiono do sprawozdań członków zarządu za rok 1930. Z sprawozdania skarbnika p. Jesiolowskiego wynika, że saldo na rok nowy zmniejszyło się w stosunku roku ubiegłego o 225 zł.

Druga akklamacja wybrano ponownie dotychczasowy zarząd.

W wolnych głosach omawiano jeszcze sprawę uzupełnienia biblioteki, poczem przewodniczący solwował zebranie hasłem „Cześć Przemysłowi”. (br)

Tow. Przemysłowców w Nakle n. W. W poniedziałek, dnia 12. 1. 31 r. odbyło się w lokalu p. Dąbrowskiego walne roczne zebranie Tow. Przemysłowego, najstarszego i najlepiej prosperującego tow. zawodowego na miejscu.

Zebranie zajął o godz. 20 prezes p. Winc. Mroczek, poczem sekretarz odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Marszałkostwo zebrania objął p. Kazimierz Kryszkievicz, protokół prowadził p. Wojc. Sroka.

Przystąpiono do sprawozdań P. Przemysłowców. sekretarz towarzystwa, przedstawia w swem sprawozdaniu krótko pracę tow. w ubiegłym roku, z którego dowiedzieliśmy się, że tow. pracowało dla dobra swych członków bardzo intensywnie.

Sprawozdanie długoletniego kasjera towarzystwa, p. Semraua wykazuje, że towarzystwo pod względem kasowym dobrze jest administrowane. Pomimo wielkich rozchodów, posiada majątku około 400 zł. P. Zygmunt Dąbrowski jako wzorowy bibliotekarz zajął sprawę z biblioteki, która posiada około 500 tomów dobrej literatury. Sprawozdawca stwierdza jednak, że zapal w czytaniu znacznie osłabił. W końcu ze sprawozdania p. prezesa Mroczka, który zreasumował referaty, dowiedzieliśmy się o zaistnieniu związkowej kasy pośmiernej, która była programem dyskusyjnym kilku zebrzań towarzystwa. Sprawozdanie wykazuje, że prezes nie opuścił żadnego zjazdu związkowego. Dowiadujemy się, że obecnie każdy członek i nawet żony z niską opłatą groszową są ubezpieczeni na wypadek śmierci, mając w ten sposób na najgorszą godzinę życia zapewnienie w sumie zł. 1.000. Apellem do gorliwego werbowania nowych członków, wobec korzyści, jakie tow. dziś członkom swoim daje, kończy prezes swoje przemówienie. Zarządowi udzieleno absolutorium.

Nastąpiła uroczysta część zebrania. Wręczono mianowicie p. Józefowi Pokrzywińskiemu dwom uznania za 25-letnie gorliwe członkostwo. Wiceprezes p. Janowski złożył prezesowi p. Mroczkowi jak również p. Przemysłowcowi z okazji 10-letniej tak owocnej pracy jako prezesa wzgl. sekretarza towarzystwa serdeczne życzenia. Tow. uczciło tę okazję wspólnym wieczorkiem, z wspólną kolacją.

Zebranie walne było zobrazowaniem rzetelnej pracy obecnego zarządu i życzyć tylko można, aby tow. z świetną tradycją 60-letnią nadal cieszyć się mogło tak pięknymi owocami jakie dotąd osiągnęło. Tow. śpiewu „Harmonia”, uczciło przy tej uroczystości Tow. Przemysłowców, występując na wieczorku z popisami i śpiewem. Przemysłowi Cześć! F. P.

Z filji Poznań Zrzeszenia Zw. Zaw. Automobilistów Ziem Zach. W dniu 16 ub. m. odbyło się walne zebranie. Obrady zajął prezes kol. Czyż Na ogólny stan członków Zrzeszenia Okręgu Poznań 725 posiada filija Poznań 448, z których uczestniczyło w zebraniu 141. Na przewodniczącego wybrano kolegę Kurka z Swadzimia, na ławników kol. Mielżyńskiego i Kujawę, na protokółantów pp. Barańskiego i Stupnińskiego. Nastąpiły sprawozdania członków Zarządu w których skarbnik stan kasy przedstawia. Ogólny stan kasy w dniu 31 grudnia wynosił w dochodzie 13.917 zł., w rozchodzie 11.520 zł. Po udzieleniu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Czyż — prezes, Sypniewski Alfons — zast. prezesa, Smul Wawrzyn — sekretarz, Lachajczyk Stanisław — skarbnik. Ławnikami zostali pp. Obecny. Praczyk i Kuhnert Do komisji rewizyjnej weszli pp. Brandyk, Modry, Jagodziński i Górny. W skład komisji taryfowej weszli pp. Nowicki, Sobański, Pisarek, Andrzejewski i Przybylski. W końcu wybrano delegatów na zjazd, który odbędzie się w dniach 7 i 8 marca t. r. w Poznaniu.

Z Tow. Przemysłowców w Mogilnie. — W środę, dnia 11 bm. odbyło tutejsze Towarzystwo Przemysłowców swoje roczne walne zebranie w lokalu p. Klesy przy udziale ca. 50 członków. Zebranie zajął prezes towarzystwa, budowniczy powiatowy p. Wacław Rebelka. Po odczytaniu protokołu, wybrano jednogłośnie przewodniczącym walnego zebrania p. burmistrza Tyczewskiego, sekretarzem p. Jana Gienzę, sekr. miejskiego, zaś ławnikami pp. właśc. drogerji Thiela Maksymiljana i mistrza rzeźnickiego Gniewkowskiego Piotra.

Kolejno składał sprawozdania z rocznej działalności: sekretarz p. Zbychorski, skarbnik p. Wanierowicz oraz bibliotekarz p. Dembczyński. Sprawozdania były treściwe i rzeczowe, to też sprawozdawcy otrzymali od walnego zebrania pełne uznanie. Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium za rok 1930.

Przystąpiono do najważniejszego punktu obrad, do wyboru zarządu. Przez akklamację wybrano jednogłośnie zarząd w następującym składzie: prezes — p. Rebelka Wacław wiceprez. — p. Nowakowski Franciszek, sekretarz p. Zbychorski Antoni, zast. sekretarza — p. Jan Gienza, skarbnik — p. Wanierowicz Adam, radnymi pp.: Kless Franc. Rosiński Jakób I. siecki Franc. Seidler Bronisław i Gniewkowski Czesław. Jako rewizorów kasy wybrano pp. Jankowskiego Sylw. i Wojciechowskiego Franc. Chorażym został p. Garczyński Stan. podchorążymi pp. Kuss Wład i Kliszyński Wład. Jako delegatów na zjazdy wybrano pp. Zbychorskiego i Rosińskiego.

Budżet Tow. na rok 1931 ustalono na 540 zł w dochodach i rozchodach. Zebranie zaszczylił swoją obecnością nacelnik miejsc. urzędu skarbowego p. Smełtala.

Po wyczerpaniu porządku obrad solwował przewodniczący p. burmistrz Tyczewski zebranie, życząc towarzystwu dalszej owocnej i zbrożnej pracy.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

RADJO

Programy radjofoniczne:

Wtorek, dnia 17 lutego 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna R. P.; godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 17.15 młodzież na antenie (wyganka akademicka); godz. 17.45 popularny koncert symfoniczny (transmisja z Warszawy); godz. 18.45 dodatek do gazety porannej R. P.; godz. 20.15 recital fortepianowy Wacława Kochańskiego (transmisja z Warszawy); godz. 21.00 sygnał czasu komunikaty PAT, sport, i pol; godz. 21.15 muzyka taneczna oraz Szopka Radjowa R. P. (transmisja z Warszawy); godz. 24.00 bicie zegara z wieży ratuszowej.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.35 „Chwilka lotnicza” (Skrzydła pióra) red. J. Piotrowski; godz. 15.50 „Marynarka wojenna niemiecka i polska” — p. Julian Ginsberg; godz. 16.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.00 wywiad p. M. Meliny z dyrektorem Teatru „Ateneum” p. St. Jaraczem; godz. 17.15 „Zadania chemika w muzeum sztuki” — profesor Ludwik Wyrzywański; godz. 17.45 popularny koncert symfoniczny. Ork. Filharmoniczna pod dyr. T. Jaworskiego; godzina 19.10 giełda rolnicza; godz. 19.25 muzyka gramofonowa; godz. 19.40 Dziennik Radjowy; godz. 19.55 muzyka gramofonowa; godz. 20.00 „Wśród książek”; godzina 20.15 recital skrzypcowy Wacława Kochańskiego; godz. 21.00 kwadrans literacki; godzina 21.25 muzyka taneczna, oraz szopka radjowa (P. R.)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Sekcja Misyjna Sodalicji Pań Miejskich urządza we wtorek herbatkę na sali „Warszawianki” o godz. 5 po poł.
— Wydział Krawiecki Tow. Młodych Przemysłowców. Zebranie plenarne odbędzie się 17 bm. na salce Koła Senjorów. Aleje Marcinkowskiego 26 (podwórce, II wchód, II piętro). Na porządku obrad: Wykład p. Lenartowskiego: „Usunięcie fałd z ramion”.
— Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”. — Zebranie odbędzie się w środę dnia 18 bm. o godzinie 19 w sali Domu Królowej Jadwigi.
— Zrzeszenie Związków Zawodowych Automobilistów Ziemi Zach. We wtorek, 17 bm. odbędzie się na sali p. Kasperko-

wej przy ul. Kraszewskiego 16, zebranie plenarne filii Poznań. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

— **Tow. Przemysłowców „Sobieski”.** Roczne walne zebranie (dokończenie) odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 19 w dużej sali Domu Katolickiego na Śródce. Na porządku obrad między innymi sprawami uzupełnienia zarządu, uchwalenie budżetu oraz bardzo ważnych wniosków

— **Koło Senjorów.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 20 w własnych lokalach przy Al. Marcinkowskiego 26. Wykład n. t. „Wrażenia z pobytu w Irlandji” wygłosi p. inż. Sypniewski.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożyło no w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Marja Wysocka 100 zł; — Zofja Bor. 50 zł; — Jadwiga Akuszewska z prośbą o błogosławieństwo dla wnuków 5 zł; — M. B. z prośbą o stałą posadę dla syna 3 zł; — Rodzina F. G. w Gdyni z podziękowaniem za dotychczasowe łaski z prośbą o dalsze, 10 zł; — Gruszczyński 5 zł; — N. N. 4 zł; Franciszkostwo Kaźmiercy 50 zł; — B. S. Poznań 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 1172,30 zł.

Na chleb św. Antoniego: K. Dzikowski, Środa, z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 3 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 37,50 zł.

Na kaplicę S. S. Karmelitanek: Dr. N. z podziękowaniem św. Teresce za szczęśliwą operację synka z prośbą o zdrowie dla dzieci 20 zł; — K. Dzikowski, Środa z podziękowaniem św. Teresce od Dz. Jezus za otrzymane łaski z gorącą prośbą o błogosławieństwo dla całego domu 2 zł; — razem z poprzednio pokwit. 92 zł.

Na Tow. „Caritas”: Walerja Patykowa, (Al. Marcinkowskiego) 10 zł; — Czesł. Werwicy zamiast kwiatów dla F. Sarnowskich 20 zł; — Franciszkostwo Kaźmiercy 25 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 139 zł.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi”: K. Filomatia Posnaniensis 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 1381,58 zł.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— J. T. Niema rady, trzeba zapłacić. Upomnienie nie było konieczne. Pan się

dziwi? No tak, w naszym ustawodawstwie podatkowym jest jeszcze więcej rzeczy dziwnych. (aK.)

— **Staremu nauczycielowi.** Rzeczy te już były u nas, a więc nie zamieścimy. W każdym razie dziękujemy za pamięć i życzliwość. (K.)

— **Sympatyk Sp. 18.** Sprawa jest prawnie bardzo prosta. Może Pan dochodzić swych pretensyj w drodze skargi cywilnej, i to jeszcze w sądzie grodzkim. Jednak adwokata radzimy wziąć, choćby na prawie ubogich. Koszta jego nie są zbyt wielkie. Jeżeli pieniądze wręczył Pan obydwom małżonkom B nie będzie żadnych trudności w procesie. Doniesienie do prokuratury nie ma w tym stadium procesu żadnego celu, dopiero gdyby w toku procesu cywilnego jako kontrahent z umowy wystąpił pan B, choć właścicielką była Pani B i z tego tytułu oboje odmówili zwrotu, wtedy można złożyć doniesienie o oszustwo. (aK.)

— **1234 Bezet.** W kwestjach tych już Pani nas się kiedyś radziła. Kwestję benzyny wyjaśniliśmy tam już szczegółowo, więc ją pomijamy. Jeżeli góra do prania była w kontrakcie, to winna Pani ją otrzymać. Ew. może Pani wniesić o umniejszenie czynszu najmu w drodze skargi — po poprzednim pisemnym wezwaniu — o jakie 5 zł miesięcznie. Może Pani również kazać wysuszyć w innym miejscu, i żądać zwrotu tego, co Pani za suszenie zapłaciła, w drodze odszkodowania. Konieczne naprawy musi wykonać właścicielka. Jeżeli ich nie wykonuje, może Pani po stawieniu odpowiedniego czasokresu kazać je wykonać, i kwotę z tego tytułu zapłaconą żądać w drodze skargi od właścicielki. Przedsiębiorstwo może Pani sprzedać bez zezwolenia właścicielki domu, jednak bez jej zgody nie

może Pani nowonabywcy oddać lokalu. Może Pani natomiast zawrzeć z nim spółkę czy to jawną, czy też komandytową (bez osobistej odpowiedzialności). W tym względzie trzeba poradzić się adwokata. (aK.)

KRONIKA TOWARZYSKA

We wtorek, dnia 17 b. m., ostatni dzień karnawału, urządza Stowarzyszenie Młodzieży Obywatelskiej Poznań-Śródmięście, **Wieczorek Taneczny** w salach Domu Królowej Jadwigi przy ul. Aleje Marcinkowskiego 1. Początek o godz. 19-tej. Wstęp 1,50 zł., za zaproszeniami. Strój dowolny. zw 27 828/9

We wtorek, dnia 17 b. m.

ostatni dzień karnawału, urządza **Stowarzyszenie Młodzieży Obywatelskiej Poznań-Śródmięście**

Wieczorek Taneczny

w salach Domu Królowej Jadwigi przy ul. Aleje Marcinkowskiego 1.

Początek o godz. 19.
Wstęp 1,50 zł za zaproszeniami.
Strój dowolny. zw 27-28/9

Przyw. Lecznica Chirurgiczna

Dr. Parczewskiego
Poznań ul. Mickiewicza 22
zw 716, tel. 18-99

Jutro, wtorek, dnia 17-go lutego 1931 r.

OTWARCIE

SAL BILARDOWYCH

Cukierni St. Józwiak, pl. Wolności 8

Kącik szachowy — Sa'a zebrań towarzyskich.
Pw 1158 7/7 Znane z dobrowej jakości pieczywo i napoje.



W sobotę, dnia 14 lutego 1931 r., o godz. 4,30 po południu, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 67 roku życia, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, szwagier i dziadek, ś. p.

Adolf Michaelis

emerytowany urzędnik państwowy

o czem donosi Krewnym i Znajomym

w ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 lutego 1931 r. po południu o godz. 3,30 z Zakładu św. Józefa na stary cmentarz św. Małgorzaty, parafii archikatedralnej. Mże św. żałobne odbędą się dnia 18 bm. o godz. 8,30 w kościele O. O. Zmartwychwstańców na Wildzie i dnia 19 bm. o godz. 7 w kościele św. Małgorzaty na Śródce.

Poznań, w lutym 1931 r. Zakład Pogrzebowy Bolesław Jaśkiewicz. Poznań, Klasztorna 9, tel. 2539.

dw 2840



Dnia 16 lutego 1931 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy, najlepszy ojciec, ś. p.

Dr. med. Stanisław Emil Holtzer

przeżywszy lat 69, o czem donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

córka i syn.

dw 2845

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, ul. Wrocławska 30, w czwartek o godzinie 16 na cmentarzu staro-świętomarciński.

Dnia 13 lutego 1931 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, babcia, teściowa ś. p.

Michalina Antkowiak

z domu Szyp

o czem w ciężkim żalu donoszą strapieni dzieci, wnuki, zięciowie i bratowie.

Pogrzeb odbędzie się 17 b. m. o godzinie 16-tej z kościoła cmentarza jeżyckiego.
Poznań, Wielkie Hajduki, Frankfurt n/M. zw 27 868

W trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Maryli z Kutznerów Głębockiej

dnia 17 lutego, we wtorek, o godz. 10-tej, odprawiona zostanie

msza św.

w kościele św. Marcina w Poznaniu. Wszystkich życzliwych pamięci drogiej Zmarłej upraszają o modlitwę

osierocone

matka i córka.

Pw 9 146-53,286

DYPL. INŻYNIER - MECHANIK

z długoletnią praktyką na naczelnych stanowiskach, wytrawny organizator i administrator, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty Kurjer Poznański zw 27 847



W sobotę, dnia 14 lutego 1931 r., o godz. 2 po południu, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia, siostra, ciocia i teściowa, ś. p.

z Deresiewiczów

Marja Tucholska

przeżywszy 78 lat. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 lutego, o godzinie 3 po poł. z Zakładu św. Józefa. Nazajutrz (w czwartek) o godzinie 8, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Zmarłej msza św. w kaplicy św. Józefa.

zw 27870

Rodzina.



Dnia 15 lutego 1931, o godz. 6 rano, zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona wielokrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babcia, siostra, ciocia i teściowa, ś. p.

Bronisława z Kwadów Perska

w 68 roku życia Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 19 lutego o godz. 10 przed południem z domu żałoby w Kiszewku do kaplicy w Kiszewie, poczem nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu.

W imieniu ojca i rodzeństwa

ks. ks. Wojciech i Maksymilian Percy.

Kiszewko, Opalenica, Grodzisko n/Prosną, Neumittelwalde, Uchorowo, Skrzetusz. Czeigodnych Konfratrów prosimy o memento we mszy św.

dw 2844

Za liczne dowody współczucia okazane z powodu śmierci mojej ukochanej żony, ś. p.

Władysławy z Bajonów Maciejewskiej

oraz za udział w pogrzebie, za wieńce i kwiaty składam wszystkim Krewnym, Przyjaciolom, Znajomym, szczególnie zaś Koleżankom i Kolegom Zmarłej serdeczne

Bóg zapłać!

Poznań, w lutym 1931 r.
Rzeczypospolitej 8.

Mąż.

Pw 9182-83 290



W dniu 14 bm., o godz. 16 podobno się Panu Bogu zabrać nam po długich i ciężkich cierpieniach naszego na ukochańskiego synka, bratcisza, wnuczka i siostrzeńca, ś. p.

Jerzyka Hojana

w 5 wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 o godz. 15.30 z domu żałoby Fabryczna 36, na cmentarz Bożego Ciała.

W nieutulonym smutku pogrążeni rodzice, bratciszek, babcie dziadzie i wujkowie.
Poznań, w lutym 1931 r.
zw 27 871

Dentystka

z egzaminem państwowym poszukuje posady. Oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zw 27 862

Chorzy na cukrzyce!

Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się cukrzyce i stać się znowu zdolnym do pracy.

DR. CASPARY et CO. GDANSK 142.

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku od żywego „PLENUSAN”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów. 1 pud. 6.— zł, 4 pud. 20.— zł. Przy zapłaconiu zgóry wysyłka franco.
Pw 9 144-5,68
Dr. GEBHARD & Sp. — GDANSK, Oddz. 42.

Baczność!

Polecamy z nadechodzących transportów

ŚLEDZIE ZIELONE

Dostawę skuteczną natychmiast.

Poznańska Centrala Ryb

Hurt.

Telefon 25-71.

Kino RENAISSANCE - Kantaka 3/9

Dziś i dni następne

IWAN MOZŻUCHIN

w jednym z najpiękniejszych francuskich filmów p. t.

Golgota uczciwej kobiety

całość 24 aktów.

Pw 9150-7.5

Wstęp wolny!

„Gastronomia pod Wiechą”

ul. 27 Grudnia 19

urządza we wtorek, dnia 17. b. m.

Podkoziolatek

z występami słynnego baletu „Arizona”

na który uprzejmie zaprasza swych Szanownych Gości

Gospodarz.

Początek o godz. 9 wieczór.

zw 27872

Restauracja Cechowa

ulica Seweryna Mielżyńskiego 23,
we wtorek, 17 lutego r. b.

podkoziolatek staropolski!

Specjalność: prosiak pieczony i wyszynk kozła kobyłepolskiego.

Wojciech Jabłoński, gospodarz.

Pw 9154-7.10

Do poważnej fabryki wyrobów cukrowych poszukuje się dzielnej

dozorczyni

Reflektuje się tylko na siłę fachową możliwie z branży cukierniczej, zdolnej do kierowania większym personelem żeńskim. Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. Szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw, fotografią i podaniem żądanej pensji skierować do „Unamel” — Unisław. dw 2 843

Trzech pierwszorzędnych

biuralistek

z długoletnią praktyką w kancelariach adwokackich i notarialnych, a przede wszystkim piszących bardzo biegle i zupełnie poprawnie podług dyktanda po polsku i po niemiecku na maszynach, poszukują zaraz za bardzo dobrem wynagrodzeniem Adwokatów Dr. Wiśniewski i Bieszk, Toruń, Wielkie Garbary 33.35. dw 2 827

P. T. Rzeźnicy!

Prima drzewo olchowe

przystane prosto z Kresów po 22,— zł za metr.

Poznański Okręg „CARITAS”

Nowy Rynek 13, tel. 55-88. zw 27 365

Cierpienia płuc i gardła

pouczającą broszurę nr. 11 bezpłatnie wysyła

DR. GEBHARD et CO., GDANSK, ODDZ. 132.
nw 6945

Urządzenie

składu fryzjerskiego do sprzedania lub zaraz do wydzierżawienia. W. Banachowicz Koźmin, Staszica 5. zw 27776

Kamienice nowocześnie

komfortową, z wszelkimi ulepszeniami, w centrum Poznania, normalny dochód ca. 90.000 zł, wskutek stosunków rodzinnych wyjątkowo korzystnie sprzedam. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów będą uwzględnione. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 27 848

DOM

z kawiarnią, w rynku rowiatowego miasta, sprzedam. Włażny wod. ciggi kanalizacja. Oferty do Kurjera pod zw 27 869



Z piątku na sobotę dnia 14 lutego 1931 r. o godzinie 1 w nocy zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostrzyczka, szwagierka i ciocia ś. p.

Ewa Kusikówna

w 26 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 b. m. o godzinie 2,30 z domu żałoby przy ul. Grudzieniec 50, na cmentarz św. Florjana — Jezycy.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina.

zw 27 873

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu drogiej żony mojej i najukochańszej matki naszej, ś. p.

Heleny Mrozikiewiczowej

odprawi się

msza św.

w środę, dnia 18 b. m., o godzinie 9, w kościele OO. Jezuitów. O współudział w modlitwie za duszę drogiej Zmarłej proszą

rw 13 102

mąż i dzieci.

Fabryka czekolady i cukierków w woj. poznańskim, dobrze zaprowadzona, poszukuje odpowiedniego

przedstawiciela

W rachubę wchodzi tylko panowie z kaucją, którzy w branży tej już podróżowali. Wyczerpujące oferty skierować pod zw 27 861 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Dla większego przedsiębiorstwa w Katowicach, składającego się z rzeźniactwa i restauracji a la Dawidowski, w najlepszym położeniu, poszukuje się

udziałowca

z kapitałem 25 000 dolarów. Oferty należy przesłać do „Par” Katowice, Dyrekcyjna 10, pod nr 53.208. Pw 9 112-53.269

Baczność!

Skład cukierków

dobrze zaprowadzony, z powodu wyjazdu natychm. ast bardzo tanio na sprzedaż. Oferty do Kurjera pod zw 7863

Pokoje umeblowane

do w. wa. cła z pierwszorzędnym utrzymaniem.

Wały Wazów 24, willa.

W poniedziałek, 16-go i wtorek, 17-go b. m.

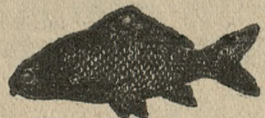
Pożegnanie Karnawału W MOULIN ROUGE

Kantaka 8/9

Telefon 33-69

Liczne niespodzianki — ruletka tańca oraz występy znakomitych artystów przyczynią się do uświetnienia tej wspaniałej zabawy.

Wstęp wolny! Znakomita kuchnia! Ceny znacznie niższe!



NA POST polecamy

Śledzie opiekane 8 litrowe i 4 ltr. puszki, 4 ltr. zawijane, delikatesowe, moskaliki, korniszony, śledzie w galarecie, Minogi wiślane oraz wszelkie konserwy rybne.

CODZIENNIE ŚWIEŻE Z WŁASNEJ WĘDZARNI.

Sielawki, bydlingi makrele, łososię wędzone, węgorze wędzone, łupaczki, śledzie wędzone. Wielki wybór ryb żywych i świeżych. Kabeljon na kotlety codziennie świeży.

zw 21867

Poznańska Centrala Ryb — Poznań,

hurt Aleje Marcinkowskiego 5. Telefon 2571. detal

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 15924, n 2735, d 1790
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów

1 SPRZEDAŻE

Futra
męskie, skórki, 50 procent taniej. Hankowice, Wielka 9, (wchód Szewska). zdw 65 104/5

Gramofony - płyty mechaniczne
sprzedaję po cenach najniższych F. Balon, Woźna 12 Pw 8769-5.28

Mebie
wszelkiego rodzaju nowe i używane po niższych cenach na najdogodniejszych warunkach spłaty poleca Stefan Pahl, ul. Marszałka Focha 29, magazyn mebli. Tel. 64.25. Pw 9015-5.99

Sprzedam
skład kolonialny z urządzeniem i przyległym 3 pokojowym mieszkaniem. Adres wskazuje Kurjer zdw 64 952

Sypialnie
najtaniej (na spłaty) kupisz tylko w Stolarski Kwiślowa 6. zdpw 64 908

Mebie
używane oraz inne przedmioty sprzedaje i kupuje Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 telefon 11-44. Pw 8101-1.65

Futro
czarne francuskie zrebze z liem sprzedam bardzo tanio Jankowski, Rzeczypospolitej 3 zdw 63 693

Biuurko
szafa, fotel używane tanio Firma Krauss, Wolności 11 zdw 64 591

Repozytorjum
lada oszklona inne meble składowe, okazja. Firma Krauss Wolności 11. zdw 64 592

Sprzedam
skład materiałów opałowych w pierwszorzędnej miejscowości, może być mieszkanie. Lewandowska, Przemysłowa 43. zdw 65 101

2 piece
kapielowe miedziane, cylindrowe sprzedam korzystnie. Wł. Kłosiński, Kanakowa 17. zdw 65 034

Bufet
orzechowy i komoda z lustrem. Adres wskazuje Kurjer zdw 64 983

Radjo
4 lampkowe Marconiego, maszynowe, leworamienna, rower. Dłuz 7 Skrobunski zdw 64 998

Skład
towarów kolonialno delikates. z koncesją wędzarnia i tytoniowa dobrze prosperujący w większym mieście powiatowym, garnizon 2 pułkowi, zarządcy obywatela Łaska wezwołania do Kurjera Poznańskiego zdw 75 007

Skład
z urządzeniem, oraz przyległym dwupokojowym mieszkaniem, odpowiedni na każdą branżę, handlowa dzielnica, odstąpię zarządcy 3.800 złotych. Zgłoszenia Krykierowa, Sw. Marcin 22, podw., lewo, I. piętro, zdw 65 036

Mahoniawa

komoda szafę sprzedam. Słowackiego 34, I. lewo. zdw 64 990

SCHUBERT ADAMCZAK

Modne Tweed'y
okazyjnie Flaminga 6.25; 7.50; Tweed 140 cm czysta wełna 8.25; Tweed'y płaszczowe (pozostałe) za bezcen. Bieże towary pozostałe z b. tygodnia sprzedaję po cenach reklamowych. Pw 9147-6.248

Doniesienie
Wszystkie szkło domowe, ramięta, kryształowe można nabyć zupełnie tanio tylko wprost Hurtowni, Wroniecka 24, podwórze. Szklanki 10 groszy. zdw 65 013

Doniesienie
Sprzedaję tylko wyłącznie polskiej porcelany jedynie Wroniecka 24, podwórze, Hurtownia Porcelany. zdw 65 012

Uzslachetnioną naftę „Lumen”
silnopłomienną do lamp i piecyków nastrożonych i zwykłych poleca Br Śniegocki. Poznań, Ratajczaka 2 Pw 9 009-6.147

Czujny
rasowy pies foxterier tanio do oddania, Strzelecka 18 I. ptr., prawo. zdw 65 073

Futro
nowe sejalowe damskie cena 160. Półwiejska 37, III. podwórze. Wiertel. zdw 65 032

Radjo
gramofony, płyty, anodówki, najtaniej. „Elektrowox”, Półwiejska 30 zdw 65 056

Dywany
kilimowe artystyczne Kalksteinowej, Wierzbicice 13 zdw 65 047

Jadalnię
zrehabilitowaną z dużą szafą lustrami wewnątrz, pianino zagraniczne, dywany duże prawdziwe natychm. ast tanio. Adres wskazuje Kurjer zdw 65 100

Żyrandole
cztery reflektory, okazja. Firma Krauss, Wolności 11 zdw 64 593

Okazja
Parowa Cegielnia w mieście powiatowym, od Poznania bez konkurencji, cła dobra na 100 lat przerabiania 3 mlj, cena 160 tys. zł zaraz na sprzedaż ewent. zamiana na kamienicę. Oferty „Par” Poznań, 27 Grudnia 18, pod 60.48. Pw 9123 60.48

Klubowy
garnitur w dobrym stanie sprzedam 270, Wielkie Garbary 18, II. lewo. zdw 63 194

Magiel
korzystnie sprzedam. Oferty zdw 65 131

Skład
kolonialny w dużej wsi bez konkurencji zaraz do nabycia. Zgłoszenia Adamiak, Poznań, Zupańskiego 4, zdw 65 060

Skład cukierków

narożnikowy w Poznaniu ruchliwa dzielnica z przyległym mniejszym mieszkaniem 9800. Adres Kurjer zdw 65 123

Zakład
fryzjerski nowoczesnie urządzone tanio z powodu wyjazdu Oferty Kurjer zdw 65 076

Pianino
krzyżowe, Półwiejska 11, podw. lewo, III., prawo. zdw 65 074

Dom
przy przynajmniej ulicy, dochód 4 500, wpłaty według umowy. Samolotki Poznań, Wielkie Garbary 42. zdw 65 107

Maszynę
damską Singera nową sprzedam. Cena 400 złotych. Oferty Kurjer zdw 65 110

Maszynę
damską „Singera” prawie nową tanio sprzedam. Wolnica 45, I., lewo. zdw 65 111

5 KUPNA

Książki
powieściowe podręczniki szkolne, dzieła naukowe kupuje, płaci najkorzystniej Książka Antykwariat Woźna 12. zdw 64 621

Pianino
lub fortepian kupię za gotówkę Oferty Kurjer zdw 2 741

Kupię
dom, wpłata do 25 000 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 64 438

Skład
próżnego szukam dam 1500 zł. Oferty Kurjer zdw 65 129

Dom
w Poznaniu, wpłata 30 000 kupię. Wyczerpujące oferty Kurjer zdw 65 109

6 KAMIENICE

Dom
Górczyn, ogród owocowy, mieszkanie wolne cena 28 000 zł Centrala Handlowa 27 Grudnia 5, zdw 65 018

Willę
22 pokojową, 8 pokoi wolnych za 120 000 wpłaty 70 000 przy Parku Wilsona sprzedam Oferty Kurjer zdw 65 038

Kamienicę
czteropiętrową, dochód 17 500, cena 130 000 sprzedam. Czarnecki, Ratajczaka 13. zdw 65 124

7 PIENIĄDZ

Gospodarz
domu poszukuje pożyczki 2-3 tys. zł na krótki czas. Zgłoszenia do Kurjera zdw 65 123

Sprzedam
(szukam współnika) połowę mejs nieruchomości, czynszowej w centrum Poznania składającej się z dwóch numerów (zdrowa budowa). Zgłoszenia Kurjer zdw 65 059

Wisła

Akcyonariusze Sp. Akc. „Wisła”, Bydgoszcz, zechcą się zgłosić do Banku Właścicieli Nieruchomości Poznań Piekary 1, aby podjąć wspólną akcję celem wydosłania przynależnej im się kwoty za akcje. Pw 9145 6.243

Mam 10 000
prosze o propozycję. Oferty Kurjer zdw 65 045

Wspólnik
z kapitałem 50 000 zł do 80 000 zł, dla bardzo dobrze prosperującego gospodarstwa młyna motorowego w mieście powiatowym Włp. z przem.alem do 250 ctn. zaraz pożądany. Kapitał ulokowany na I. hipotece Oferty kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdw 65 022

Poszukuję
300 zł pożyczki, dam pewny za staw 1 procent. Zgłoszenia Kurjer zdw 65 085

8-10 000 zł
poszukuje na I. hipotece 100 morgowego gospodarstwa Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 64 991

8 DO WYNAJECIA

3 stacje
Poznań 4 pokoje z anecznymi. Rynek, lasy, jeziora. Kurjer zdw 64 928

4 ubikacje
w śródmieściu telefon w tem mieszkanie odstąpię. Oferty Kurjer zdw 64 945

Mieszkanie
2 pokojowe kuchnia zaraz do oddania. Oferty Kurjer zdw 65 068

Dwupokojowe
łazienka, śródmieście 1500, wtem rok dzierżawa „Informator” Ratajczaka 15 (Pasaz), zdw 65 065

Trzypokojowe
komfort, willa, ogród, 5 min. od dworca od gospodarza Pawłety. Luboń, fabryka chłodzą. zdw 65 001

Roczna
dzierżawa, trzypokojowe Łazarz Agencja Kurjera Przechylna 1 a, zdw 63 132

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia po eksmitancie wynajmie gospodarz Stroma 26, zdw 67 133

800
pokój kuchnia, Agencja Kurjera Przechylna 1 a zdw 63 130

Sześć pokoi
I piętro centrum odda Czarnecki Ratajczaka 13. zdw 65 119

Mieszkanie
dwa pokoje kuchnia, łazienka we willi Solacz na przynajmniej miejscu do wynajęcia, pierwszeństwo osoby samotne. Oferty Kurjer zdw 65 118

Mieszkanie
trzypokojowe przy Dąbrowskiego przejeżdża 1 650. — Dutkiewicz, ul. Chwaliszewo 70. zdw 65 112

Dwa

pokoje kuchnia 2 800 roczna dzierżawa, centrum. Zgłoszenia Kurjer zdw 65 114

9 SZUKA MIESZK.

Do 2.000 zł
wynagrodzenia za 2-3 pokojowe mieszkanie tylko od gospodarza wzgl. od lokatora za zgodą gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer zdw 62 384

Pokoju
kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo. Pośrednicy wykluczeni Oferty Kurjer zdw 64 951

Dentysta
poszukuje 2-3 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza Oferty Kurjer zdw 64 999

Poszukuję
trypokojowego mieszkania komfortowego. Dam dzierżawę zgóry. Oferty Kurjer zdw 65 058

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Gniezno
cztery pokoje z komiortem przy Parku blisko dworca na dwa pokoje w Poznaniu Oferty Kurjer zdw 64 953

Zamienię
2 pokoje i kuchnię, Za Groblą na skład z mieszkaniem z dopłatą. Okolica obojętna. Oferty Kurjer zdw 65 070

11 POKOJE UMEBL.

Jasna 16
II., elegancki pokój, telefon — ewentl. małżeństwu. zdw 64 500

Na wspólny
pokój pana od 15. 2 Półwiejska 20 parter, prawo. zdw 64 043

Dwuosobowy
frontowy, elektryczność możliwe panów. Em. Szczanieckiej 1, wy sokl parter, lewo. zdw 64 450

Solidnemu
pokój wynajmie, ul. Kreta, Adres wskazuje Kurjer zdw 64 763

Pokój
dla 2 panów lub pan frontowy od 1 marca wolny. Niegolewskich 10 I. lewo. zdw 64 935

Pokój
umeblowany wynajmie zaraz. — Poplińskich 2, parter, prawo. zdw 65 064

Dwuosobowe
dwa słoneczne, niekrepujące, łazienka, elektryczność, także inteligentnemu małżeństwu. Andrychowska, Focha 82. zdw 64 916

Pokój
jedno - dwuosobowy Stroma 26 wysoki parter lewo od 1 gożiny. zdw 65 781

Dwupokojowe
elegancko umeblowane mieszkanie, używalność kuchni bezdzietnym. Młyńska 2, IV., lewo. zdw 65 108

Pokój

przy dworcu Focha 27, front. I. wejście, Adamski. zdw 64 933

Pokój

czysty, elektryczność Sniadeckich 23, parter, prawo. zdw 64 890

Zaraz
jeden dwuosobowy, Niklas Podgórna 13. zdw 64 992

Pokój
na 2 osoby, małżeństwo wykluczone. Wierzbicice 51, parter lewo. zdw 64 995

Studentkę
do wspólnego tania, utrzymanie od marca. Ogrodowa 9, I. lewo zdw 65 020

Przyjmę
pana na pokój, Grob's 7, Kowalski. zdw 65 036

Pokój
centralne — wejście osobne wynajmie zaraz. Matejki 55, II., lewo. zdw 65 058

Małżeństwu
pokój wynajmie, Gruga, W. Garbary 6 III. piętro. zdw 65 071

„Informator” poleca pokoje
Ratajczaka 15 (Pasaz) zdw 65 066

Piękne
pokoje umeblowane. Aleje Marcinkowskiego 2a, II. zdw 64 929

Mieszkalny
sypialnia umeblowana, łazienka, kuchnia gazometrem elektryczność, centralne, zupełnie oddzielne, Solacz, Śląska 2, zdw 65 079

Pokój
dla 2 panów z własną pościelą & wynajęcia zaraz lub 1 marca. — Szwalczarska 13 I. prawo. zdw 63 081

Pokój
ładny wynajmie, Strzelecka 11, II. lewo. zdw 63 088

Niekrepujący
zaraz, Wielkie Garbary 18 III, lewo. zdw 65 054

Pokój
zaraz, Grobla 19 I. prawo. zdw 65 037

Pokój
umeblowany dla 2 panów do wynajęcia. Sw. Marcin 54, III front lewo. zdw 65 051

Pokój
zaraz dla dwóch osób Piekary 20 21, I. prawo. zdw 65 059

Pokój
inteligentnej pani, Mostowa 5a III. prawo. zdw 65 016

Panienkę
przyjmę, pomoc domowa Zaleska, Wolnica 6 rw 13 007

Pokoiki
2 ładne zaraz Focha 27 4 wchód III. tpr., lewo dom środkowy. zdw 65 038

Dwuosobowy
zaraz, Skarbowska 4 III lewo zdw 63 097

Pokój
wynajme Poznańska 42, wysoki parter, prawo. zdw 65 004

Gabinet
wypielnia, słoneczne. Kraszewskiego 1/2, II, lewo. zdw 61 088

Pokój
umeblowany wynajme Majewski Jazycka 40a jw 5544

Pokój
2 osobowy centralne ogrzewanie od 1. 3. wolny. Sniadeckich 28, III, lewo. zdw 61 115

Pokój
do wynajęcia. Górna Wilda 42, III, prawo. zdw 65 075

Pokój
frontowy. Przecznicza 4, II, lewo. zdw 65 072

Pokój
umeblowany dla małżeństwa lub dla dwóch panów. Grobla 30, wysoki parter, lewo. zdw 65 117

Próżny
pokój do wynajęcia. Adres wskaże Oredownik zdw 65 041

12 SZUKA POKOJU

Dwóch
pokoi dobrze umeblowanych z telefonem poszukuje od 1 marca. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 026

Pokoiku
tańszego szuka student Kurjer zdw 64 971

„Informator“
poszukuje pokoi Ratajczaka 15 (Pasaż) zdw 65 067

Pokoiku
poszukuje ślusarz z własną posesją wzmian za pracę. Oferty Kurjer zdw 65 017

Pokoju
poszukuje czystego i niekrepującego w pobliżu Starego Ryńku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 65 089

Pokoju
umeblowanego, czystego w lepszym domu z elektrycznością, wygodami w okolicy Jasnej poszukuje pan. Oferty Kurjer zdw 64 996

Pokój
z telefonem i niekrepującym właścicielem potrzebny zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański dw 2842

13 LOKALE

Ubikacje
przemysłowe lub na hurt. front. centrum oddam. Oferty Kurjer zdw 64 944

Na biuro
pokój, telefon do wynajęcia. Telefon 38 08 zdw 64 972

Lokal
pierwsze piętro wdzierżawie — Iglicki, Wielka 22. rw 19 008

14 DZIERŻAWY

Piekarnię
z narzędziami z 4 500 lub 3 składki wdzierżawie ewentl. kamienie sprzedam. Wł. Smiszniewicz, Środa. zdw 63 896

Willa
z ogrodem blisko miasta celem dzierżawy ewentl. kupie. Szczegółowe zgłoszenia Kurjer jw 5445

16 OSOBISTE

48 843
Proszę zwrót fotografii do Kurjera Fr. C pod zdw 65 099

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Na Ławie Hańby“
Aurora: „Wyciągi na śmierć i życie samochodem pechowym“
Casino: „Pat i Patachon jako Pasazerowie na gape“
Colosseum: „Upiorne oczy“ (Niewolnica Demona).
Kalifornja.
Corso: „Kurjer Carski“.
Edison: „Judyta i Holofernes“.
Harja: Rudolf Valentino — „Amant“.
Kapitol: „W godzinę zwycięstwa“.
Metropolis: „Rapsodia Rumuńska“.
Orzcl: „Jeden przeciw wszystkim“.
Odeon: „Pod Bandera Milosci“.
Renaissance: „Golgota uczciwej kobiety“.
Słońce: „Trojka“.
Tecza: „Zemsta Murzyna“.
Wilsona: „Dusze w niewoli“.

Przedpiata
na marzec 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. z 4,00, w agencjach w mieście z 4,50, z odnośnikiem kwartalnie z 15,00, pod opaską w Polsce z 9,00, pod opaską w innych krajach z 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2205, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P K O Poznań nr 200 149

21 ZGUBY

Wzory
bezwartościowe fabryki Żyrardów w walizce odebrane omyłkowo, proszę zwrócić do przecho-walni dworcowej lub oddać za wynagrodzeniem K. Hauffe Fr. Ratajczaka 11a. zdw 64 963

Unieważniam
wzrost wydz. od Antoniego Krigera na 500 złotych platny 24 lutego 1931 z żyrantami, Olgi Barcz oraz Emila Holca z Lulinka. Antoni Kriger, Lulinek zdw 64 954

Unieważniam
zagubiona książeczka wojskowa Marjan Kurnatowski zdw 64 981

Znaleziono
torebkę damską przy ul. Gwarnej do odebrania Słowackiego 41, II. Zaremba u pańsw Kamińskich zdw 65 000

Zgubiłem
pierscionek z szafirem. Ponieważ dla mnie posiada wartość pamiątkową proszę uczciwego znaleźć o oddanie za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer zdw 65 026

22 ROZMAITE

Włosy kupię
obcięte, długo od 80 cm, blond-popielate i ciemne szatyn. Oferty z wzorem barwy i długości proszę adresować Kurjer zdw 64 779

Parcele
budowlane, ogrodnicze i letniskowe pod Poznaniem, w dogodnych i malowniczych miejscowościach, tania na raty do sprzedania. Plac budowlany w śródmieściu Inowrocławia. Wiadomość: poniedziałek, środa, piątek od 14-16. Bebiński, Poznań, Długa 11, telefon 22-33. Pw 9 119-53,277

7,90 zł
koszula biał. smokingowa zefirowe od 8,90 jedwabne od 13,50; białe od 3,65, nocne od 5,90 poleca Fabryka Bielizny J. Schubert, Wrocławska 3 Pp 8719 4.171

Przerabiam
naprawiam garsonki, swetry pulowery itp. „Trico“ Szymbalskiego 10, III Pw 8102-1.48

1,70 zł
koszula damska z klocka, koszule madapolan strojne od 2,85 zł, koszule nocne strojne od 4,90, cena na bieliznę damską do 30% zniżką na Fabryka Bielizny J. Schubert Wrocławska 3. Pw 8720 4.169

Dziecko
przyjmie inteligentne, bezdzietne małżeństwo na wieś za jednorazowym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer zdw 65 005

Przyjmę
dziecko na wychowanie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 64 997

Chłopczyka
1½ roku oddam na własne. Oferty Kurjer zdw 65 011

Chiromantka
przyjeżdżna przeprowadza przyszłość, teraźniejszość, przeszłość, dobrze w ręk kart. Rom. Szymbalskiego 8, podwórzec parter lewo przy Placu Świętokrzyskim zdw 61 721

Teatr japoński
wyjechał, lecz cudowne i oryginalne wzory japońskie są u nas w dalszym ciągu do nabycia. Polecamy: Crepe Geisha 3 00; Satin Mimosza 3 50; Lama Butterfley 4 90 na szlafroczyki pijamy, parawany, dekoracje poduszki, abażury i t. d. Schubert i Adamczewski, Stary Rynek 85, Pw 9143-6.246

Chiromantka
Focha 29, III, front, przeprowadza przyszłość systemem Lenormand. zdw 65 106

23 OZENKI

Przystojna
blondynka w średnim wieku posiadająca 4 pokojowe mieszkanie w Poznaniu pragnie wyjść z domu z mężem w wieku 38-48, wykształcenie, którym zależy na szczęśliwym pożytku małżeńskim zechca złożyć swe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 62 430

Współniczki
poszukuje do założenia interesu z cokolwiek kapitałem. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdw 64 947

Kawaler
lat 30, właściciel majątku ziemskiego 200 morg na Kujawach pozna celem ożenku panie najchętniej z sfery ziemiankijskiej z gotówką od 35 tys. do lat 25. Łaskawe zgłoszenia z fotografią która się zwraca do Kurjera Poznańskiego pod zdw 65 002. Rzecz traktuje się bardzo poważnie.

Blondynka
(niezamężna) pragnie poznać pana na wyższym stanowisku. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia do Kurjera zdw 65 004

2 kawalerów
lat 25-28 urzędnik państwowy, korespondent zbrojowy, poszukują celem ożenku znajomości pań. Łaskawe zgłoszenia najchętniej z fotografią do Kurjera Poznańskiego pod zdw 65 003

Dla
mej siostry szatynki lat 23, która posiada własną piekarnię szukam odpowiedniej parthi. Pierwszeństwo mają piekarze. Zgłoszenia proszę wraz z fotografią skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 65 006

Urzędnik
lat 30, solidny pozna pania materialnie niezależną w celu matrymonjalnym. Łaskawe oferty Kurjer zdw 65 080

Przystojna
inteligentna panna posiadająca 4 pokojowe mieszkanie i kilka tysięcy szuka męża. Panowie inteligentni na stanowisku do lat 50, którym zależy na szczęśliwym pożytku małżeńskim zechca złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 63 033

Ożenić się
lub wyjść zameż szybko i dobrze można tylko przez najwzroślejsze biuro matrymonjalne „Postęp“ Warszawa, Senatorska 38. Na zadanie wysyłamy dyskretnie kilkakaset ofert. nw 7779

24 NAUKA

Kurs kroju
damskiego krótki i zrozumiały 6 tygodniowy wieczorowy. J. Szymański, Waly Jana III, 9. zdpw 64 964 5

Stelli Kledeckiej Szkoła Tańców
Pocztowa 29 Pp 9014 5 78

Kursy
stenoğrafji, pania maszyną rozpoczynają się 29 lutego Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdpw 64 903

Siedmioklasista
udzieli korepetycji. Oferty Kurjer zdw 63 988

Francuski
konwersacja Przygotowania matury, Plac Nowomiejski 0a parter. zdw 64 958

Szkoła Tańców
Mikolajczak Pocztowa 29 Pw 8111 6 139

Korepetytorka
z francuskim dla trzecioklasistki potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem wymagań Kurjer zdw 65 057

Kto
udziela konwersacji polskiej wzmian niemieckiej. Oferty Kurjer zdw 65 118

Tanie kursy tańców
Opałński 27 Grudnia 19, II. zdw 33 687

26 ROZRYWKA

Kino „Corso“
ul. Wielka 21, Kurjer Carski, dramat w 20 aktach, zdw 64 999

„Kapitol“, Półwiejska 2
„W godzinę zwycięstwa“ dramat sensacyjny z wojen amerykańskich. zdw 65 002

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny druczynnych

Służąca
wiejska, 36 lat, umiejąca dobrze gotować, prasować sztywna bielizna, szuka posady na probostwie lub do dworu. Oferty Kurjer zdw 64 976

Kasjerka - ksiązkowa wyręczytelka
rutynowana z długoletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach i majątkach ziemskich poszukuje stanowiska. Oferty Kurjer zdw 64 443

Szofer
elektromonter zanaty bezdzietny poszukuje posady 5 lat praktyki samochodowej. Oferty do Kurjera zdw 64 258

Pielęgniarka
z dłuższą praktyką poszukuje posady do nienawiecia. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Gniezno 43. nw 7160

Mistrz - mechanik
poszukuje posady w charakterze werkmistrza. Łaskawe zgłoszenia Inowrocław skrytka poczty 30 zdw 63 775

Rutynowany kreślarkonstruktor
z odpowiednią praktyką mostową i żelbetonową znajomości mechaniki, elektro-radjo i techniki i biurowego e-chnicznej poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia: Oleczak Aleksander, Świdar pod Warszawą, zdw 64 940

Początkująca
ksiązkowa, poszukuje posady ewtl. 2 miesiące bezpłatnie. Oferty Kurjer zdw 64 555

Posady
portjera szukam. Na życzenie kaucja 500-700 zł. Oferty Kurjer zdpw 64 961

Młynarz
poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 64 552

Osoba
w średnim wieku poszukuje posady gospodini u starszej osoby. Oferty Kurjer zdw 64 485

Szukam
posady z dobrem gotowaniem do prac domowych zaraz lub od 1. 3. Świadczenia bardzo dobre. Oferty Kurjer zdw 64 955

Dziewczyna
szuka jakiegokolwiek posady do prac domowych z zyciem cokolwiek gotowaniem i prasowaniem najchętniej w majątku. Łaskawe oferty Kurjer zdw 64 973

Posługaczka
poszukuje posady na cały dzień cokolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 64 974

Służąca
do wszystkiego z dobrem gotowaniem szuka posady od 1. 3. lub później. Oferty Kurjer zdw 65 044/45

Dzielnia retuszerka
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 64 978

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer zdw 64 988

Ogródnik
biegły fachowiec ukończona szkołą ogrodniczą 12 letnią praktyką pierwszorzędnych zakładach ogrodniczych specjalista kwiatciarz bodowca, biegły okolizator, hodowca szkółek różanych poszukuje samodzielną posady w pierwszorzędnym zakładzie ogrodniczym. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 989

Stenotypistka
polsko-niemiecka stenoğrafja poszukuje posady. Zgłoszenia uprasza Kurjer w 13 059

Dziewczyna
starsza przyjmie posade do leższych prac domowych lub do pomocy w kuchni restauracyjnej. Oferty Kurjer zdw 64 994

Dziewczyna
starsza ze wsi szuka posady u bezdzietnych Dom skromny. Oferty Kurjer zdw 64 993

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 64 996

Pracznka
uczciwa szuka prania zaraz. Oferty Kurjer zdw 65 014

Sierota
poszukuje posady na chętniej cały dzień zaraz. Oferty Kurjer zdw 65 021

Dziewczyna
chętna, uczciwa pracownica poszukuje miejsca lub posady z praniem zaraz. Oferty Kurjer zdw 65 025

Żelazniak
z 6 letnią praktyką poszukuje posady. A. Tuchocki, Ostrów, Zdunowska 27. Pw 9151-65.4

Mistrz
mechanik, inwalida wojenny, obeznany z obsługą i naprawą wszelkich motorów i instalacji przyjmie posade. Wymaganie skromne. Kurjer zdw 65 069

Niemka
bona z dobrimi świadectwami poszukuje posady od 1. 3. 31, lub później. Udziela konwersacji języka niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 65 008

Młodszy karmelarz
cukiernik karmelarz, który może pracować samodzielnie poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 65 084

Sierota
lat 28, uczciwa poszukuje dobrej posady od zaraz. Oferty Kurjer zdw 65 062

Posługaczka
szuka zaraz posady. Oferty Kurjer zdw 65 061

Czysta
pracznka szuka prania. Oferty Kurjer zdw 65 049

Posługaczka
przyjmie posade z gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 65 089

Posługaczka
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 65 086

Młodsza biuralistka
z ukończoną Wyższą Szkołą Handlową poszukuje posady zaraz. Najchętniej z całem utrzymaniem. Miejsce obojętne. Łaskawe zgłoszenia uprasza do Kurjera Poznańskiego dw 2841

Dziewczyna
uczciwa z dobrimi poleceniami poszukuje posady z praniem i gotowaniem zaraz lub 1 marca. Zgłoszenia Kurjer zdw 65 046

Sierota
z lepszej rodziny uczciwa, przedka do wszelkich prac domowych, zmieni posade od 1 marca tylko do lepszych państwa. Zgłoszenia Kurjer zdw 65 001

Służąca
czysta pracownica szuka posady do wszystkiego, miejscowość obojętne od 1. 3. Oferty Kurjer zdw 65 103

Kucharka
z dobrem gotowaniem poszukuje posady w lepszym domu lub na probostwie zaraz lub od 1. 3. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 65 102

Pracznka
dobra szuka prania. Oferty Kurjer zdw 65 024

Rolnicznka
lat średnich, dobrej prezencji, energiczna, dobrej rodziny kresowianka przyjmie posade zarządu domem, gospodarstwem, samodzielną. Oferty „Niezależna“ Biuro Pietraszka, Warszawa, ul. Marszałkowska 115, nw 7775

Rządca
agronomiczny, kawaler, młody, szkółka rolnicza śląska posiadający chlubne świadectwa dużych majątków tak z Górnośląska jak i Kongresówki, pragnie zmienić posade zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Jan Kołodziejczyk, Sulików, poczta Siewierz, pow. Zawiercie, zdw 65 125

Krawcowa
szyje po 2 zł dziennie poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 65 126

Technik
dentystyczny biegły w technice i operatywne siła pierwszorzędna poszukuje posady, miejscowość obojętne. Zgłoszenia Kurjer zdw 65 122

Ekspedjentka
bardzo dzielna do rzeźnictwa zaraz. i Welka 17. zdw 67 113

Książkowa - bilansistka
pisząca na maszynie poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 64 781

Książkowa - korespondentka
siła pierwszorzędna, znająca dokładnie wszelkie sprawy podatkowe, socjalne, biurowe (znajomość bilansów) zmieni posade od 1. 4. Świadczenia pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 64 925

Nauczycielka
młodsza z praktyką w szkole powszechnej przyjmie posade w szkole przygotowawczej lub prywatnym domu. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 882

Książkowa - bilansistka
z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje posady od 1. 4 lub później. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 64 817

Książkowa - bilansistka
pisząca na maszynie poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 64 780

Były prokurent
instytucji finansowych szef buchałterji, korespondent, siła zdolna, samodzielna przyjmie do odpowiednia posade stała lub okresowa. Wymaganie skromne. Referencje poważne. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 272

Pielęgniarka
młoda i zdrowa poszukuje posady do dziecka lub chorej osoby. Łaskawe oferty Kurjer zdw 63 567

28 WOLNE MIEJSCA

Krawcowa
jako współniczka przyjmie do salonu młd. Oferty zdw 64 889

Pomocnik
krawiecki biegły w konfekcji męskiej potrzebny Paul Główny Baraki 5. zdw 65 087

Gospodynja
inteligentna w średnim wieku. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 688

Kucharz
żonaty, wydoskonalony w swym zawodzie, także cukiernictwo i rzeźnictwo, pewny, sumienny, potrzebny od 1. 4. r. b. Zgłoszenia, kopje świadectw i warunki przyjmie: Brodnicka, Koluda Wielka, Janikowo Inowrocław. zdw 64 751

Akwizytor
ogłoszeniowy zdolny może złożyć oferty Kurjer zdw 64 962

Posługaczka
potrzebna Sniadeckich 28 parter zdw 64 979

Szofer
potrzebny z kaucją na stałą posade. Oferty Kurjer zdw 65 009

Fryzjerka
dobra potrzebna na stałe. Poznańska 22. zdw 65 032

Posługaczka
z gotowaniem na cały dzień zaraz. Dorożala, M. Sz. Foch 57. zdw 65 031

Dziewczyna
do posyłek lub kaucją ze zgłosz. Poczta 2, skład obuwia. zdw 65 028

Fryzjerka
i pomocnik fryzjerski potrzebni od zaraz Raźniak, Szamotyły, Poznańska 1. zdw 65 027

Służąca
z samodzielnym gotowaniem do trzech dorosłych osób może ze zgłosz. Nowak, Wyspiańskiego nr. 9. zdw 65 023

Posługaczka
potrzebna. Stolska, Aleje Marcinkowskiego 6, III. zdw 65 068

Służąca
czysta z praniem potrzebna Marszałka Focha 56, II, mieszka. 5. zdw 65 053

Służąca
młodsza, skromna z gotowaniem praniem potrzebna zaraz. Plac Świętokrzyski 3, III, prawo. zdw 65 043

Potrzebne
uczennice krawieckie. Piekary 7, II, prawo. zdw 65 040

Fryzjerka
dobra siła potrzebna na stałe od zaraz. Przecznicza 7. zdw 65 043

Uczennica
do zawodu fryzjerskiego i perkarskiego potrzebna. Skłan. w 57. zdw 65 042

Dziewczyna
do wszystkiego, kochająca dzieci zaraz. Poznań (Winiary), Bonin 12. rw 19 099

Potrzebny
młodszy pomocnik ogrodniczy. Oferty Kurjer zdw 65 093

Potrzebne
młode przystojne parkietówki za pensję oraz paniąka do pomocy przy bufcie. Adres Kurjer zdw 65 095

Książkowa
stenotypistka początkująca na poloninie potrzebna zaraz. Warunki, świadectwa, fotografie do Kurjera Jezycze jw 5543